

ZAKLEITY KRAJ NONSENSÓW * ZWALNIAC' NIE ZŁALMA-Ć ?

POZOSTAŁ ZAŁ

TYGODNIK
LEGNICKI
NR 19 (115) ROK III
7 maja 1992
2000 zł

19'92

to

Medziona





CO PISZCZY W... PRASIE

*** Australijska firma w porażkach koszarach** - informuje **Gazeta Robotnicza**. "Firma Australia Color Enterprise" z Sydney będzie działać w Jaworze. Organizuje tutaj centrum rozwoju kamieniarstwa. Władze miejskie wydzierżawiły jej klub, w którym mieściło się także kino, w poradzieckich koszarach.

Wybór na zorganizowanie centrum spowodowany był koncentracją kamieniołomów w sąsiednich gminach, a także rzemieślniczych zakładów kamienia. Przedstawiciel australijskiej firmy w Jaworze, Roman Rajewski, informuje, że centrum zamierza nastawić się przede wszystkim na obsługę rzemieślników. Już podczas czerwcowej wystawy prowadzona będzie sprzedaż drobnych elementów, ściernic, wiertel, pił diamentowych, wiertarek, narzędzi elektrycznych itp."

*** Lemoniadowy Głogów** - "W Głogowie w rekordowym tempie powstaje holenderska fabryka lemoniady." - donosi **Gazeta Wyborcza**. "Inwestycja rozpoczęta 11 lutego br. zostanie zakończona w czerwcu. Dokładnie w Dniu Dziecka Józef Kott, dyrektor Głogowskiego Przedsiębiorstwa Inżynieryjno-Budowlanego, obiecuje "odstrzelić" pierwszą lemoniadową butelkę.

Fabrykę buduje holenderska firma Soft Drink International Heeren. (...) Jak twierdzi dyrektor Kott, będzie to największa wytwórnia lemoniady, napojów gazowanych i niegazowanych w kraju i w Europie Wschodniej. W ciągu godziny będzie schodzić 20 tys. półtoralitrowych butelek (...)"

*** Święto hutników** - "W dzień św. Floriana swoje święto obchodzą hutnicy" - czytamy w **Gazecie Robotniczej**. (...) Na 8 bm. zaplanowane jest wręczenie odnaceń i wyróżnień zasłużonym hutnikom "Legnicy" i "Głogowa". W sobotę w legnickim Łasku Złotoryjskim TKKF "Hutnik" organizuje zakładowy festyn. W Głogowie natomiast sobota będzie dniem otwartym HM "Głogów" (...). W niedzielę, w Ośrodku Sportów Wodnych w Kunicach rozpocznie się festyn sportów wodnych. (...)"

*** Telewizja kablowa zdobywa Lubin** - "Już 1850 mieszkań w lubińskim osiedlu Przylesie zostało włączonych do sieci telewizji kablowej pisze **Gazeta Robotnicza**. "Abonenci odbierają 11 programów satelitarnych i dwa krajowe, płacąc 30 tys. zł miesięcznie. Na razie spółka "Goast - Serwis" właściciel sieci kablowej nie zamierza powoływać telewizji lokalnej. "Czekają na ustawę, chociaż woleliby zajmować się samą siecią, a kanały dzierżawić lub sprzedawać. "Takie antymonopolistyczne rozwiązania przyjęto w wielu krajach zachodnich.

Ze studia, które mieści się w spółdzielczym klubie "Implus", na razie emitowane są tylko reklamy i amatorskie nagrania z różnych imprez. Sporym zainteresowaniem cieszyły się jeszcze do niedawna emisje filmów video w wersji polskojęzycznej. (...)"

Wielu mieszkańców Przylesia zainteresowanych jest odbiorem za pośrednictwem kabla programu lokalnej Telewizji Międzywojewódzkiej. "Goast" proponował "miedziowej" emitowanie jej programów z kaset ale nikt na tę propozycję nie odpowiedział."

*** Zielony regulamin** - "W legnickich parkach wreszcie zapanuje porządek" - twierdzi **Słowo Polskie**. "Tak zapewne myślą radni, którzy podczas kwietniowej sesji uchwalili "regulamin Parku Miejskiego w Legnicy". Nowy regulamin odnosi się do wszystkich parków i terenów zielonych w mieście.

Regulamin nie różni się od tych, które spotyka się w innych miastach (...). Najwięcej emocji wśród radnych wzbudził jednak punkt regulaminu mówiący o wprowadzaniu psów. Jego projekt pozwalał pieskom na swobodne bieganie po parku, ale oczywiście w kagańcu. Wywiązała się dyskusja.

"Radni zdecydowali w końcu, że psy w legnickich parkach mogą spacerować tylko na smyczy i w kagańcu. W powzięciu decyzji pomógł radnym Komendant Straży Miejskiej, powołując się na odpowiedni paragraf kodeksu wykroczeń.

Problem polega jednak na tym, że pies - zwłaszcza duży - który nie może się wybiegać, staje się agresywny. A kiedyś i tak trzeba mu zdjąć kagańiec. W ten sposób kółko się zamyka. Być może za jakiś czas legnicy radni zdecydują więc o tym, że w mieście nie wolno posiadać psów."

PO WYBORACH



Tylko ok. 30 osób spotkało się z postem KPN z okręgu nr 13 (legnickie, jeleniogórskie) - Krzysztofem Błaziejczykiem - 4 maja w sali Urzędu Wojewódzkiego w Legnicy. Większość zgromadzonych stanowili emeryci i renciści, ludzie, których najbardziej dotknęły problemy sfery budżetowej. "Chcemy uczciwie żyć. Dotąd nie kradłam i kraść nie będę". "My możemy żyć skromnie, tylko niech nie robią podwyżek". "Tylko nam oczy mydlał mszami i Matką Boską, a wysysają ostatnią krew" - w tym tonie padała większość stwierdzeń z sali. Poseł stwierdził, że KPN ma tylko 11% mandatów w Sejmie i to, że Sejm głosuje, tak jak głosi, jest wynikiem ostatnich wyborów; największym bandziorem w Polsce jest państwo, a w rządzie zasiada wielu nieodpowiedzialnych ludzi. Jeden z wyborców, pozbawiony wszelkich nadziei, wyszedł z sali ze słowami - "Ileż można o tych partiach słuchać". (jo)

USŁUGI PSYCHOLOGA

W Legnicy nie ma zbyt wiele punktów pomocy psychologicznej. Pewną lukę w tej dziedzinie starają się wypełnić **Pracownicy Pracowni Terapii i Edukacji Psychologicznej**. Proponują oni następujące usługi:

- * Zajęcia antystresowe dla osób nadmiernie przeciążonych trudnościami i codziennymi obowiązkami.
- * Zajęcia uwrażliwiające dla osób chcących rozwinąć zdolność odczuwania siebie i innych.
- * Zajęcia pracy z ciałem dla osób pragnących zwiększyć dostęp do potencjału tkwiącego w ciele i jego harmonijnego rozwoju.
- * Maratonowe grupy treningowe dla osób pragnących twórczo rozwijać swoje możliwości oraz relację z innymi, jak też rozwiązywać problemy osobiste.
- * Psychoterapię indywidualną i grupową dla osób w kryzysie, mających problemy emocjonalne, trudności życiowe, dolegliwości nerwiczne i psychosomatyczne.
- * Diagnostykę psychologiczną dzieci i dorosłych (m.in. testy inteligencji).
- * Pomoc osobom niewidomym w nauce pisma Braille'a i orientacji przestrzennej.
- * Reedukację dzieci z trudnościami w nauce czytania i pisania.
- * Działalność psychoedukacyjną i terapeutyczną na zlecenie różnych instytucji i środowisk.

Legnica ul. Witelona 8, tel. 254-77

PALI SIĘ!

W dniach 28 kwietnia - 4 maja, strażacy nie mieli zbyt wiele pracy. Może "czerwony kur" pozwolił im w spokoju świętować Dzień Strażaka? Straże pożarne były wzywane do 32 zdarzeń. Ogień pochłonął mienie wartości 240 mln zł. Strażacy uratowali mienie o wartości 1 mln zł.

28 kwietnia w Złotoryi, w mieszkaniu przy ul. Jesiennej zapalił się telewizor "Rubin". Obok nieszczęsnego urządzenia spłonął także odtwarzacz "Samsung" i wyposażenie mieszkania. Straty 20 mln zł. Tego samego dnia w Legnicy zapalił się magazyn Hurtowni "Legfrut". Szybka interwencja zminimalizowała straty - 3 mln zł. Przyczyną pożaru był pozostawiony włączony ekspres do kawy.

30 kwietnia w legnickiej hucie zapaliła się konstrukcja dachu na wydziale elektrolizy. Pożar powstał w wyniku źle zabezpieczonych prac spawalniczych, straty 25 mln zł.

1 maja w Leszczynie (gm. Złotoryja) dzieci, bawiąc się zapalnikami, podpaliły poddasze w zabudowaniach Jadwigi P. Szybka akcja miejscowych strażaków i... po pożarze.

30 kwietnia na autostradzie zdarzył się kolejny wypadek. Dwie sekcje straży pożarnej brały udział w gaszeniu pożaru BMW. Przy użyciu sprzętu ratownictwa technicznego, z samochodu wyciągnięto nieżyjącego już kierowcę. 2 maja w okolicach Kurów (gm. Jerzmanowa) zapalił się "ford" (rok prod. 1990). Samochód spłonął całkowicie.

- Radni Rady Miejskiej w Legnicy: Katarzyna Kowalska, Czesław Kozak, Franciszek Kwaśniak, Zdzisław Szneler i Tadeusz Sznerch zapraszają wyborców z okręgu nr 8 na spotkanie poświęcone sprawom miasta.

Spotkanie odbędzie się 7 maja br. o godz. 16.30 w Szkole Podstawowej nr 9, przy ul. Marynarskiej 31.

IMIENNY EXLIBRIS

Legnickie biblioteki zwracają się z apelem o dar dla bibliotek w postaci książek. Apelujemy o książki, które już przeczytaliśmy, a które mogą być ciekawą lekturą dla innych.

Placówki biblioteczne będą przyjmowały książki przez miesiąc maj. Ofiarowane książki, po selekcji, zostaną włączone do zbiorów bibliotek, przekazane klubom seniora lub sprzedane, a pieniądze uzyskane za nie przekazane na zakup nowych książek.

Ofiarodawcy uhonorowani będą imiennym exlibrisem.

FO to

PRACY
SPOKOJNEJ STAROŚCI
OSWIATY, SPRAWIEDLIWOŚCI

1 MAJA

BĄDŹMY RAZEM

Jednoczymy się w marszu w obronie:

wystąpmy przeciwko:

Wystąpmy 1. Maja o godz. 8.00
na placu przed parkiem przy Legnickim Przedsiębiorstwie Mieszkaniowym od ul. Marszałka 1000 o godz. 10.00 wyruszy

MARSZ PROTESTACYJNY

NICA

zaprezentuje:

jarwne, kblorowe widowisko cyrkowe dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

CYRK CENTRAL

Fot. Jarosław Ogródnik

Igrzyska są, chleba nie ma...

STRAŻACKIE ŚWIĘTO

Z okazji tegorocznego Dnia Strażaka, w strażach pożarnych woj. legnickiego odbywały się spotkania, na których dokonano bilansu osiągnięć i uhonorowano wyróżnieniami ludzi w strażackich mundurach. W wielu miejscowościach odprawiano msze św. w intencji strażaków. 2 maja, w II Pielgrzymce Strażaków na Jasną Górę uczestniczyła delegacja strażaków z terenu woj. legnickiego z komendantem wojewódzkim SP kpt. Aleksym Bartłomiejczykiem.

3 maja w Niedźwiedzicach przekazano miejscowej OSP do użytku nowoczesną, wielofunkcyjną strażnicę. Przekazanie tego obiektu z udziałem władz wojewódzkich, gminnych oraz duchowieństwa miało szczególnie uroczysty charakter. Na boisku sportowym strażacy zaprezentowali atrakcyjne pokazy umiejętności, także gaszenie ognia z powietrza. Odbyły się tam również międzygminne zawody jednostek OSP, które wygrali strażacy z chojnowskiego "Dolpakartu" (seniorzy) i OSP Rokitki (juniorzy). Nie zabrakło również piłkarskich emocji. O beczkę piwa grali strażacy z gminy Chojnow i LZS Niedźwiedzice. Wygrali miejscowi. Losy beczki piwa nie zostały ujawnione naszej redakcji.

LUBIŃSKI MARATON

Lubiński klub "Żuraw" zorganizował w dniach 1-10 maja muzyczny maraton. Imprezę otworzył koncert Renaty Przemek z zespołem R. Przemek wdarła się na polską scenę wraz z zespołem Yahoza. Wniósł na nie świeży oddech polegający na łączeniu mniej lub bardziej poetyckich tekstów z akustyczną muzyką. Pierwszomajowy występ nie odbiegał od tej konwencji. Nie odbiegał również od konwencji pierwszomajowych występów artystycznych. Wydaje mi się, że sposób interpretacji p. Przemek jest zwykłą manierą. Jedyne powiew świeżości wnosiły dłuższe swingujące wstawki instrumentalne zespołu. Szczególnie wtedy, gdy akordeonista został puzonistą i wraz z muzykiem obsługującym saksofon stworzyli najlepszą sekcję dętą tego koncertu.

Przed nami jeszcze trzy koncerty maratonu. T. Love zagra 8 maja o godz. 19.00. Dzień później na scenie "Żurawia" pojawi się Tadeusz Nalepa i zespół After Blues i 10 maja maraton zakończy koncert zespołu Daab. W związku z tą imprezą nasuwa się jedna skromna refleksja. Dlaczego legnicki animatorzy kultury nie skorzystali z "bliskości" wielu wykonawców (E. Adamiak & A. Poniedziałki, H. Banaszak & J. Strobel, Jan Szrek) i nie zorganizowali ich koncertów w Legnicy. Czyżby instytucje kulturalne narzekały na nadmiar pieniędzy? (jo)

Wojewodzińsko- miedziowa gra

Do toczących się od wielu miesięcy wojen na górze zdołaliśmy się przyzwyczaić i jednocześnie nimi zmęczyć. Wojna - jaka by nie była - ma to do siebie, że w konsekwencji jednych stawia na pozycji wygranych, innych zmusza do uległości. Obok zwalczających się elit i grup żyją jednak miliony zwykłych ludzi, dalekich od jakichkolwiek waśni, nie mających żadnego wpływu na przebieg toczonych batalii, ale zwykle płacących najwyższą cenę. Powojenne zgłoszą ktoś musi posprzątać, odbudować to co zostało zniszczone itd.

Jeśli popatrzymy dokładnie na swoje podwórko okaże się, że nasz legnicki graj-dolek jest w stanie wojny. Co prawda lokalnej, ale mogącej w swej konsekwencji wpłynąć na wyniki potyczek belwedersko-parlamentarnych.

Od pewnego czasu toczona jest wojna pomiędzy wojewodą a prezesem KGHM S.A. Onośi o tym lokalna prasa, która nie jest wolna od cichego czy głośniejszego wspierania którejś ze stron. Wszak ten kto dziś ma pieniądze, może do swej armii zaciągnąć dziennikarzy. O co właściwie toczy się gra? Oczywiście o wpływy - co jest równoznaczne z władzą.

Nieoficjalnym polem bitwy jest miedziowy kolas, który jako jednoosobowa spółka skarbu państwa jest własnością państwa, ale by utrzymać się na powierzchni musi się kierować racjami ekonomicznymi i technicznymi. Tak więc działania Zarządu spółki nie zawsze mogą podobać się władzom wojewódzkim, które czują się panem na miedziowych włościach. Ale gdyby chodziło tylko o koncepcje ekonomiczne, zwaśnione strony szybko znalazłyby możliwość porozumienia. Tu jednak chodzi o coś więcej. Chodzi o możliwość sterowania sporą grupą ludzi.

Wszystkim wiadomo, że KGHM zatrudnia blisko 40 tysięcy osób. Do tego należy doliczyć najbliższe rodziny. Stanowi to znaczną część społeczności naszego województwa. Wszyscy wiedzą także, że ta masa ludzi może stanowić silną kartę przetargową w rozgrywkach o władzę. Pamiętamy z ostatnich kilku lat, że niepokój wśród kombinackich załóg był w stanie wysadzić z siedła najmocniejszych. Wielu z tych, którzy po kolejnych strajkach zmuszeni byli odejść, nie zapomniło swoich porażek. Niektórzy z nich być może liczą na odzyskanie swoich pozycji po zakończeniu trwającej obecnie wojny. Tragizm jest jednak to, że po raz kolejny usiłuje się użyć górników i hutników do rozgrywek, które mają przynieść zysk jednostkom, a nie całej kombinackiej społeczności. Publiczne pranie brudów, wyciąganie czasem nie do końca udokumentowanych argumentów przez strony jest działaniem obliczonym na podgrzanie atmosfery ludzi pracujących w KGHM. Liczenie jednak na to, że zdenerwowani ludzie chwycą w końcu za transparenty z napisem "strajk" i opowiedzą się za którąś ze stron, jest igraniem z ogniem.

Może się bowiem okazać, że zdesperowany górnik czy hutnik, nie będzie zastanawiał się kto jest, lub kto ma być jego właścicielem, lecz zechce domagać się za swoją pracę godziwej zapłaty. Wówczas ani wojewoda, ani prezes nie będzie mógł liczyć na oparcie ze strony pracowników.

Okazać się może prawdą ludowe przysłowie: gdzie dwóch się bije, tam... trzeci sięga po władzę.

(jas)

MAJOWE "DNI PRZEBACZENIA"

Już tradycyjnie, w miesiącu maju placówki biblioteczne ogłaszają "dni przebaczenia".

Jest to szansa dla "niesfornych" czytelników.

"Zapominalscy" mogą oddać książki, które kiedykolwiek wypożyczyli, i nie zapłacić kary.

TELEWIZJA I LOTNIŚKO TAKŻE DLA POLAKÓW

5 maja wojewoda A. Glipiński spotkał się z pełnomocnikiem rządu Rosji gen. W. Dubyninem. W trakcie spotkania podpisano dwa porozumienia dotyczące użytkowania lotnisk i udostępnienia stronie polskiej rosyjskiego ośrodka telewizyjnego.

Rosjanie udostępnią stronie polskiej ośrodek TV wraz z wyposażeniem do codziennej transmisji dwugodzinnej programu, oraz wyznaczają czas studyjny potrzebny do realizacji programu. Wszelkie emisje będą odpłatne, a strona polska będzie korzystać z częstotliwości wyznaczonej dla ośrodka TV Północnej Grupy Wojsk. Strona polska (którą będzie reprezentować Agencja Rozwoju Regionalnego "Arleg") będzie miała prawo pierwokupu wyposażenia ośrodka.

Rosjanie udostępnią "Portom Lotniczym - Legnica" lotniska (jeszcze nie zostało wyjaśnione, które lotniska) pobierając opłaty za korzystanie z wyposażenia i nieruchomości. Strona polska bierze na siebie obowiązki prowadzenia prac załadunkowo-rozładunkowych, obsługi, zabezpieczenia startów i lądowań, tankowania. Rosjanie zobowiązują się do utrzymywania w stałej gotowości eksploatacyjnej wyposażenia lotnisk oraz do udzielania pomocy w kwestii technicznego zabezpieczenia startów i lądowań. Zaprzestanie przyjmowania i odpraw polskich samolotów może nastąpić w przypadkach nie gwarantujących bezpieczeństwa lotów lub w przypadku kolizowania z ćwiczeniami PGW. (jo)

DYZURUJĄ LEGNICCY RADNI

W siedzibie Unii Demokratycznej w Legnicy przy ul. Zielonej 7, tel. 258 - 25 w wyznaczonych dniach od godz. 16.00 do 18.00 będą dyżurować radni:

- * Jerzy Święcicki - 10 czerwca
- * Tadeusz Majgier - 13 maja i 17 czerwca
- * Grażyna Chrobak - 20 maja i 24 czerwca
- * Franciszek Grzywacz - 27 maja i 1 lipca
- * Marek Kozłowski - 3 czerwca

I TY ZOSTANIESZ INDIANINEM...

Pod takim właśnie hasłem przebiegał tegoroczny konkurs czytelniczy zorganizowany przez Oddział Dziecięcej Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lubinie. Po pierwszym etapie przeprowadzonym w macierzystych szkołach, 25 kwietnia odbyły się eliminacje miejskie tego konkursu, którego celem było upowszechnienie literatury podróżniczej i przygodowej o tematyce indiańskiej.

W szranki stanęły trzyosobowe reprezentacje z lubińskich szkół podstawowych nr 1, 3, 9, 11 i 13. Najlepszym okazał się MACIEJ KUCZYŃSKI ze Szkoły Podstawowej nr 1. Drugie miejsce zdobyli ex aequo MIROSLAW PUCKOWICZ z "dziewiątki" i MACIEJ KIERYK z "jedyńki". Podobnie rzecz się miała w przypadku trzeciego miejsca. Zajęli je WOJCIECH DUDKA z "jedynastki" i DARIUSZ SIWICKI z "trzynastki".

Nagrody w postaci gier, zabawek i książek ufundowali: lubińska firma Berimex oraz nowo powstała księgarnia Relaks z ul. Sokolej 39.

Korzystając z okazji, Oddział Dziecięcej Miejskiej Biblioteki Publicznej zawiadamia wszystkie dzieci i młodzież lubińską o ciękawie zapowiadających się imprezach:

9 maja o godzinie 10.00 - eliminacje miejskie konkursu czytelniczego dla najmłodszych czytelników pt. "O czym ptaszki śpiewają", zorganizowany w 150 rocznicę urodzin Marii Konopnickiej.

29 maja natomiast odbędzie się uroczystość wręczenia Odznaki Wzorowego Czytelnika Biblioteki Publicznej. W programie uroczystości planowane jest także spotkanie autorskie z Joanną Chmielewską.

Wszystkich miłośników książki, Miejska Biblioteka Publiczna w Lubinie przy ul. Odrodzenia - serdecznie zaprasza.

Andrzej Lech

NIE WOLNO KRZYWDZIĆ "MAŁEGO KSIĘCIA"

"Mały książę" Antoine de Saint-Exupéry'ego to szczególna lektura. Ani dla dzieci, ani dla dorosłych. Dla dzieci trochę za trudna, wielu dorosłym wydaje się zwykłą książką dla dzieci. Może dlatego najczęściej w tej lekturze zadurzają się nastolatki? Zawiera ona wiele cennych wskazówek na temat życia dorosłych i wrażliwości dzieci. Być może wyrazem docenienia wartości "Małego księcia" była próba scenicznej adaptacji dokonana przez aktora krakowskiego Teatru STU - Tadeusza Kwintę.

Na spektaklu 4 maja o godz. 12.00 pojawili się uczniowie szkół podstawowych. Rozgardiaszu panującego na sali nie prze-rwało nawet wygaszenie światła. Wszelkie nieśmiałe próby nawiązania kontaktu z publicznością spaliły na panewce. Cóż, trudno jest przykuć uwagę młodego widza do sceny, na której pojawia się tylko jedna osoba, dysponująca bardzo skromnymi rekwizytami. Potęga słowa bywa wielka tylko w przypadku dobrego mówcy. A takim Tadeusz Kwinta, niestety, nie jest. Nie jest

również dobrym reżyserem. Tak piękna książka jaką jest "Mały książę" rzuciła mnie na kolana dawno temu. I tylko przez szacunek do miłości, co nie rdzewieje, wytrzymałem dłużej niż 10 minut na "jaskółce" legnickiego teatru. Spektakl był po prostu nudny. Nudziłem się nie tylko ja, lecz także większa część młodej publiczności. Tylko oni nie mieli innego wyboru niż siedzieć i słuchać. Mnie nie pilnowała żadna pani nauczycielka.

(jo)

"ZIELONI" W NATARCIU

4 maja odbyło się otwarte zebranie Wojewódzkiej Rady Wykonawczej Polskiej Partii Ekologicznej - Zieloni. Sformułowano stanowisko polityczne uznające słusność protestów emerytów i rencistów w sprawie rewaloryzacji rent i emerytur. Uznano, że orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego powinno być wiążące dla sejmu. Wyrażono zaniepokojenie rosnącym zubożeniem społeczeństwa, oraz brakiem konstruktywnej polityki gospodarczej rządu. Zasadniczym postulatem o znaczeniu lokalnym było żądanie rozwiązania straży miejskich. W opinii "Zielonych" formacje te nie spełniają pokładanych nadziei a są niezwykle kosztowne. W roku ubiegłym, tylko z legnickiego budżetu wydano 1,2 mld zł.

J.T.

KRZYSZTOF JABŁOŃSKI W LEGNICY!

Okręgowe Muzeum Miedzi w Legnicy zaprasza 25 maja br. o g. 18.00 na koncert fortepianowy Krzysztofa Jabłońskiego - laureata III nagrody XI Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie w 1985 roku. Artysta ten jest zwycięzcą wielu międzynarodowych konkursów: m.in. w Palm Beach (USA) w 1988 r., w Monzie (Włochy) w 1988 r., w Tel-Awivie w 1989 r. Prowadzi intensywną działalność koncertową na całym świecie na estradach Europy, Azji i Ameryki. Pianista stale nagrywa dla radia i telewizji w kraju i zagranicą. Jest także jurorem Międzynarodowego Konkursu w Palm Beach na Florydzie.

KALENDARZ BIODYNAMICZNY

MAJ

Maj to miesiąc intensywnych prac w ogrodzie. Nadal wysiewamy, sadzimy i przesadzamy rośliny warzywne i ozdobne. Pielęgnujemy wschodzące rośliny, odchwaszczamy, spulchniamy glebę, dokonujemy pierwszych przerywek wielu roślin. Wszystkie prace wykonujemy na działce biodynamicznej według kalendarza biodynamicznego. Należy o tym pamiętać, jeśli chcemy uzyskać dobre i zdrowe plony.

Siejemy i sadzimy:

- w dni "korzeniowe": późne odmiany marchwi na przechowywanie zimą (można to robić do końca maja), rzodkiewkę w kolejnych rzutach, sadzimy rozsady selerów korzeniowych, porów i cebuli.

- w dni "liściowe": w połowie maja, do gruntu cykorię liściową, szpinak, mak nowozelandzki, na rozsadniaku jarmuż, wczesną brukselkę, kruchą sałatę; sadzimy seleri naciowe, do końca maja wysiewamy na rozsadniaku sałatę masłową na zbiór jesienny, endywię.

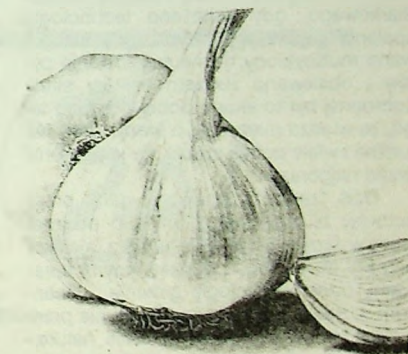
- w dni "owocowe": w pierwszej dekadzie miesiąca fasolę szparagową, którą możemy siać w kilku rzutach, aż do końca czerwca, siejemy fasolę na suche ziarno - po połowie maja bezpośrednio do gruntu rośliny ciepłolubne: ogórki, kabaczki, cukinię, dynię, kukurydzę cukrową; po minieciu przymrozków sadzimy rozsady warzyw ciepłolubnych, pomidorów, papryki, ogórków, bakłażanów, cukinii; paprykę i bakłażany sadzimy dopiero pod koniec maja (bez osłon).

- w dni "kwiatowe": na początku maja mietczyki, acidanterę, cynobrówkę; w połowie maja - dalie; gdy minie niebezpieczeństwo przymrozków - begonię bulwiastą, pelargonie; wysiewamy następujące rośliny jednoroczne: nasturcję oraz te, których nie wysialiśmy jeszcze do tej pory np: portulakę, lewkonię, nagietek, smagliczkę, rezedę, wilec, słonecznik; w końcu maja rośliny dwuletnie (wysiewamy): dzwonek ogrodowy, goździk brodaty, malwy, naparstnicę, niezapominajkę, bratki, stokrotki; wysiewamy byliny: rogownicę, złocien, goździk pierzasty, gęsiówkę, żagwin, rudbekię, orliki; lyszczyk i łubin siejemy na miejsce stałe.

W okresie sadzenia dokonujemy wszystkich wysadzeń wymienionych wcześniej w określonych dniach "korzeniowych", "liściowych", "kwiatowych". Dzielimy i przesadzamy byliny, kończymy sadzenie krzewów i drzew iglastych, przycinamy żywopłoty, siejemy trawniki.

Wciąż pamiętamy:

- o uprawkach spulchniających, które nie dopuszczają do zaskorupienia się gleby i ograniczają parowanie wody
- o odchwaszczaniu
- o wykonywaniu wszystkich uprawek w dni odpowiadające poszczególnym częściom roślin np: marchew w dni "korzeniowe", kapusta - w dni "liściowe" itd.



Skrócony kalendarz biodynamiczny od 1.05 do 30.05:

- dni "liściowe": 1 (do 17.00), 9 (do 18.00), 17 (do 12.00), 18, 26, 27, 28,
- dni "owocowe": 1 (do 18.00), 2, 3 (do 13.00), 9 (do 19.00), 10, 11, 12 (do 14.00), 15 (do 17.00), 16, 17 (do 11.00), 18 (do 19.00), 19 (do 10.00), 20, 21 (do 16.00), 22 (do 12.00 do 18.00), 29, 30,
- dni "kwiatowe": 7 (do 12.00), 24, 25, 15 (do 10.00 do 16.00),
- dni "korzeniowe": 3 (do 14.00), 4, 5, 12 (do 15.00), 13, 14, 15 (do 9.00), 21 (do 17.00), 22 (do 11.00), 23, 31.

Czas sadzenia: od 5 do 17 maja. Całkowity zakaz pracy na działce 8 maja

Aniela Ziemiańska

TABELA EMISJI PYŁOWO-GAZOWYCH Z HM "LEGNICA"
W LATACH: 1980, 1989, 1990, 1991 i w stanie projektowanym (od 1995)

Lp.	Substancja emitowana	Wielkość emisji (Mg/a) w latach:				
		1980	1989	1990	1991	od 1995
1.	pyły	14.457,5	6.485,5	6.067,1	3.243,1	~ 85
2.	w pyłach: Cu	962,0	44,4	32,56	21,74	2,6
3.	w pyłach: Pb	1.719,4	30,37	17,71	19,71	13,7
4.	w pyłach: Cd	brak ozn.	0,037	0,06	0,04	0,008
5.	w pyłach: As	brak ozn.	7,38	4,90	2,47	0,556
6.	tlenek węgla	78.101,5	29.181,4	17.763,1	8.394,3	~ 6.000
7.	dwutlenek siarki	26.324,8	16.436,1	13.384,3	12.000,6	~ 2.200
8.	dwusiarczek węgla	brak ozn.	1.538,25	811,3	309,55	117,3
9.	siarkowodor	brak ozn.	452,47	165,3	33,98	23,7
10.	kwas siarkowy	550*	390,3	310,1	82,88	13,4
11.	tlenki azotu	brak ozn.	28,33	34,1	99,1	149,0

x - wartość emisji H_2SO_4 zaniżona w stosunku do wielkości od 1989 r. z uwagi na metodykę oznaczeń.

HUTA

Wariant ogniochwy

Gdy z okien autobusu przed kilkunastu laty obserwowałem kolejne wiosny pod hutą, najczęściej przychodził mi do głowy ten sam pomysł: ściągnąć tu ekipę filmową i nakręcić film o życiu na... Księżycu. Teraz jest inaczej. Tuż za ogrodzeniem Huty Miedzi "Legnica" wyrasta młody las. Dookoła zielono, jakby spełniło się życzenie miejscowych ekologów, domagających się życia dla tej skażonej otuleniem i miedzią ziemi. Jest to jednak tylko złudzenie normalności. Wystarczy jeszcze poczekać dwa - trzy miesiące, a okaże się, że wokół "Legnicy" zacznie się... jesień. W połowie lipca liście wielu drzew pożółkną, z niektórych już się posypią, bo przyroda wciąż tu choruje. Mimo że lekarstw jej nie żałują...

WYROK ZAOCZNY

HM "Legnica" zawsze, czyli od 1980 roku była ulubionym polem manewrów politycznych. Za pierwszą "Solidarność" ukazał się w biuletynie legnickiej "S" artykuł kwestionujący ekonomiczne podstawy działalności tego zakładu, wytwarzającego wówczas około jednej czwartej polskiej miedzi. Autorzy stwierdzali, że należy liczyć wszystkie koszty tej produkcji. A więc poza energią elektryczną, gazem, różnymi materiałami - także szkody wyrządzone środowisku naturalnemu. Z rachunku tego wynikało, iż HM "Legnica" przynosi Polsce straty...

W latach osiemdziesiątych, gdy budowano w "Legnicy" nową Fabrykę Kwasu Siarkowego, gdy wdrażano technologię spalania gazów szybowych, gdy instalowano multicyklony do neutralizowania pyłów i obsiewano zbożem hektary strefy ochronnej był to akurat dobry przykład tego, że władza martwi się o środowisko naturalne i wiele potrafi zrobić, by je uchronić przed najgorszym.

Dziś "zaoczny wyrok" wydany przez autorów biuletynowego artykułu poszedł jakby w zapomnienie. Gdy ludzie z opozycji przeszli do władzy, zajęli się innymi sprawami, oddając ekologię głównie... finansom. Uznano bowiem, że nic tak nie przemawia do świadomości trucieli naturalnego środowiska, jak odpowiednio wywindowana stawka opłat i kar za ścieki, pyły i gazy...

W "OSIEMDZIESIĄTCE"

Ten "ekologiczny fiskalizm" ma oczywiście swoje odbicie także w HM "Legnica", która gros swoich środków inwestycyjnych nie tyle chce, ale musi przeznaczyć na budowę urządzeń służących ochronie środowiska. Jest jeszcze powód prestiżowy: za rządów Mazowieckiego wpisano "Legnicę" na listę osiemdziesięciu największych trucieli w Polsce.

W hucie mają świadomość, że czasy się zmieniły i inżynierowie mogą przegrać z "ochroniarzami", jeżeli nie ograniczą poziomu "pylenia i gazowania" całej okolicy ze swoich kominów. Pewną próbą sił było zamknięcie w lipcu ub. roku decyzją administracyjną na kilkanaście godzin pieców szybowych HM "Głogów", gdy zaczęli emitować znacznie więcej gazów niż zwykle. Wtedy okazało się, że w "Głogowie" można tak produkować, by nie stwarzać niebezpieczeństwa ekologicznej klęski. W "Legnicy" nie upierają się, że wiele jeszcze można zrobić, by "wypaść" z "osiemdziesiątki", a przede wszystkim radykalnie zmniejszyć uciążliwość zakładu.

LISTA MOKANKA

Tak się składa, że inwestycjami służącymi ochronie środowiska zajmuje się w hucie dział rozwoju. Ma to oczywiście swoje znaczenie symboliczne i przynosi satysfakcję ludziom, którzy od lat krytykowali tych, którzy za rozwój uważali tylko wzrost produkcji. Ważniejsze są jednak konkrety.

- Główną inwestycją służącą ochronie powietrza jest instalacja "Solinox" - informuje p. Ryszard Mokanek, zastępca dyrektora huty ds. rozwoju. - Będzie odsiarczać i odazotowywać gazy odlotowe z Fabryki Kwasu Siarkowego huty i z elektrocieplowni. Instalację tę budujemy w oparciu o licencję firmy "Linde" z Niemiec. Powinna już pracować w 1994 roku.

Efektom tej inwestycji, która pochłonie ok. 300 mld zł będzie generalne zmniejszenie emisji gazów, zwłaszcza dwutlenku siarki (patrz tabela) SO_2 "ucieka" teraz w postaci tzw. gazów ubogich spod kontroli Fabryki Kwasu Siarkowego huty i jest głównym składnikiem "bukietu" zapachów produkowanych dla okolicy. Ale technologia instalacji "Solinox" wymusza też inne

posunięcia. Trafiają do niej także gazy z elektrocieplowni, zawierające dziś duże ilości pyłów - głównie krzemionki. "Solinox" takiej mieszanki nie przyjmie, więc trzeba gazy elektrocieplowni odpowiednio oczyścić wstępnie. I do tego służyć będą duńskie elektrofiltry, które zostaną zamontowane na trzech kotłach elektrocieplowni. Dziś znajdują się tam multicyklony - urządzenia odpylające gazy w sposób mechaniczny. Ich zdolność waha się jednak w granicach 60 proc. Elektrofiltry będą o wiele sprawniejsze.

Po "Solinoxie" i elektrofiltrach kolejną pozycję na liście dyr. Mokanka zajmuje oczyszczalnia ścieków. Jej zdolność wyniesie ok. 34 tys. m sześć. na dobę. Budowana obecnie oczyszczalnia dla 17-tysięcznej Złotoryi będzie miała moc ok. 15 tys. m sześć. Po co więc hucie taki moloch, który zdolny jest "obsłużyć", powiedzmy, 40-tysięczne miasto?

- Poza ściekami technologicznymi i sanitarnymi z huty, oczyszczalnia ta przejmie także wody opadowe z terenu całej strefy ochronnej. Będą one spływały do niej specjalnym systemem rowów opaskowych i zbiorników - informuje dyr. Mokanek.

STREFA TYMCZASOWOŚCI

- W tej chwili życie biologiczne wróciło na obszar całej strefy ochronnej. A jeszcze niedawno były kilkadziesiąt hektarów obszary, na których nie chciała rosnąć nawet trawa - mówi szef rozwoju. - Cały teren wraz ze starym wysypiskiem śmieci, został zrekultywowany. Zbudowaliśmy nowe, uszczelnione od spodu wysypisko. Zalesiliśmy 200 ha. Zlikwidowaliśmy ogródki działkowe - wybudowaliśmy nowe, w Grzybianach....

Dzieje ok. 1100 - hektarowego obszaru wokół huty, który od dziesięciu lat stanowi strefę ochronną są dość ciekawe i być może dostarczą jeszcze wielu paradoksów. Sama strefa ochronna w sensie prawnym ma chronić, izolować człowieka od szkodliwego wpływu przemysłu. Praktycznie jest to jednak przyznanie się do niemożliwości takiego technologicznego "wyregulowania" procesu produkcji, które ograniczyłoby ten wpływ do minimum.

Kwestia druga, to nasz "polski" sposób wdrażania tych stref w życie. Zostały one zbudowane tam, gdzie pozwalały na to względy praktyczne, a więc wokół zakładów

zlokalizowanych poza miastami. Nie ma stref ochronnych wokół wielu zakładów na Górnym Śląsku, bo gdyby władze chciały być konsekwentne, to musiałyby obsadzić drzewami i zarość całe... Katowice, Chorzów, Bytom itd.

Strefę czeka jeszcze jeden szczególny paradoks. Otóż po wybudowaniu instalacji chroniących powietrze, z pewnością jej granice, a tym samym i obszar zmieniają się. Prawdopodobnie okaże się, że wysiedlana dziś Białka znajdzie się poza "pasem śmierci". Tyle że pozostanie to jedynie punkt na mapie, bo wszyscy się wyprowadzą. Czyżby więc pod hutą miał nastąpić okres ponownego "osadnictwa"?

CO TOPIĆ?

Poza hutą spotkać można głosy o niecelowości obecnej, bardzo kosztownej operacji hermetyzacji tego zakładu, czyli po prostu "uszczelnianiu". - Po co wydawać te setki miliardów na łatanie dziur w starej, nieefektywnej technologii szybowej? Może lepiej zmodernizować za te pieniądze hutę "Głogów I" (także z procesem pieców szybowych), a "Legnicę" wykorzystać do przetwórstwa miedzi, ewentualnie zamknąć część i zostawić tylko elektorafinację. Albo przetapiać tu jedynie miedziowy złom, który i przy dzisiejszym stanie huty nie groziłby środowisku... I trzeba przyznać, że są to teorie oddziaływające na wyobraźnię.

Dyr. Mokanek na tak sformułowane problemy odpowiada stwierdzeniem, że huta i dziś przetapia złom (stanowi on domieszkę do koncentratu rudy miedzi), a jutro może przetapiać go znacznie więcej. Z intencji tej wypowiedzi wywnioskowałem jednak, że "Legnicę" zależy na statusie huty przetapiającej jednak rudę - a więc tkwiącej w miedziowym trzonie dzisiejszego kombinatu. Być może nie wypada odpowiadać inaczej, skoro już podjęto się decyzję o ogromnych wydatkach inwestycyjnych?

Wszystko, co dzieje się w sprawach ochrony środowiska w hucie może dawać wiele nadziei i cieszyć, bo są to przedsięwzięcia na ogromną skalę. Wydaje mi się jednak, że mogłoby być inny wariant przyszłości tego zakładu, sformułowany choćby w dyskusjach o likwidacji części ogniowej, przetwórstwie czy przetopie jedynie złomu. I chyba warto się nad tym jeszcze zastanowić.

ARTUR NOWAKOWSKI



Przedsiębiorstwo Zagraniczne
Hurtownia Spożywcza, Legnica, ul. Kazimierza Wielkiego,
tel. 298-09, 290-83 do 85, wew. 45

* napoje chłodzące
SINALCO, DISCO
* piwo puszkowe
OKOCIM, ZAGŁOBA

ZAKŁĘTY KRĄG NONSENSÓW

Z ZYGMUNTEM WOJTONIEM, przedsiębiorcą, właścicielem Zakładu Budowlanego w Legnicy, rozmawia Janusz Dobrzański.

- Firma pańska była głównym wykonawcą banku PKO w Lublinie. Budowa takiego obiektu jest przedsięwzięciem bardzo poważnym i skomplikowanym. Bank powstał w półtora roku, a jakością prac budowlanych można się autentycznie zachwycić. Znaczący to, że polski budowlany potrafi, jeśli pracuje w prywatnej firmie.

- Myślę, że nie chodzi tu o "prywatność" jako taką, bo z niej jeszcze niewiele wynika. Polski budowlany potrafi pracować szybko i dobrze w każdych warunkach, jeśli zapewni mu się właściwą organizację pracy, stworzy możliwości wykazania się fachowością i solidnością. Całość - mam na myśli terminowość robót i ich jakość - jest kompozycją wielu elementów, o których można by długo mówić. Najważniejsze jest zgranie całego zespołu, dążenie do obranego celu. Bardzo ważną rolę odgrywa tu dozór, który nad tą całością bezustannie czuwa.

- My się chyba nie bardzo rozumiemy, albo pan przesadza w skromności. Wystarczy obejrzeć pierwszą lepszą budowę, gdzie wykonawcą jest firma państwowa, aby stwierdzić, że jakość prac pozostawia wiele do życzenia. Wystarczy zajrzeć do statystyk, aby się dowiedzieć, że w ciągu ostatnich 10 lat cykl budowy mieszkania wydłużył się z 14 do 26 miesięcy. Pan wybudował duży bank w półtora roku, zatrudniając polskich fachowców, tyle że w prywatnej firmie. A więc coś w tym musi być.

- Rozczaruję pana. Z fachowcami miałem właśnie największe kłopoty. Prawie ich nie ma. Zwłaszcza na początku budowy zatrudniałem w większości ludzi bez zawodowego przygotowania i szczególnych kwalifikacji. Oni oczywiście znali się na robocie, ale nie byli ponad przeciętni. Jednak pracując w ramach dobrej organizacji i pod stałym nadzorem jakościowym, wykonali robotę szybko i solidnie. Ot i cała tajemnica. A tak na marginesie, to na naszym rynku pracy bardzo trudno jest o prawdziwych fachowców.

- Pan żartuje, przy takim bezrobociu?

- Proszę sobie wyobrazić, że tak. W ogóle cały nasz miejscowy rynek pracy jest - w mojej ocenie - bardzo dziwny. Z jednej strony występuje wysokie bezrobocie. Z drugiej - jest wiele ofert pracy, z których bezrobotni nie chcą skorzystać. Podczas budowy banku PKO przewinęło się przez moją firmę wielu ludzi. W niektórych okresach zatrudniałem ponad 70 osób. Kiedy zwiększał się front robót i potrzebowałem ludzi - zawsze miałem kłopoty. Urząd zatrudnienia przysyłał mi wprawdzie kandydatów na pracowników, ale tu działały się rzeczy przedziwne. Byli to w zdecydowanej większości ludzie młodzi, którzy zgłaszając się do mnie chcieli uzyskać ode mnie przede wszystkim odmowę przyjęcia do pracy! Praca ich po prostu nie interesowała! A jeśli już który przyjmował u mnie robotę, to tylko po to, by ją rzucić po kilku dniach pod byle pretekstem.

- Opowiada pan rzeczy szokujące. Jakle są przyczyny tego zjawiska?

- Ja nie mogę się wypowiadać autorytatywnie, bo nie analizowałem rynku pracy i nie jestem zbyt dobrze zorientowany w przepisach o zasiłku dla bezrobotnych. Moim zdaniem - jako przedsiębiorcy, który zetknął się wielokrotnie z przypadkami odmowy przyjęcia pracy - przyczyna leży w relacji pomiędzy wysokością zasiłku dla bezrobotnych i łatwością w jego otrzymywaniu, a wysokością realnej płacy. Te relacje są niewłaściwe i rynek pracy źle funkcjonuje. Bezrobocie nie jest wystarczającym motorem do aktywnego poszukiwania pracy. Oplaca się nie pracować, niestety.

- Źle funkcjonujący rynek pracy jest pochodną bałaganu panującego w całym systemie gospodarczym. Wiele mechanizmów rządzących polską gospodarką stoi na głowie. Wspomniał pan o niewłaściwej relacji pomiędzy zasiłkiem a płacą. Zgoda, ale pan jest przedsiębiorcą prywatnym, nie płaci pan np. słynnego "popiwku", który jest zmorem państwo-

wych przedsiębiorców budowlanych i nie pozwala swobodnie kreować płac.

- Fakt, że mnie "popiwek" nie dotyczy nie oznacza, że mam większy wpływ na kreowanie zarobków w firmie. W branży budowlanej obowiązują takie same stawki dla przedsiębiorców państwowych i prywatnych. Mogę wydać tylko tyle, ile zarobię. System jest taki, że firmy państwowe i prywatne zarabiają tak samo.

- Czyli prywatyzacja niczego nie zmienia?

- Niestety, nie.

- Nie bardzo rozumiem...

- To proste. Należałoby płacić dobrze za dobrze wykonaną pracę. Tymczasem tak nie jest. Inwestorom nie zależy na wprowadzaniu tego prostego związku. Podam przykład. Na początku naszej rozmowy powiedział pan, że moja firma wybudowała bank PKO w Lublinie w półtora roku, że to szybko i jakoś jest bardzo dobrze. Ja powiem więcej. Ten obiekt mogliśmy zbudować jeszcze szybciej, gdyby inwestor był tym bardziej zainteresowany. Tymczasem ja miałem do czynienia z inwestorem zastępczym - Wojewódzką Dyrekcją Inwestycji - w roli pośrednika. To pośrednictwo wcale nie ułatwiało pracy. Nie posadzałem nikogo o złą wolę, ale każdy urząd cechuje inercja, a WDI jest urzędem...

- A propos. Słyszałem, że do pańskiej firmy odnoszono się sceptycznie, by nie powiedzieć nieufnie. Mówiono, że Wojtów nie poradzi sobie z tak wielką i skomplikowaną budową. Może stąd wzięło się to pośrednictwo?

- Ja też o tym słyszałem, ale nie o to chodzi. Potrzebny jest nowy, racjonalny sposób myślenia i proste mechanizmy ekonomiczne, wiążące interes inwestora z interesem firmy budowlanej. Inwestorowi powinno zależeć, aby obiekt był wykonany szybko i solidnie, aby zaczął zwracać poniesione nakłady. Powinien więc stosować system zachęt np. w postaci premii specjalnej za przedterminowe ukończenie budowy, oczywiście przy zachowaniu norm jakościowych. Czegoś takiego nie ma. W moich warunkach terminowość i jakość jest sprawą ambicji pracowników i honoru firmy. A to jest za mało, aby mówić o zasadach rynkowych, o prawdziwej motywacji. Z pewnością jakiś wpływ na tę sytuację ma rynek inwestorów, który jest skromny.

- Właśnie. I to jest sprawa zadziwiająca. Przecież wiadomo, że budownictwo

może być motorem napędzającym koniunkturę gospodarczą, ponieważ syntetyzuje wszystkie gałęzie gospodarki...

- Oczywiście. Potrzebny jest jednak aktywny rynek inwestorów. A takiego rynku nie ma, bo to, co jest trudno nazwać rynkiem. W Polsce nie ma potrzebnych kapitałów, które mogłyby ten rynek stworzyć. Myślę, że można by to rozwiązać poprzez odpowiedni system kredytowy, wcale nie powodując inflacji. Gospodarka światowa dostarcza na to wiele przykładów. Przecież tak było w Niemczech we wczesnych latach powojennych, gdzie tworząc rynek dla budownictwa nakreślono koniunkturę gospodarczą. Zupełnie nie pojmuję przyczyn, dla których u nas nie chce się zrobić podobnie.

- Tymczasem mamy do czynienia z pogłębiającą się recesją, rosnącym fiskalizmem państwowym i nie widać żadnych symptomów zapowiadających koniunkturę gospodarczą. Co z tego wynika dla pańskiej firmy?

- Perspektywy nie są obiecujące, zresztą nie tylko dla mojej firmy. To jest zakłęty krąg nonsensów. Firmy są obciążane podatkami - ludzie biedniejsi, kurczą się rynki zbytu, spada produkcja, rośnie bezrobocie itd. Każda firma, żeby żyć i się rozwijać, musi inwestować. Tymczasem nie ma żadnych ulg z tytułu inwestycji, chociaż być powinny, bo to leży w interesie państwa, nie tylko w moim. Ja inwestuję wyłącznie z dochodów, więc cóż to mogą być za inwestycje? Śmiechu warte! Jak długo można żyć z oszczędzania i z czego oszczędzać? Na oszczędzaniu się nie zarobi. Zarobi się tylko na produkowaniu. Tymczasem co się obserwuje? Ubożają i padają rodzime zakłady i przedsiębiorstwa. W ich miejsce wchodzi firmy zagraniczne, które z łatwością wygrywają walkę konkurencyjną i zajmują miejsce na rynku, wypierając nasze produkty i usługi.

Czym to się skończy? Myślę, że jeśli szybko nie skoryguje się polityki gospodarczej, padnie cały polski przemysł - solidarnie: ten państwowy i ten prywatny...

- Dziękuję za rozmowę.

Dlaczego upadł Euro-market?

POZOSTAŁ ŻAL...

Zdażyłem się już przyzwyczaić do tego sklepu. Mieszący się obok "Pewexu" przy ul. N.M. Panny "Euro-market" wrażał powoli w panoramę lepszych placówek handlowych w mieście. Firma zainaugurowała działalność 7 marca 1991 roku. Wtedy był szampan, sporo przedstawicieli biznesu i prasy. Potem nastąpiła szara codzienność. Obywatele uboželi, handlowcy mieli mniejsze obroty, ale "Euro" działało nadal. Gdy nagle 1 kwietnia sklep zamknięto. Pracuje jeszcze stoisko radiowo-telewizyjne. Ale to już ostatek...

Pomieszczenia, w których mieściła się firma, są własnością oświaty. Wynajmuje je ona między innymi "Pewexowi" i "Delekatesom". W styczniu wszyscy otrzymali aneksy do umów wynajmu lokali. Treścią była podwyżka czynszów.

- Na wszystkich tych dokumentach widnieją podpisy obydwóch stron - mówi Józef Sajda, dyrektor Zespołu Ekonomiczno-

Administracyjnego Szkół - w sensie formalnym oznacza to zgodę na zaproponowane nowe warunki.

Taka procedura była dopuszczona przez umowy o najem lokali. Jedną z nich podpisali również właściciele "Euro-marketu". Potem okazały się niezbędne jeszcze dwie takie umowy. W sumie firma wynajmowała ok. 350 metrów kwadratowych. Problem tkwił jednak nie w wielości umów a w pieniądzu. Miejski Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół naliczył "Euro-marketowi" nowy czynsz... wstecz. Powołano się na zapis w umowie o dopuszczalności zmiany stawki czynszu w oparciu o GUS-owski wskaźnik wzrostu cen. Czy jednak możliwa jest taka interpretacja, w wyniku której najemca zmuszony jest płacić wyższe wsteczne rachunki? Dyrektor Sajda uważa, iż wszystko jest w porządku. W "Euro-markecie" mają akurat odmienne zdanie.

Jeden ze współwłaścicieli, S. Kaszewski mówi: - Kierunek działania ZEASz był taki, aby umyślnie nas wyeliminować. Co gorsza z panem Sajdą nie można dojść do porozumienia, a przecież utrzymywał się z naszych pieniędzy. Próbowaliśmy interweniować w kuratorium, ale odesłano nas z powrotem.

Dyrektor Sajda ma z kolei pretensję, że przedstawiciele "Euro" usiłowali docierać do jego zwierzchniczki w KOiW pani Grażyny Karpiak.

- Przecież ona i tak nie może zmienić umowy - mówi J. Sajda - to sprawa ZEASz i kontrahenta.

Z powodzi umów, aneksów i paragrafów trudno od razu wyłowić sens. Zajmą się tym adwokaci, gdyż spór trafi chyba na drogę sądową. Na razie są tylko emocje. Trudno się dziwić właścicielowi, że podniósł stawki czynszu, skoro właściciele sklepów wokół, włącznie ze stoiskami w "Megasa-

mie", płacili swoim najemcom wyższe czynsze niż te, które pobierano od oświatowej własności. Ale jeszcze trudniej potępić biznesmenów, którzy "władowali" około 1 miliarda złotych w rozwinięciu przedsięwzięcia gospodarczego. To, że nie przyniosło ono spodziewanych profitów to inna sprawa. Mimo wszystko właściciele byli zdecydowani utrzymać firmę w tym miejscu. Nic tak nie dokucza jak poczucie zmarnowanego czasu. Zdaje się, że takie uczucia targają teraz udziałowcami spółki "Euro". Dzisiaj obiekt jest zamknięty. Z dawnego personelu 16 osób odeszło "na bezrobocie". To jest najboleśniejszy, chociaż uboczny rezultat tej sprawy. Na jednej z najruchliwszych ulic miasta nie ma już "Euro-marketu". Firma ma zaległości płatnicze wobec ZEASz. Teraz już tylko to wiąże niedyjsiejszych kontrahentów.

ZBIGNIEW BUDYCH

Przedsiębiorstwo Handlu Metalami

KGHM - METRACO

Agent handlu zagranicznego
spółki KGHM - Polska Miedź SA



TWOJA ŻYCIOWA SZANSA!

Jeżeli:

- jesteś energiczny, samodzielny, z inicjatywą
- masz wyższe wykształcenie
- dobrze znasz język angielski

Być może jesteś właściwym kandydatem do pracy

W KGHM - METRACO

Jesteśmy największym przedsiębiorstwem handlu zagranicznego na Dolnym Śląsku. Zajmujemy się eksportem miedzi i innych wyrobów zakładów KGHM Polska Miedź SA. Poszukujemy kandydatów na stanowiska:

- handlowców
- specjalistów ds. promocji i analiz rynku
- recepcjonistów do nowego budynku biurowego naszej firmy

W KGHM METRACO znajdziesz: ciekawą, stabilną, solidnie wynagradzaną pracę; perspektywę rozwoju zawodowego i możliwości dokształcania w kraju i za granicą.

Zainteresowanych prosimy o kontakt: listowny na adres: PHM KGHM METRACO, Dział Kadr 59-301 LUBIN, ul. Marli Curle-Skłodowskiej 48, telefoniczny nr 070/478885 lub o kontakt osobisty.

GRA

TOCZY SIĘ DALEJ... DO JEDNEJ BRAMKI?

Polskie służby specjalne dość rzadko są tematem doniesień i komentarzy prasowych. Nic dziwnego, po okresie totalnego ujawniania (lata 1989 - 1990) informacji na ich temat, nastał czas milczenia.

Trochę historii

W ciągu bez mała 40, lat po 1945 roku wykształcił się w Polsce system organizacyjny oraz metody działania służb specjalnych. Generalnie można je było podzielić na dwa piony - cywilny i wojskowy. Ten pierwszy był częścią ówczesnego ministerstwa spraw wewnętrznych. Dzieliło się ono na 8 służb, z których najważniejsza była służba wywiadu i kontrwywiadu. W jej skład, oprócz tytułowych jednostek, wchodziły jeszcze Biuro Paszportów oraz radiokontrwywiad. Część wojskowa funkcjonowała w ramach ministerstwa obrony narodowej. Zarząd drugi był w istocie wywiadem wojskowym. Rola kontrwywiadu przypadła w udziale Wojskowej Służbie Wewnętrznej.

Służby specjalne podległe MSW miały swoje odpowiedniki na terenie kraju, w ramach Wojewódzkich Urzędów Spraw Wewnętrznych. Działały w nich tzw. wydziały drugie, których zadaniem była kontrwywiadowcza ochrona województw. Wywiad w zasadzie nie miał jawnych odpowiedników. W poszczególnych WUSW byli co prawda pojedynczy oficerowie, lub niewielkie komórki (sekcje) wywiadu, ale pełniły one raczej rolę pasa transmisyjnego między centralą a "terenem".

Urząd Ochrony Państwa

Powstał w letnich miesiącach 1990 roku. Jego trzon kadrowy stanowią funkcjonariusze byłej Służby Bezpieczeństwa a przede wszystkim jej wydziałów drugich. Inną zasadą była negatywna weryfikacja pracowników zajmujących się rozpoznaniem i nadzorowaniem związków wyznaniowych i kościołów. Procesem "przesiewania" kandydatów zajmowały się komisje weryfikacyjne, złożone z osób o niepodlegającym kwestionowaniu autorytecie moralnym. Były to właściwie wyłączone osoby wywodzące się z ruchu "Solidarność". Przy ocenie przydatności funkcjonariusza do pracy w UOP-ie brano pod uwagę nie tylko kwalifikacje merytoryczne. Dużą rolę odgrywały najróżniejsze poręczenia.

Właściwie pierwszy rok poświęcony był na sprawy organizacyjne i kadrowe. Niektórzy funkcjonariusze odwoływali się do centralnej komisji weryfikacyjnej. Należało również wypracować zupełnie nowy model działania służb specjalnych w warunkach demokratycznego państwa. Między innymi utworzono pion analizy materiałów prasowych i wszelkich jawnych informacji (biały wywiad). Okazało się to niezbędne w sytuacji, gdy prawie każda gmina ma swój tygodnik. Z całą pewnością dużo czasu zajmie odbudowa wartościowej sieci agencjalnej pracującej dla potrzeb wywiadu i kontrwywiadu. W tej dziedzinie były chyba największe zaległości. To co odziedziczono po Służbie Bezpieczeństwa, nie zawsze nadawało się do aktywnego wykorzystania. Gwałtowne zmiany na terenie byłego ZSRR postawiły przed UOP-em nowe zadania. Zmiany punktu widzenia wymaga również "kierunek zachodni". Aczkolwiek był on dobrze rozpoznany, to wartość strategiczną tych materiałów jest dzisiaj co najmniej wątpliwa, skoro zabiegamy o ścisłe związki polityczne z EWG i NATO.

Tomasz Dąbrowski

Każdy, kto choć raz był w legnickim Mauzoleum Piastów, pamięta nastrój i wymowę jego wnętrza. Spośród bogatego wystroju, w pierwszej kolejności uwagę przykuwają cztery posągi ustawione na wysuniętych ku nam konsolach. Prawie naturalnej wielkości alabastrowe postacie zostały zakomponowane w taki sposób, iż patrzą na siebie. Ich zniecieruchomiałe gesty wywołują w widzu dodatkowe wrażenie, że swoim zjawieniem się tu przerwał rozmowę między nimi. Upewniają nas o tym łacińskie słowa na cokółach, niczym napisy z niemych filmów.

ODWRÓCONA KSIĘŻNICZKA

Przypomnijmy, że te cztery majestatyczne rzeźby, to portretowe przedstawienia ostatnich członków dynastii piastowskiej. Dla pomieszczenia ich doczesnych szczątków i ku pamięci oraz chwały całego królewskiego rodu Piastów przebudowano na mauzoleum prezbiterium gotyckiego kościoła św. Jana. Rzeźby przedstawiają zatem, patrząc od lewej, księżnę Ludwikę, fundatorkę mauzoleum, jej męża księcia Chrystiana (zm. w 1672 r.), dalej ich syna Jerzego Wilhelma (zm. w 1675 r.) ostatniego Piasta i księcia legnickiego, oraz księżniczkę Karolinę, siostrę Jerzego Wilhelma.

Mauzoleum zostało zrealizowane w latach 1677-1679. Wkrótce po jego wykończeniu obok sarkofagów męża i syna stanął w nim sarkofag księżnej Ludwiki zmarłej w 1680 r.

Do niszy ostatniej, przeznaczonej dla Karoliny, nie wstawiono jednak nigdy jej sarkofagu, a umieszczona powyżej rzeźba księżniczki ponad dwieście lat stała odwrócona tyłem.

Dla wyjaśnienia tej "zagadki" musimy cofnąć się nieco wstecz. Już od pierwszej połowy XVI w. książęta legnicko-brzescy byli protestantami. Ich trwanie przy tym wyznaniu było też wyrazem pewnej odrębności i formą ratowania resztek swej suwerenności przed nasilającą się dominacją katolickich Habsburgów. Zagorzałym kalwinem był też książę Chrystian. W tym duchu wychowywane były jego dzieci - Karolina oraz młodszy od niej o osiem lat Jerzy Wilhelm.

W listopadzie 1671 r., gdy Karolina miała już prawie dwadzieścia lat, na zamku w Brzegu pojawił się młody książę Fryderyk von Holstein, pułkownik w służbie cesarskiej. Para książęca przyjęła go z gościnnością, lecz nie wiązała z nim żadnych planów matrymonialnych, chociażby z tego powodu, że był katolikiem. Młodzi zapatrywali się na to zupełnie inaczej.

Następna wizyta Fryderyka, tym razem w Legnicy, wypadła całkiem niefortunnie. Przybył bowiem zaledwie kilka dni po śmierci księcia Chrystiana. Powitanie było więc chłodne a księżna Ludwika wyraźnie oświadczyła córce, że nie wyrazi zgody na jej ślub z Fryderykiem.

Mimo to, nocą 14 lipca 1672 r., w obecności kilku osób Karolina i Fryderyk potajemnie zawarli związek małżeński. Aby mogło to nastąpić, Karolina wyrzekła się swego dotychczasowego wyznania i prze-

szła na katolicyzm. Ujawnienie tych faktów wywołało falę oburzenia wśród legnickich protestantów i dało podstawę do różnego rodzaju obaw i spekulacji - czy za tym wszystkim nie kryją się działania jezuitów. Ci ostatni zaczęli bowiem być na dworze księżnej - wdowy Ludwiki sprawującej regencję do czasu pełnoletności Jerzego Wilhelma.

Małżeństwo Karoliny nie było dla niej szczęśliwe. Mąż opuścił ją po kilku latach. I choć udało się jej w 1680 r. uzyskać zgodę na całkowitą separację małżeńską, zapłaciła za nią utratą syna Leopolda, który pozostał przy ojcu. Żył więc dalej samotnie we Wrocławiu znajdując pocieszenie w spełnianiu dobrych uczynków. Pozostała do śmierci gorliwą katoliczką.

Jak podaje legnicki kronikarz, Karolina sama poleciła odwrócić swój posąg w mauzoleum tyłem do wizerunków rodziców i brata. Chciała w ten bardzo wymowny sposób podkreślić swoje odejście od kalwinizmu. Było to na pewno mile widziane przez jezuitów, w których posiadaniu był już wówczas kościół św. Jana.

Takie ustawienie figur w mauzoleum potwierdzają ryciny z XVIII i XIX wieku. Dopiero w czasie kolejnej renowacji Mauzo-

leum Piastów na początku XX w. przestano się liczyć z wolą księżniczki Karoliny i ustawiono jej figurę ponownie tak, jak to zostało zaprojektowane pierwotnie i jak jest już do dzisiaj.

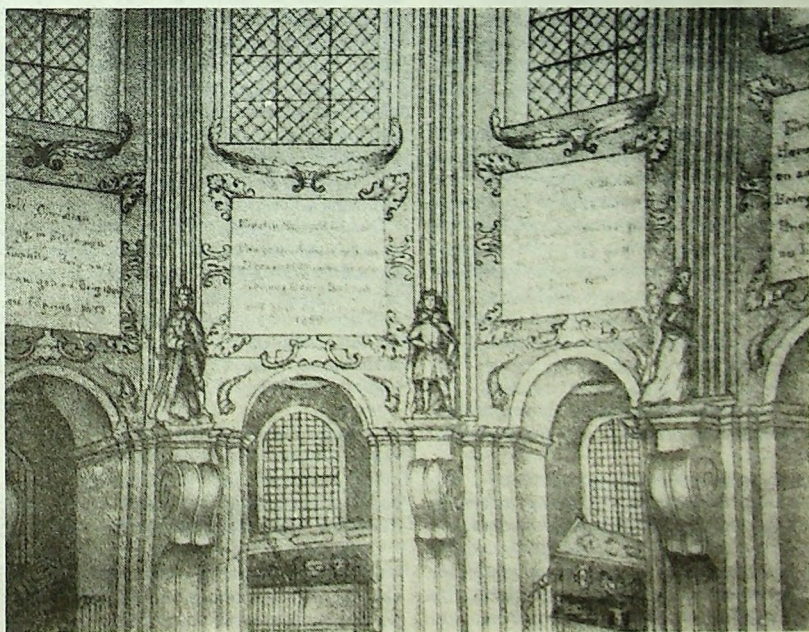
Karolina zmarła w 1707 r. i zgodnie z jej życzeniem została pochowana w kościele klasztornym w Trzebnicy u stóp św. Jadwigi. Na balustradzie otaczającej grobowiec świętej znajduje się piękne epitafium, z portretem Karoliny, ufundowane przez jej syna Leopolda.

W tej sytuacji, do pustej wnęki przewidzianej kiedyś przez fundatorkę mauzoleum dla jej córki Karoliny, w 1819 r. wstawiono sarkofag księcia legnickiego Ludwika IV spoczywający dotąd w krypcie podziemnej.

Równocześnie ustawiono jeszcze jeden cynowy sarkofag, księżnej Zofii Elżbiety, który wypełnił niszę środkową zajmowaną pierwotnie przez figurę Chrystusa Zmartwychwstałego.

W ten oto sposób ustalili się istniejący po dziś dzień porządek w rozmieszczaniu sarkofagów książęcych w legnickim *Monumentum Piastum*.

A.N.



REWEX

AUTO MARKET

59-220 Legnica, ul. Łączna 1
(u zbiegu ulic Złotoryjskiej i
Kilińskiego, na terenie Stacji
Obsługi Samochodów)

Akcesoria
części zamienne
oleje
do aut
produkcji zachodniej

KLINCZ PO "KRÓTKIM SPIĘCIU"

Korzystając z gościnnych łamów "TO" chciałbym, spoza areny, jako obserwator inaczej zaangażowany w sprawę integracji ZBK i ZRG wskazać wiele niedomagań i braku logiczności w artykule, który nie wyjaśnia, a broni niezrozumiałej decyzji Zarządu Spółki KGHM "Polska Miedź" S.A. (o tym pisałem w liście opublikowanym w tym samym numerze "TO" z 16 kwietnia br.).

Więc nie tylko "związkowcy stanęli murem i okoniem"... (J.Z.)

Jak niesie obecna rzeczywistość, nie ma dziś normalnej drogi "zaskarżenia" podjętej decyzji. Jest to jednakże smutna domena naszych nowych czasów. Brak możliwości odwoławczych i odpowiedzi na krytykę (także prasową)!

Zresztą dyskusja toczy się przecież nieformalnie, bo wysokie strony "spięcia" nie zajmują stanowiska. Tak jak z przysłowio-
wymi karawanami!

A teraz moje uwagi do cytowanego artykułu...

Jako motto do polemiki z Autorem użyję jego własnego sformułowania.

"Mniejsze i słabsze firmy są wykupywane przez większe, powstają koncerny i holdingi, często ponadnarodowe. I nie jest to kwestia mody tylko logiki ekonomii. Dużemu i bogatemu żyje się łatwiej niż biednemu i ubogiemu" (J.Z.).

Jakkolwiek Autor nie usiłuje przedstawić materiałów porównywalnych, to gdyby zechciał podać dane o aktualnej kondycji obu oddziałów sam wykazałby słusność własnego stwierdzenia. Do tej formuły nikogo chyba nie trzeba przekonywać! "Organizatorzy protestu... powołują się na etos swojej firmy"... (J.Z.).

Powinniśmy się zgodzić, że jest to za duże i prawie puste słowo w odniesieniu do firmy, zakładu. Wszyscy odczuwamy natomiast dewaluację zbyt szeroko używanego dziś tego pojęcia, które wyraźnie związane było z czymś Wielkim...

Pomijam w tym wszystkim personifikację konfliktu. Dla mnie miernikiem jest przedmiot "spięcia" - zakłady (oddziały), a jeżeli doszukiwać się podmiotowości, to trzeba zająć się problemem załóg i ich tożsamości zawodowej i jakościowej.

Pan Redaktor mija się z pełną prawdą o przesłankach integracji obu poróżnionych dziś stron.

Sprawa integracji, koncentracji i restrukturyzacji obu podobnych w profilu działających jednostek była znana dużo wcześniej. To jakościowo decyzji Zarządu Spółki myliła zainteresowanych. Przebudowa miała odbywać się bowiem wprost przeciwnie; na bazie ZBK. I to było głównym powodem gorących i ostrych działań przedstawicieli załogi ZBK!

Sądzę, że Pan Redaktor przedstawi w kolejnym artykule losy programu przygotowanego pod firmą dyrektora Tyszkiewicza.

Przesłanki decyzji o integracji obu oddziałów są optymalne i niezbędne w procesie restrukturyzacji miedziowego przemysłu. Jest to oczywiste i zrozumiałe.

Chciałbym także wyprostować rys historyczny obu zakładów, który Pan Redaktor mocno wypaczył, a rzecz może być już dziś w ludzkiej niepamięci.

Geneza ZBK sięga bardzo odległych czasów, bo aż roku 1953. Od 27 kwietnia 1960 r. przedsiębiorstwo zostało przeniesione do Lubina, a jego zadaniem była budowa i rozbudowa kopalń rud miedzi.

Początki ZRG to powołanie lubińskiego SOWI w r. 1966 (!).

Trzeba także pamiętać, że już w 1968 r. załogi PBKRM przekazały do ruchu dwie kopalnie "Lubin" i "Polkowice" w zakresie 25% zdolności wydobywczych.

Nie jest obiektywne stwierdzenie, że "obie firmy robiły to samo - budowały kopalnie miedzi - z tą różnicą, że SOWI nie budowały szybów, a PBKRM - tak" (J.Z.).

Różnice - na zewnątrz - mogły się wyróżnić kiedy oddział uzyskał rangę zakładu w początkach lat 70.

"Na etos mogą powoływać się obie firmy. Obie były niegdyś w pełni samodzielne. Obie, dobrowolnie przyłączyły się do wielkiej kombinackiej rodziny". (J.Z.).

Też nie tak to było, ale trudno zanudzać czytających nianusami prawa w zakresie funkcjonowania przedsiębiorstw! Piszący dziennikar winien jednak sięgnąć do źródeł informacji.

Przesłanki - dobrowolnego; sic! - połączenia się PBKR z Kombinatem miały szerszy wydźwięk, a na pewno nie trudna sytuacja finansowa przedsiębiorstwa, jak sugeruje Pan Redaktor.

Pomijam też dywagacje Pana na temat ewentualnych protestów obu konkurencyjnych załóg. To były inne czasy, inne obowiązywały zasady gry, a poza wszystkim... był wtedy okres stanu wojennego!

Trudno pojąć zawartość artykułu w sferze domniemań bilansu zysku i kosztów występującej konkurencji na rynku zbytu, czyli w przemysle miedziowym...

To przecież konkurencja jest jednym z elementów gospodarki wolnorynkowej.

A jeżeli "ojciec" (w domyśle Spółka Miedziana) nie potrafił ustawić rywalizujących "braci" (J.Z.), to... faktycznie zaczyna się "Dynastia". Niekoniecznie trzeba być apologetą decyzji Zarządu Miedzianej Spółki, żeby uznać za racjonalne przekształcenie i modyfikowanie Kombinatu do aktualnych realiów i potrzeb krajowej gospodarki.

Sądzę, że pozostawienie obu reformowanych oddziałów w strukturze organizacyjnej Spółki jest jedynym rozwiązaniem w obecnej dobie i etapie przekształcenia form dawnych przedsiębiorstw państwowych.

Kapitalizm, prywatyzacja i pełna ekonomizacja zarządzania stwarzają naprawdę szansę restrukturyzacji i unowocześnienia polskiego przemysłu miedziowego.

Zgadzam się więc całkowicie, że dziś "cały ten wysiłek powinno się spożytkować na budowę koncepcji, gwarantującej pomyślność obu firm na długie lata" (J.Z.).

Ale znacznie ważniejszą w tym miejscu sprawą jest opracowanie generalnej i długofalowej polityki funkcjonowania Miedzianej Spółki. Nie można tego oczekiwać od poróżnionych stron konfliktu, tym bardziej że obarcza się tego "mniejszego" wymyśleniem koncepcji chyba trochę ponad jego możliwości...

I na zakończenie parę historycznych stwierdzeń:

1. W r. 1971 - w epoce gierkowskiej - zmiana dyrektora naszego Zjednoczenia w Warszawie spowodowała rozwiązanie tej dobrze zorganizowanej organizacji gospodarczej. I wtedy PBKRM trafiła do gorszej firmy w Częstochowie.

2. Najbardziej liczące się sukcesy i wymierne ślady swego istnienia, dawna PEBEKA zanotowała w okresie rządów bezpartyjnego dyrektora: były to lata 70!

Już wtedy załoga PBKRM umiała znaleźć front robót poza LGOM.

3. Znaczeniowo i uczuciowo wyrażając dawną tożsamość ZBK, chyba lepszym określeniem jest wyraz - apoteoza i to nie firmy a górniczego trudu jej załogi.

Myślę, że mogę także zadedykować i Panu Redaktorowi i Wysokim Decycentom określenie jest wyraz - apoteoza i to nie firmy a górniczego trudu jej załogi.

Z poważaniem
Zbigniew Warczewski z Lubina

Listy, polemiki

Po zapoznaniu się z artykułem J. D. Zalewskiego "Krótkie spięcie" w "TO" z dnia 16 kwietnia 1992 r., pragniemy zająć swoje stanowisko w nurtującej nas sprawie. Myślimy, że stanowisko Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" KGHM "Polska Miedź" S.A. Oddział ZBK Lubin zostanie wydrukowany w Waszym Tygodniku.

Lubin 1992.04.21

"ZAŁOGA ZBK NIE USTĄPI"

To nie przypadek i nie zbiorowe bezholowie, że wszystkie działające w ZBK związki zawodowe, a właściwie cała załoga tego zakładu gwałtownie zaprotestowała przeciwko powołaniu na szefa połączonych ZBK i ZRG Andrzeja Tyszkiewicza. I jeżeli inne gazety bezbłędnie oceniły z pytania referendum, że spór ma charakter li tylko personalny, to studenci pierwszego roku socjologii cytowani przez redaktora J. D. Zalewskiego otrzymują ocenę niedostateczną, a sam autor artykułu w tygodniku legnickim "TO" pt. "Krótkie spięcie" otrzymuje tytuł mistrza socjotechnicznego mactwa.

Pan Zalewski już we wstępie do swojego artykułu pisze, że nie zamierza wdawać się w dyskusję o talentach menadżerskich Andrzeja Tyszkiewicza. A to właśnie wielka szkoda, bo tu jak na dłoni leży meritum protestu. I szkoda było papieru na ciąg dalszy wywodu, bo cała reszta to prywatne dywagacje pana Zalewskiego, mające na celu odwrócenie kota ogonem albo prędzej zrobienia czytelnikom wody z mózgu.

To właśnie w ocenie załogi ZBK, która ma różne kontakty z pracownikami ZRG owe "talenty" Andrzeja Tyszkiewicza potwierdzone wynikami jego pracy - począwszy od konkursu na dyrektora ZBK a skończywszy na wynikach ekonomicznych ZRG - powodują, że troska o przyszłość każe tak gwałtownie protestować.

W historii KGHM był to bodajże precedens, że dyrektorem górniczego zakładu został nie górnik inżynier ale prawnik. Straszny to był bój z byłym dyrektorem generalnym Mirosławem Pawlakiem o przełamanie starych schematów. Ale komisja konkursowa nie uchyliła się. Dyrektor Ryszard Janeczka wyprowadził ZBK z głębokiego dołka ekonomiczno-finansowego na mocny, w skalę Kombinatu, Zakład. Potrafił dobrać sobie grono współpracowników, mimo nacisków nie urządził w ZBK polowania na czarownice. Pokazał i udowodnił, że można dyktować w lepszym stylu nie będąc górnikiem. Bo czasy inne, bo nie powinny liczyć się zakonserwowane z bytnej epoki układy, bo miernikiem efektywności pracy są przede wszystkim wyniki finansowe netto.

Załoga potrafi też docenić zalety strony moralnej swojego dyrektora, sposób oceniania ludzi i metod wprowadzania zmian w mentalności pracowników. Ten dyrektor po prostu nam się sprawdził.

Nie w naszych kompetencjach ani za miarach dokonywać takich ocen w stosunku do Andrzeja Tyszkiewicza. Po prostu Załoga zawsze "czuje" swojego dyrektora i wtedy ma rację powiedzenie "Vox populi Vox Dei". Wobec tych faktów możemy się tylko domyślać, co spowodowało, że decyzja Zarządu KGHM "Polska Miedź" S.A. zupełnie rozmija się z oceną Załogi i dlatego przypominam nam to pociągnięcia z najbardziej czerwonego okresu.

Nie ustąpimy, nasz protest trwa.

Za Komisją Zakładową
Przewodniczący NSZZ "Solidarność"
KGHM Polska Miedź S.A.
Oddział ZBK Lubin
Adam MYRDA

Załoga ZBK nie ustąpi

Od autora:

Zdecydujcie się panowie co do meritum referendum. Z pytania, jakie postawiliście załodze niedwuznacznie wynika, że chodzi o połączenie ZBK z ZRG oraz Andrzeja Tyszkiewicza w roli szefa. Pytanie miało charakter wyraźnie dwuczłonowy. Potwierdziłście to sami wypowiadając się na łamach gazet.

W "Gazecie Wyborczej" /83/92/ Piotr Węgrzanowski ze Związku Zawodowego Dozoru powiedział: "połączenie odczują ludzie na każdym stanowisku pracy. Z dwóch niewielkich zakładów powstanie moloch zatrudniający ok. 4 tys. osób." Jest to wyraźne veto przeciw integracji jako takiej.

Teraz piszecie, że jest to spór "li tylko personalny". Jak zatem należy interpretować zdanie z tej samej "GW": "Związkowcy z ZBK są zaskoczeni decyzją personalną Zarządu 'Polskiej Miedzi'. Jak twierdzi Roman Jasiński, przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego w ZBK, jeszcze do niedawna mówiono, iż łączenie odbędzie się pod przewodnictwem ZBK. Zarząd zmienił zdanie z tygodnia na tydzień". Wygląda na to, że od początku protestowaliście przeciwko integracji i decyzji personalnej, łącznie.

Trudno też oprzeć się wrażeniu, że protestujecie przeciw temu, co zostało wyprotestowane, czyli przeciw kapitalizmowi. W tym systemie nikt nie pyta załogi o zdanie nie tylko w kwestiach personalnych. Stąd powątpiewam w prawdziwość opinii, że dyrektor Janeczka zmienił mentalność pracowników. Ona się nie zmieniła. Pozostała socjalistyczna. Niestety.

J. D. Zalewski

Klincz po "Krótkim spięciu" (do listu Zb. Walczewskiego)

Od autora:

Podzielał wiele pańskich poglądów, chociaż trudno mi oprzeć się wrażeniu, że nazbyt często z wygłaszanymi przez pana osądów emanuje lokalny patriotyzm. Przez wiele lat był pan przecież pracownikiem ZBK.

Cieszę się, że i pan uważa, iż "cały wysiłek powinno się spożytkować na budowę koncepcji gwarantującej pomyślność obu firm". Bo o to przecież chodzi. Póki co jednak cała para idzie w gwizdek.

J. D. Zalewski

PHU NATALIE

zaprasza do swojego sklepu



Oferujemy:

- TAPETY prod. zachodniej,
po konkurencyjnych cenach
- KOSMETYKI znanych firm
- CHEMIĘ gospodarczą
- KWIATY cięte, doniczkowe
- OWOCE
- SŁODYCZE

Legnica,
ul. Złotoryjska 9

OBCINANIE OGONÓW

Wiele rodzin obcuje na co dzień z tragedią narkomańską. Kto jest najbardziej zagrożony narkomanią? - pytamy mgra NORBERTA REKOWSKIEGO z Poradni Profilaktyki i Leczenia Uzależnień w Lubinie.

- Będę opierał się na swoim dziesięcioletnim doświadczeniu w pracy z narkomanami w punkcie konsultacyjnym i ośrodku leczenia narkomanii w Bolanowie. Otóż, statystyki podają, że najmniej zagrożone jest środowisko rolnicze. Ja jednak uważam - wbrew statystykom - że tym niebezpieczniej jest środowisko towarzyskie. Ja jednak uważam - wbrew statystykom - że tym niebezpieczniej jest środowisko towarzyskie. Ja jednak uważam - wbrew statystykom - że tym niebezpieczniej jest środowisko towarzyskie. Ja jednak uważam - wbrew statystykom - że tym niebezpieczniej jest środowisko towarzyskie.

- Jaką postawę powinno przyjąć środowisko wobec narkomana?

- Narkoman, który znajduje się w tzw. ciągu, jest uzależniony fizycznie, psychicznie i środowiskowo. Bierze on tak długo jak tylko może, do momentu, kiedy odczuje przymus. A przymus może być taki, że już nie ma co ćpać, że żona grozi rozwodem, rodzice wyrzucają z mieszkania, że traci pracę, wchodzi w konflikt z prawem... Nie zdarza się, żeby narkoman sam, świadomie, chciał poddać się leczeniu. Pierwszym więc zadaniem środowiska jest ograniczyć mu możliwość ćpania. Jeżeli będziemy się litować nad narkomanem, głaskać, współczuć, dostarczać środki, leki uspokajające, to automatycznie wchodzimy z nim w układ narkomański... Najczęściej jednak rodzina chce zachować pełną tajemnicę, żeby narkoman nie stracił pracy, żeby nie pokazywał się zaćpany na ulicy itd. itp. W takiej sytuacji narkoman będzie ćpał tak długo, jak długo otrzymywał będzie pomoc. Bezwzględnie jest to pomoc fałszywie pojmowana, bo naszym zadaniem jest doprowadzenie człowieka uzależnionego do specjalistycznego ośrodka... Pierwsza rzecz, to ograniczyć ćpanie. Nazywamy to obcinaniem ogonów...

Znam przypadki, kiedy rodzice zupełnie szczerze mówią, że modlą się o to, aby ich syn czy córka umarł, ponieważ są oni przyczyną tylu nieszczęść. Bywa też, że rodzice podają swoje dzieci do sądu, np. o znęcanie się, o obrabowanie. Narkomani mają wówczas wybór: wyrok albo leczenie. Decydują się na leczenie.

- Jak objawia się uzależnienie od narkotyku?

- Bardzo różnie. Jeżeli rodzina ma bliski kontakt z dzieckiem to zauważy zmianę lub zanik zainteresowań, pojawiają się kłamstwa, unikanie najbliższego otoczenia. Uzależniony ma nieskoordynowaną mowę, ruchy. W czasie głodu jest agresywny, bo chce przyćpać, a wszyscy mu w tym przeszkadzają. Poza tym występują objawy czysto fizyczne - ślady po ukłuciach. Mogą one występować wszędzie - na stopach, dłoniach.

Polscy narkomani ćpają wszystko, ćpają, żeby tylko mieć efekt. Ten efekt jest krótkotrwały, potem przychodzi zwykła konieczność, rodzi się bowiem głód. Głód tkankowy polega na tym, że organizm przyzwyczaja się do środka, a więc u narkomana "wmontowuje się" nowy popęd. Jak z tego wynika, wymagać od narkomana, by nie brał, jest naiwnością, ponieważ jego organizm, jego tkanka, po prostu tego potrzebuje...

- Jak przebiega leczenie narkomanów?

- My, w Polsce, wiemy jak poradzić sobie z narkomanem, który zdecydował się na leczenie. Mamy wypróbowane metody. Natomiast - niestety - nikt nie traktuje serio tej populacji dzieciaków, które sięgają po środki wziewne. To jest temat tabu...

- Jaka jest szansa zupełnego wyleczenia narkomana?

- Stuprocentowa. Leczenie uzależnienia wymaga korekty osobowości. To jest korygowanie relacji w samym sobie, z rodziną, ze środowiskiem. To jest nauczenie tych potrzeb, które posiada każdy człowiek: poczucie wartości, znalezienie sobie partnera w życiu, satysfakcji zawodowej, walki o siebie. Na to wszystko trzeba być wewnątrz w miarę poukładanym, silnym, aby przy natrafieniu na poprzeczkę, nie sięgać po środek.

Leczenie trwa dwa lata. Jeżeli ktoś uzna, że po roku da sobie radę, to jest to tylko tzw. narkomański bajer. Najpewniejsze wyleczenie jest wówczas, kiedy społeczność danego ośrodka uzna, że możemy się rozstać. Kiedy mówi: Dasz sobie radę. Po wyjściu z ośrodka taki człowiek ma jeszcze przed sobą rok pracy indywidualnej. Jeżeli ma rodzinę, wprowadzamy elementy terapii rodzinnej. Powtarzam: Nie ma wyleczenia z narkomanii bez ośrodka. Nawet leczenie indywidualne u prywatnych terapeutów kończy się przyświeceniem do ośrodka.

Duża liczba narkomanów ma za sobą odbyte wyroki w zakładach karnych. Mają za sobą dwu, czteroletni okres abstynencji, po którym jednak wracają do nałogu. Wracają, ponieważ nawet tak długi okres abstynencji sam z siebie nie niesie korekty osobowości. A więc sama tylko abstynencja niczego nie rozwiąże!

- Do kogo mogą zwracać się o pomoc narkomani lub ich najbliżsi?

- Jest sporo takich miejsc. Oto one: Poradnia Profilaktyki i Leczenia Uzależnień w Lubinie (ul. Bema 6), Punkt Konsultacyjny dla Młodzieży Uzależnionej w Legnicy, przy ul. Reymonta 2, oddział detoksykacji w Złotoryjskim szpitalu psychiatrycznym. Jest wreszcie ośrodek dla młodzieży uzależnionej w Bolanowie.

- Dziękuję za rozmowę i życzę sukcesów w pracy.

Rozmawiała: ALEKSANDRA JÓZIEWICZ



ARLEG

Agencja Rozwoju Regionalnego ARLEG S.A.
Regional Development Agency ARLEG Corp.
ul. M. Rataja 26, PL 59 220 Legnica, tel./fax 227 77

AGENCJE ROZWOJU REGIONALNEGO W POLSCE

Agencja Rozwoju Regionalnego "ARES" SA w Suwałkach	Tomasz Jan Biblin 16-400 Suwałki ul. Korczaka 4 tel./fax 70-35, tlx 522166
Agencja Rozwoju Regionalnego SA w Kwiliczu	Krystyna Szutowicz 64-420 Kwilicz ul. Gminna 14 tel. 140
Agencja Rozwoju Regionalnego SA w Ostrołęce	Agnieszka Mieczkowska Urząd Miasta w Ostrołęce Plac Bema 3 tel. 27-31, 36-55
Agencja Rozwoju Regionalnego "AGROREG" w Nowej Rudzie	Ryszard Kucia 57-400 Nowa Ruda ul. Armii Krajowej 15 tel. 20-05, 22-53, tlx 742681
Łódzka Agencja Rozwoju Regionalnego	Roman Skonieczka 90-302 Łódź ul. Tuwima 22/26 tel./fax 33-07-63
Agencja Rozwoju Regionalnego w Częstochowie	Jerzy Tabijański Częstochowa ul. Nowowiejska 6 tel. 63-42, fax 44567
Lubelska Fundacja Rozwoju	Andrzej Kidyba 20-605 Lublin ul. Zona 38C tel. 55-82-19, fax 55-82-13
Agencja Rozwoju Opolszczyzny "ARO"	Wiesław Wróblewski Opole tel. 383-62
Agencja Rozwoju Regionalnego "MARR" SA w Mielcu	Władysław Ofryl 39-300 Mielec ul. Chopina 18 tel. 74-84
Agencja Rozwoju Regionalnego SA w Wałbrzychu	Andrzej Waleń 58-300 Wałbrzych ul. Dmowskiego 22 tel./fax 235-66, tlx 742532
Agencja Rozwoju Regionalnego "ELAR" SA w Elblągu	Remigiusz Tomporowski 82-300 Elbląg ul. Płk. Dąbka 94a tel. 437-19
Agencja Rozwoju Regionalnego SA w Koninie	Łukasz Sroczyński 62-510 Konin ul. Makowa 8 tel. 42-22-56, tlx 0483601
Agencja Rozwoju Regionalnego SA w Radomiu	Janusz Szlanta 26-600 Radom ul. Żeromskiego 53 tel. 219-42

Wykaz istniejących agencji rozwoju regionalnego w Polsce, utworzonych z inicjatywy Agencji Rozwoju Przemysłu w Warszawie.

STUDIA BIZNESU METODĄ OPEN LEARNING

Nowość w Polsce, ale nie na Zachodzie, gdzie taka forma studiów zyskała już uznanie i popularność jako tańsza niż tradycyjna, a nie mniej efektywna. Znakomite podręczniki, sprawdzone programy, opracowane przez najlepszych specjalistów.

MAMY DLA CIEBIE PROPOZYCJĘ - JEŚLI:

- chcesz podnieść kwalifikacje zawodowe lub przekwalifikować się bez rezygnowania z pracy,
- nie odpowiada Ci tryb studiów stacjonarnych ze względów ekonomicznych, rodzinnych i innych,
- jesteś nieśmiały i nauka w tradycyjnej szkole powoduje u Ciebie frustrację,
- rzuciłeś studia dzienne,
- mieszkasz daleko od ośrodków akademickich

MOŻESZ STUDIOWAĆ W WYŻSZEJ SZKOLE ZARZĄDZANIA W LEGNICY METODĄ OPEN LEARNING!!!

OPEN LEARNING TO:

1. Samokształcenie za pomocą dostarczonych materiałów dydaktycznych i porad opiekuna (tutora), indywidualne konsultacje oraz zajęcia seminaryjne (workshops).
2. Pełna kontrola i odpowiedzialność ze strony studiującego. TO TY DECYDUJESZ o miejscu, czasie, programie, momencie rozpoczęcia i zakończenia, wreszcie o tempie studiów.
3. Żadnych ograniczeń wiekowych.
4. Jedyne warunki wstępne - matura.

REJESTRACJĘ STUDENTÓW
NA ROK AKADEMICKI 1992/93
ROZPOCZYNAMY
W CZERWCU '92 LUB WRZEŚNIU '92.

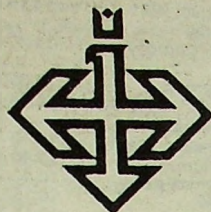
Zgłoszenia prosimy kierować na adres:

WYŻSZA SZKOŁA ZARZĄDZANIA
ODDZIAŁ DOLNOŚLĄSKI
ul. M. RATAJA 26
59-220 LEGNICA
TYMCZASOWA SIEDZIBA
AGENCJA ROZWOJU REGIONALNEGO "ARLEG" S.A.
PL. SŁOWIAŃSKI 1, pok. 110
TEL. 227-77, 235-22.

Chcesz wiedzieć więcej o swoim kontrahencie! skontaktuj się z nami

Przygotujemy Ci profesjonalny raport o każdej firmie polskiej i zagranicznej. Taki wywiad to rutynowa ostrożność stosowana od dawna przez firmy całego świata. Współpracujemy z najlepszymi w tej branży na świecie.

KRAJOWA IZBA GOSPODARCZA BIURO INFORMACJI GOSPODARCZEJ
- "Infodata" 00-074 Warszawa ul. Trębacka 4, tel. 635-99-21



lub

Oddział Regionalny
POLSKIEJ IZBY
HANDLU ZAGRANICZNEGO
- CENTRUM PROMOCJI

LEGNICA, Rynek 32
tel.609 - 69 tel./fax 607-35

Nasze atuty to:

- * sieć oddziałów na obszarze całego kraju umożliwiającą zebranie informacji o każdej firmie
- * największa baza informacyjna o firmach polskich
- * współpraca z najpoważniejszymi "wywiadowcami" całego świata umożliwiającą dostarczenie do każdej firmy w dowolnym zakątku globu, gwarantującą wiarygodność danych oraz szybkość ich zdobycia.

Standardowy raport o firmie zawiera następujące dane:

1. Nazwa firmy (adres, tel., fax, tlx)
2. Forma prawna
3. Data rozpoczęcia działalności
4. Rejestr handlowy (numer, miejsce rejestracji, data)
5. Kapitał założycielski
6. Udziałowcy (wielkość udziałów, adresy)
7. Zarząd firmy
8. Działalność: zakres, kierunki eksportu i importu
9. Liczba osób zatrudnionych w firmie
10. Obroty firmy
11. Nieruchomości (opis, powierzchnia)
12. Dane ekonomiczno-finansowe na dzień
13. Bank obsługujący firmę
14. Zalecane formy rozliczeń
15. Oddziały, filie przedsiębiorstwa
16. Udziały w innych firmach
17. Referencje, najważniejsi kontrahenci

Zlecając nam przygotowanie raportu należy podać:

- * Dokładną nazwę wskazanej firmy, jej adres, numer tel., fax/tlx
- * termin dostarczenia informacji (tryb normalny, ekspresowy) oraz dokładne dane adresowe firmy zlecającej usługę

**Sprawdź kondycję i wiarygodność
swego partnera w interesach**



"Nieprzetarty szlak"

...to nazwa działalności drużyn harcerskich działających w szkołach specjalnych i Ośrodkach Wychowawczych. Dla tych drużyn MDK "Dom Harcerza" zorganizował Przegląd Działalności Artystycznej, podczas którego zaprezentowano ciekawe, barwne widowisko. I miejsce i puchar dyrektora MDK "Dom Harcerza" - zajął zespół przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Jaworze, II miejsce przysłał zespół z Państwowego Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Głogowie, zespołowi "Pączki" ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Legnicy, a III "Tańczące nutki" ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Legnicy. I miejsce Gromadzie Zuchowej "Gumisie" również ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego z Legnicy.

WIAOMOŻCI NIE CAŁKIEM POZYTYWNE

Otwarty list człowieka zamkniętego

Nie jestem w stanie odpowiedzieć, gdzie znajdę upust mojej wyobraźni, ale będę pisał, bo chcę pisać. Lecz to, co przelatuje z głowy i kieruje się poprzez tusz, to tylko ułamek jakichś odczuć błyskawicznie zanotowanych. Ale nie w tym przypadku, o którym chcę napisać. To już obsesja. Gorzej, choroba społeczna. Niech mi nikt nie mówi, że mass media nie kształtują świadomości ludzkiej. Bzdura.

Pamiętam jak kiedyś telewizja nadawała tylko reklamę "Prusakolep" - i nic! Prusaki jak żyły tak żyją, a nikt trucie nie kupował. Nawet jeszcze wcześniej czasopismo "Osobno" nadawało reklamę mydła KARAT- "Jeżeli chcesz śmierdzieć, kup mydło Karat" - i ludzie kupowali! To były czasy.

Teraz to wszystko się pokręciło, i co najgorsze - napaniało. Wcześniej mój kot jadł co popadło. Nawet myszy mu łapałem. A teraz sierść jeży na widok szarego żyjątko w jego menu. "Co Ty sobie myślisz, morderco - mów do mnie - Animalsów nie oglądasz? Tak? Dawaj mi WHISKAS". I nic nie pomaga moje tłumaczenie o skromnym budżecie domowym. Azor też zwirował. Chce być Championem. Pedigree Pal - też coś! Próbowałem. W smaku jak kaszanka. To takie coś ja jadłem od dziesięciu lat i jakoś Championem nie jestem. Głupi kundel. Żona paradyje po domu w toplesie. - Niech ma tę odrobinę luksusu - pomyślałem sobie. Tak samo teściowa - kupiła Corega Tabs i wyjechała nad wodospad Niagara. Już nie mam siły wspominać o burzliwej licytacji jaka odbyła się nad białszą odcieniem bieli co nie jest wizją, kiedy ociec pierze włączając pralkę BIO. Ale co mężczyzna może wiedzieć o praniu? Durny ten naród?

Tak zamknięty w sobie, patrzę rano na lustro trzymając w ręce golarkę firmy Braun i już wiem, że życie stało się prostsze.

Nie pozostało mi nic innego jak - GILLETTE NAJLEPSZE DLA MĘŻCZYZNY.

Jak podają tajne źródła ludzi tajemniczych: - "Z powodu fatalnego stanu gospodarki narodowej, na Kubie w zeszłym roku wręczono tylko 250 tysięcy orderów i medali".

W Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej powstało "Towarzystwo Tajnych Układów". Jak na razie najlepiej Towarzystwo to ułożyło lastrico i marmurek w pałacu Wielkiego Wodza.

Prezydent zgłosił projekt, aby Rząd polski brał wzorce z Rządu francuskiego. Większość społeczeństwa z radością orzekła, że lepsze to niż pamiętne próby stworzenia Drugiej Japonii. W tym celu Premier Olszewski został specjalnie poddany degustacji żabich udek.

Powstały też spekulacje na ten temat, gdyż oprócz niego próbie tej poddano też Olechowskiego i Mazowieckiego. Ciekawe komu będą smakowały?

Przemiany w kraju zmierzają w określonym kierunku. Dopiero teraz odnajdujemy sens znaczenia "kraju postkomunistycznego". Otóż post... obowiązywał u nas do Świąt Wielkiej Nocy i to dobrowolnie.

Czyżby po świętach powstał... komunizm?

Jak wszystkim wiadomo, niedawno odbyła się Gala Piosenki Chodnikowej. W planach jest już kolejna Gala. Tym razem będzie to Gala Piosenki Ludzkiej Męki.

Rząd doszedł do wniosku, że polityczna sytuacja na dzień dzisiejszy nie jest taka zła, ale nie wolno jeszcze używać stwierdzenia, że jest dobrze.

Otóż jest NIEZŁE... ze aż robi się NIEDOBRE!!!

Ustalono kolejną podwyżkę podatku obrotowego na 5%. Więc przy każdym podatku obracamy się ze zwiększoną szumnością o 5% przy zakupie zerkając na ceny w półkach.

W naszym kraju z powodzeniem funkcjonuje już kilka lombardów. Ludzie znoszą co mogą, aby dostać parę groszy pod zastaw. I tak ostatnio w Warszawie Rząd pragnie wykupić Okrągły Stół, który wcześniej zastawił za sumę rozsądku.

Niestety, stół będzie musiał jeszcze trochę postać w lombardzie.

Informacja o odwołaniu w Kaczawie rekina podana przez radio "L" zelektryzowała nie tylko koła naukowe. Po dokładnych oględzinach okazało się, że był to rekin kapitalizmu. Przerazeni naukowcy szybko wydali decyzję, aby rekina wrzucić z powrotem do rzeki w nadziei zrobienia z niej Rzeki Złotem Płynącej.

Wiersz poety nienawiedzonego

HAIR

Gdzieś tam w gęstwinie ciemnej
kuli się spłoszony zajączek
tak i ja zagubiony w sobie
boję się ruszyć z gęstwiny
marzeń i
westchnięć na myśl o Tobie -
szukam niecierpliwie Twych włosów.
Gdzieś tam sobie ludzie żyją
woda leci w pisuarze
tak i ja zagubiony w sobie
z sercem pod pachą
zasłuchany w turkot silnika
magnetofonu -
szukam niecierpliwie Twych włosów.
Gdzieś tam teraz Ty leżysz
nie myślisz nawet że ja
chodzę z kulawą nadzieją
o uśmiechu Twym śniąc nocami
dogonywam
bo w zasięgu Twych ramion -
szukam niecierpliwie Twych włosów
Gdzieś tam kiedyś pamiętam
jak wzrok Twój uciekał od mego
do głowy mi nie przyszło
by dać Ci znak swojej siły bojąc się
że nie znajdę już Ciebie -
szukam niecierpliwie Twych włosów.
Gdzieś Ty posiała swoją perukę?

CZWARTEK

7 maja

Program 1

- 8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.30 Porozmawiamy o dzieciach
9.40 Program dnia
9.45 Przyjemne z pożytecznym (1)
10.00 Film fab.
11.00 Przyjemne z pożytecznym (2)
11.15 Po sześćdziesiątce - magazyn
11.35 Ażymut - wojsk. pr. public.
12.00 Wiadomości.
12.10 Program dnia
12.15 Telewizja Edukacyjna
12.15 Agroszkola - Ochrona upraw polowych - polecamy pestycydy
12.50 Wspaniała maszynaria: Kości - serial dok. wł.
13.40 Człowiek z wydm - film dok.
14.15 Mieszkamy w Polsce - Roztoczański Park Narodowy
15.10 Zwierzęta świata - film dok. ang.
15.40 Przez lądy i morza
16.10 Program dnia
16.15 Dla młodych widzów: Kwant
17.15 Teleexpress
17.35 Magazyn katolicki
18.00 Sherlock Holmes i dr Watson - serial ang.-pol.
18.25 Zwierzęta Ameryki - serial dok.
18.55 Prawo i bezprawie - pr. rzeczniaka praw obywatelskich
19.15 Dobranoc: Dziwny świat kota Filemona
19.30 Wiadomości
20.05 Detektyw z Nicei - serial franc.

Bohaterem sześciu odcinków komedio-kryminalnego serialu jest sympatyczny prywatny detektyw z Nicei. Marzy on o przygodach równie fascynujących, jak jego ulubionego bohatera filmowego Humphreya Bogart. Tymczasem praca detektywa sprowadza się do śledzenia niewiernych żon i mężów. Niekiedy jednak zaplatają się w sytuacje, które go przerastają i tylko dzięki szczęściu i wrodzonemu sprytnemu udaje mu się z nich wyjść cało.

- 21.35 Pegaz
22.05 Telemuzak - magazyn muzyczny
22.35 Kuluary
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 Dobranoc paniom
23.05 Divertimento
23.50 Poezja na dobranoc

Program 2

- 7.30 Panorama
7.40 Rano
8.10 Nowe przygody He-Mana - serial
8.35 Świat kobiet - magazyn
9.00 Program lokalny
9.30 Rano
9.40 Pokolenia - serial prod. USA
10.00 CNN
10.15 Język angielski (30 - ost.)
10.45 Rano
15.45 Powitanie
16.15 Sport - Nauka gry w tenisa
16.30 Panorama
16.40 Giełda - magazyn kupców i przemysłowców
17.05 Kaszubi - film dok.
18.00 Fakty
18.30 Marc i Sophie - serial franc.
18.55 Europuzzle (powt.)
19.00 Pokolenia - serial USA
19.20 Jaka konstytucja
19.30 Język francuski
20.00 Studio sport - mecz piłki nożnej: Szwecja - Polska (II połowa)
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Bez znieczulenia
22.00 Kornblumenblau - film polski

Jest to powieść o młodym człowieku, który swoją dorosłą egzystencję rozpoczyna jako więzień hitlerowskiego obozu koncentracyjnego. Stara się wykorzystać wszystkie swe umiejętności, całe doświadczenie, wiedzę, żeby zachować życie. Pomocne okazują się tu uzdolnienia muzyczne. Tadek gra na akordeonie dla blokowego o przydomku "Kornblumenblau", na pianinie gościom olickiego kasyna, na fortepianie u szefa kuchni. Awansuje w hierarchii obozowej, trafia wreszcie do wymarzonego bloku artystów...

Film zdobył "Złote Lwy Gdańskie" w 1990 r. za reżyserię, montaż i zdjęcia Krzysztofa Ptaka oraz "Brazowego Leoparda" w Los Angeles za kreację debutanta Adama Kamienia...

- 23.30 Cały świat gra komedie - Tadeusz Łomnicki
24.00 Panorama

DOKNIĘCI

Bohaterami tego współczesnego dramatu psychologicznego to dwójce młodych, niedostosowanych do życia ludzi. Poznają się w szpitalu psychiatrycznym. Połączy ich uczucie, które pozwoli znaleźć drogę do normalności. Autorzy starali się oddać subtelnie miłość tych dwojga omijając pułapki łatwego epatowania widzów.

niedziela, program 2, g. 21.30

PIĄTEK

8 maja

Program 1

- 8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Porozmawiamy o dzieciach
9.40 Program dnia
9.45 Szkoła dla rodziców (1)
10.00 Dziedzictwo Guldemburgów (10) - serial prod. niemieckiej
10.45 Szkoła dla rodziców (2)
11.00 Działkowe spotkania
11.30 Program red. rolnej
11.40 Moja modlitwa
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 - 16.10 Telewizja Edukacyjna
16.10 Program dnia
16.15 Dla najmłodszych: Ciuchcia
17.05 Język angielski dla dzieci (4)
17.15 Teleexpress
17.35 Laboratorium - Panta rei
18.00 Dziedzictwo Guldemburgów (10) - serial prod. niemieckiej
18.50 Łoża - magazyn aktualności teatralnych
19.15 Dobranoc: Bouli
19.30 Wiadomości
20.05 Zwiąśćstwo miłości - serial
21.35 Polskie zoo
21.50 Magazyn 60/90
22.25 Aby do świtu - telenowela
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 Siódemka w Jedynce: Wieczór baletowy - Witajcie nowi purytanie
0.35 Noc z gwiazdami - program rozrywkowy ze Szczecina

Program 2

- 7.30 Panorama
7.40 Rano
8.10 Pił i Herkules - Taksówkowy interes - W starym zamku - serial
8.35 Świat kobiet - magazyn
9.00 Program lokalny
9.30 Rano
9.40 Pokolenia - serial prod. USA
10.00 CNN
10.15 Język angielski (60-ost.)
10.45 Rano
15.45 Powitanie
15.50 Pił i Herkules: Taksówkowy interes - W starym zamku - serial anim.
16.15 Z kart krakowskiego archiwum (12-ost.): Telepatia
16.30 Panorama
16.40 Benny Hill
17.10 Nagi Hollywood (4) - 18 miesięcy życia - serial dok. prod. angielskiej
18.00 Fakty
18.30 Program regionalny
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Zmowa milczenia (1) - film fab. prod. kanadyjskiej
23.10 Benny Hill
23.40 Non Stop Kolor (1) - McCartney - film dok. prod. angielskiej
24.00 Panorama
0.10 Non Stop Kolor (2) - McCartney



PAUL MCCARTNEY

W 1957 roku został gitarzystą, potem basistą grupy "The Quarry Men", która przeobraziła się później w "The Beatles". Był twórcą obdarzonym niezwykłą inwencją melodyczną - ze swobodą poruszał się w różnych konwencjach i stylach muzycznych. Po rozwiązaniu "The Beatles" nadal komponował przeboje. W 1971 roku stworzył własny zespół "Wings", co umożliwiło mu powrót na estradę w 1972 roku. W końcu 1979 roku powrócił do nagrań indywidualnych. W latach osiemdziesiątych organizował ze znanymi wykonawcami sesje nagrańowe i koncerty, z których dochód przeznaczał na cele dobroczynne. W 1987 roku związał się z kompozytorem i autorem tekstów Elvise Costello, w którym znalazł partnera równie inspirującego jak John Lennon.

SOBOTA

9 maja

Program 1

- 7.30 Program dnia
7.35 Wieści
7.55 Wszystko o działce
8.20 Z Polski - reportaż
8.30 Rynek - agro
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Ziarno - pr. redakcji katolickiej
9.35 5-10-15 - pr. dla dzieci i młodzieży
10.30 Język angielski dla dzieci (45)
10.35 Wojownicze żółwie Ninja - serial
11.00 Świątynie przyrody: Wielka rafa koralowa - film przyr. franc.
11.30 Telewizyjny koncert życzeń
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Wędrowniki dalekie i bliskie: Koka-ina (3) - film dok. franc.
12.35 Biznesa - telewizyjny Klub Kobiet Interesu
12.50 Eko-echo
13.00 Dzwony cerkwi - wojsk. pr. public.
13.30 My i świat - magazyn
14.00 Walt Disney przedstawia: Kacze opowieści
15.15 Telewizyjny Teatr Rozmaitości: Václav Havel - Wernisaz
16.05 Z Polski rodem - magazyn
16.40 Poradnik domowy
17.15 Teleexpress
17.35 Nowy styl - Między kobietą a stylem
18.00 Detektyw w sutannie - serial krym.
18.45 Z kamerą wśród zwierząt
19.00 Małe Wiadomości DD
19.10 Dobranoc: Wodniaczki
19.30 Wiadomości
20.00 Polskie zoo
20.20 Sportowa sobota
21.00 Konkurs Piosenki Eurowizji
0.05 Garść dynamitu - western wł.

Program 2

- 7.30 Panorama
7.35 Kaliber 92 - magazyn wojskowy
8.00 Halo Dwójka
8.20 Mała księżniczka - serial anim.
8.45 Ona - magazyn dla kobiet
9.10 Berlinare 92 - reportaż
9.40 Tacy sami - pr. w języku migowym
10.00 Wspólnota w kulturze: Trzecie pokolenie - J. Wierusz-Kowalska
10.30 Magazyn przachodnia
10.40 Kolekcja dla króla - relacja z wystawy w Zamku Królewskim
11.00 Polska Kronika Filmowa
11.10 Akademia Filmu Polskiego: Rok pierwszy - dramat wojenny
12.45 Reportaż Dwójki przedstawiają
13.00 Zwierzęta świata: Kraina orla - film dok. ang.
13.30 Młodzieżowa Akademia Filmowa
14.00 Wzrostkowa lista przebojów Marka Niedźwieckiego
14.30 Kłasytory polskie
15.10 Studio sport
16.00 Program dnia
16.05 Licytacja - teleturniej
16.25 Losowanie Totolotka
16.30 Panorama
16.40 Port lotniczy Duesseldorf - serial
17.30 Studio sport - Mistrzostwa Świata w hokeju na lodzie (półfinał)
18.45 Fakty
19.00 Miesiąc Francji w Polsce
20.00 Studio Koncertowe Polskiego Radia (1)
21.00 Panorama
21.25 Słowo na niedzielę
21.30 Na południe od Brazos (6) - serial USA
22.35 Obrazy, słowa, dźwięki
23.15 Legendy filmu - Gena Kelly
24.00 Panorama

ZMOWA MILCZENIA

Film jest dwuczęściową, opartą na autentycznych wydarzeniach, historią wyjątkowo brutalnego morderstwa dziesiętnastoletniej studentki z małego, kanadyjskiego miasteczka. Zbrodnię popełniono 13 listopada 1971 roku, ale morderca został ujęty dopiero po 16 latach, dzięki prowadzonemu śledztwu przez młodego uparte go policjanta. W 1971 roku sprawę umorzono, gdyż mieszkańcy, mimo że wiedzieli kto popełnił zbrodnię, nie zamierzali zdradzić sprawcy...

piątek, program 2, g. 21.40



TAXI NA TELEFON
Legnica 258-15
Nie pobieramy opłat
za dojazd do klienta

NIEDZIELA

10 maja

Program 1

- 7.55 Program dnia
8.00 Rolnictwo na świecie
8.15 Dylematy - pr. redakcji rolnej
8.35 Notowania
9.00 Teleranek
9.55 Język angielski dla dzieci (46)
10.00 Operacja Mozart - serial
10.30 Rzeki Złota: Koniec podróży - serial dok. jap.
11.20 Telewizyjny koncert życzeń
11.50 Magazyn: Morze
12.20 Tydzień - magazyn rolniczy
13.00 Teatr dla dzieci: E. Szwarc - Nagi król (1)
13.45 W starym kinie: Tajemnica panny Brinx - film krym. polski

Jest to sensacyjna komedia muzyczna zrealizowana przez Bazylego Sikiewicza i Phila Jutzi. Autorzy chcieli zapewnić utworowi wysoki standard produkcyjny oraz popularność. Zaangażowali więc plejadę przedwojennych gwiazd, a nieskomplikowaną akcją miała służyć popisom aktorskim oraz prezentacji gagów i piosenek. Popularna aktorka Wanda Tarska zostaje posądzona o morderstwo młodej Amerykanki Kitty Brinx. Detektyw Ulbert stara się oczyścić Wandę z niesłusznych podejrzeń.

- 15.15 Studio sport
16.15 Smak życia
16.55 Klub samotnych serc
17.15 Teleexpress
17.35 7 dni świat
18.00 Paradise - znaczący raj - serial USA
19.00 Wieczorynka - Walt Disney przedstawia: Nowe przygody Kubusia Puchatka
19.30 Wiadomości
20.05 Rodzina Straussów - serial
21.00 Sportowa niedziela
21.30 Divertimento: Scigana
22.30 Świat filmu animowanego
23.00 Teatr w kadrze: Siermiężna muza

Program 2

- 7.30 Przegląd tygodnia (dla niestysz.)
8.00 Film dla niestysz.: Rodzina Straussów (10) - serial
8.55 Słowo na niedzielę (dla niestysz.)
9.00 Powitanie
9.10 Rebusy - teleturniej
9.30 Program lokalny
10.30 Ulica Sezamkowa - pr. dla dzieci
11.30 Różba co chceta
11.55 Animals - magazyn ekologiczny
12.35 Podróż w czasie i przestrzeni: Dotknięcie Midasa - serial dok.
13.30 Auto - magazyn
14.00 Klub Yuppies? - pr. dla młodzieży
14.25 Studio sport - hokejowa liga zawodowa NHL
15.10 Spieście
15.25 Kino rodzinne: Powrót do domu - film ang.
16.25 Program dnia
16.30 Panorama
16.40 Mini lista przebojów
17.10 Jerzy Waldorff o światowych dniach muzyki
17.30 Studio sport - Mistrzostwa Świata w hokeju na lodzie (finał)
20.00 Telekonferencja Dwójki
20.40 Po debiucie - Tomasz Sapryk
21.00 Panorama
21.30 Dotknięci - dramat USA
23.00 Studio Koncertowe Polskiego Radia (2)
24.00 Panorama



CAŁY ŚWIAT GRA KOMEDIE

W godzinę premiery "Króla Leara", 29 lutego 1992 roku, zamiast spektaklu w Teatrze Narodowym w Poznaniu została wystawiona trumna ze zwłokami wybitnego aktora polskiego Tadeusza Łomnickiego. W programie wiadomości niepublikowane zdjęcia pokazujące okoliczności śmierci i "premiery".

piątek, program 2, g. 23.30

PONIEDZIAŁEK

11 maja

Program 1

- 13.30 Wiadomości
13.40 Program dnia
13.45 Telewizja Edukacyjna
13.45 Mechanizm ekonomii rynkowej: Zakończenie sklepu
14.15 ABC ekonomii: Praca i zatrudnienie
14.20 Zarządzanie - Funkcje zarządzania
14.35 Gospodarka USA
15.05 ABC ekonomii: Tajemnica pieniądza
15.10 Rozwój firmy (2) - pr. USA
15.40 Uniwersytet Nauczycielski
16.10 Program dnia
16.15 Luz - program nastolatków
17.15 Teleexpress
17.35 Antena
18.00 Alf - serial USA
18.30 Kraje, narody, wydarzenia
19.00 Katolicki magazyn młodzieżowy
19.15 Dobranoc: Reksio
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr Telewizji: Moss Hart George Simon Kaufman - Ciężmy się życiem
21.30 Aby do świtu - serial TP
21.50 Telewizyjny Music - Hall
22.20 Rozmowy z Nikodemem
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 Umarłem, aby żyć - film polski

0.30 Poezja na dobranoc

Program 2

- 16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Sonda: Na wyłot
17.10 Artysta i jego świat - film dok.
17.40 Ojczyzna - polszczyzna
18.00 Fakty
18.30 Biuro, biuro - serial niem.
19.00 Pokolenia - serial USA
19.20 Fotel Dwójki
19.30 Tańce hinduskie
20.00 Wielka piłka
20.30 Klawisz - film dok.
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Opowieści z dreszczykami Pod jednym dachem - serial ang.
23.00 Prawo wyboru: Nietolerancja
24.00 Panorama



GARŚĆ DYNAMITU

Klasyczny włoski western z lat czterdziestych, zrealizowany przez reżysera Sergia Leone, zmarłego w 1989 roku, wybitnego twórcę filmowych. Stosując do niego tematykę gangsterską, Leone stworzył film, w którym sukcesie sagi gangsterskiej miesza się z amerykańską z Robertem de Niro w roli głównej. Włoski reżyser doprowadził do powstania popularnego, komercyjnego filmu o kryminalnym. Akcja filmu (zrealizowana po latach "dolarów" i "Dawno temu na Zachodzie") rozgrywa się w czasie rewolucji amerykańskiej. Bohaterowie - młodzi i dylant i irlandzki rewolucjonista - walczyli wbrew woli stają się bohaterami. W filmie Sergio Leone zrealizował film o kryminalnym dramaturgicznie z rozmachem kinowym.

Jak zwykle posłużył się swoimi brutalnymi efektami specjalnymi, mianowicie w wyświadczenie w powietrze gołębia z żołnierzami, czy wykoślenie gołębia z wozem podczas zderzenia z lokomotywą pełną dynamitu.

sobota, program 1, g. 0.05

WTOREK

12 maja

Program 1

- 9.45 Gotowanie na ekranie - magazyn kulinarny (1)
 10.00 Dynastia - serial prod. USA
 10.50 Gotowanie na ekranie - magazyn kulinarny (2)
 11.05 Kwadrans na kawę
 11.20 Myśli otulam spokojem - piosenki Magdy Czapińskiej
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 - 16.10 Telewizja Edukacyjna
 16.15 Dla dzieci: Tik - Tak
 16.40 Kino Tik - Taka: Dennis-zawadiaka (2) - serial anim. prod. francuskiej
 17.05 Język angielski dla dzieci (47)
 17.15 Teleexpress
 17.35 Tom i Jerry (2) - serial prod. USA
 18.00 Druga Rewolucja Rosyjska (7) - serial dok. prod. angielskiej
 18.50 Polska z oddali - Jan Nowak-Jeziorański
 19.00 Tekst - magazyn konsumenta
 19.15 Dobranoc: Mały pingwin Pik - Pok
 19.30 Wiadomości
 20.05 Dynastia - serial prod. USA
 21.00 Publicystyczne studio Zapis
 22.15 Rokendroler - magazyn polskiej muzyki rockowej
 22.45 Wiadomości wieczorne
 23.00 Za horyzontem - film dok.
 23.30 Family album
 23.55 Poezja na dobranoc

Program 2

- 7.30 Panorama
 7.40 Rano
 8.10 Diplodorianie (5): Dziwny Diplodorianin - serial anim.
 8.35 Świat kobiet - magazyn
 9.00 Program lokalny
 9.30 Rano
 9.40 Pokolenia - serial prod. USA
 10.00 CNN
 10.15 Telelinka dra A. Kaszpirowskiego
 10.30 Rano
 15.45 Powitanie
 15.50 Diplodorianie (5): Dziwny Diplodorianin - serial anim.
 16.15 Sport - High 5: Spadochrony...i szymborze (2)
 16.30 Panorama
 16.40 College 24 - najnowsza premiera Teatru Ekspresji
 17.05 Przegląd Kronik Filmowych
 17.40 Moja modlitwa
 18.00 Fakty
 18.30 Cudowne lata: Dorastanie - serial
 18.55 Europuzzle
 19.00 Pokolenia - serial prod. USA
 19.20 Rozmowy o Rzeczypospolitej
 19.30 Galeria Dwojki
 20.00 Wielki sport
 20.30 Wealth of Nations: Bogactwo narodów
 21.00 Panorama
 21.30 Sport
 21.40 Specjalne wydanie przeglądu Kronik Filmowych: Kalendarium - 12-13 maja
 22.00 Miesiąc na wsi - film psychologicz.-obycz. prod. ang.

ŚRODA

13 maja

Program 1

- 8.00 Dzień dobry
 9.00 Wiadomości poranne
 9.10 Domowe przedszkole
 9.35 Porozmawiajmy o dzieciach
 9.40 Program dnia
 9.45 Giełda pracy - giełda szans (1)
 10.00 Kobieta za ladą - serial
 10.50 Giełda pracy - giełda szans (2)
 11.15 W drugim planie - program redakcji rolnej
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15-16.10 Telewizja Edukacyjna
 12.15 Agroszkola - opłacalność produkcji mleka
 12.35 Agroszkola - koszty pasz a ekonomika produkcji
 12.45 Chochlikowe psy, czyli zmagania z ortografią - nie: razem czy osobno
 13.05 General-Stanisław Sosabowski - film dok.
 13.35 Przemiany w kulturze polskiej XX wieku
 14.15 Spotkania z literaturą - Polska poezja współczesna (2)
 14.40 Poczet nauki polskiej - Stefan Kieniewicz (2)
 15.00 ...swego nie znanie - Katalog zabytków - Brzeg
 15.10 Wielkie spory Polaków
 15.40 Edukacja kulturalna - Standardy kultury
 16.10 Program dnia
 16.15 Sami o sobie
 16.45 Kino nastolatków: Ostatni elektryczny rycerz (3) - serial
 17.15 Teleexpress
 17.35 Klinika zdrowego człowieka - Skorzysta z szansy (o nowotworach u kobiet)
 18.00 Bill Cosby Show - serial prod. USA
 18.30 Rewizja nadzwyczajna
 19.00 Dziesięć minut dla ministra pracy
 19.15 Dobranoc: Opowieści upierzonego węża
 19.30 Wiadomości
 20.10 Reflex - program publicystyczny
 20.25 Studio sport - Finał Pucharu UEFA w piłce nożnej: Ajax Amsterdam - AC Torino
 22.15 Aby do świtu - telenowela TP
 22.45 Wiadomości wieczorne
 23.00 Dom (4) - Jeszcze wczoraj było wesele - serial TP
 0.25 Poezja na dobranoc

Program 2

- 7.30 Panorama
 7.40 Rano
 8.10 Starcom - kosmiczne siły zbrojne Stanów Zjednoczonych - serial
 8.35 Świat kobiet - magazyn
 9.00 Program lokalny
 9.30 Rano
 9.40 Pokolenia - serial prod. USA
 10.00 CNN
 10.15 Rano
 15.45 Powitanie
 15.50 Starcom - kosmiczne siły zbrojne Stanów Zjednoczonych - serial
 16.15 Z wiatrem i pod wiatr - magazyn żeglarski
 16.30 Panorama
 16.40 Meandry architektury
 17.00 Losowanie Totolotka
 17.05 Przekraczanie granic - Podróż Carlosa Fuentes - film dok.
 18.30 Allo, allo (26) - serial prod. niem.
 19.00 Pokolenia - serial prod. USA
 19.20 Wywiad Dwojki
 19.30 Z ziemi polskiej - Polskie ślady pod Piniorami - film dok.
 20.00 Z biegiem rzeki (7) - serial prod. australijskiej
 21.00 Panorama
 21.25 Express reporterów
 22.00 Teatr Dwojki: Bogusław Schaeffer - Audycja
 23.00 Studio sport - Eliminacje olimpijskie w siatkówce mężczyzn: Polska - Holandia
 23.40 Sztuka bez granic - reportaż
 24.00 Panorama

UMARŁEM, ABY ŻYĆ

Scenariusz tego filmu został napisany na podstawie autentycznych wydarzeń z 1941 roku. Bohaterem jest Stanisław Miedza-Tomaszewski, bojownik AK. Po aresztowaniu przez Gestapo trafił do więzienia na Pawiaku. Udało mu się wysłać gryps do swoich przełożonych. Bojąc się, że może nie wytrzymać tortur, prosił o dostarczenie trucizny. Dowódcy jednak wymyślił niezwykle sposób wydostania bohatera z więzienia. W szpitalu więziennym zostaje dokonana na nim sflingowana operacja ślepej kieszki. Ta niezwykła ucieczka była więc wymarzoną materialem na scenariusz filmowy. Po projekcji tego filmu, w dwa kolejne poniedziałki obejrzymy utwory ilustrujące dalsze losy bohatera: "Po własnym pogrzebie" i "Urodzony po raz drugi".

poniedziałek, program 1, g. 23.00

WYDZIAŁ ROSJA

Moda na kulturę Wschodu trwa. A właściwie na kulturę Rosji. Kino amerykańskie szczególnie poświęca dawnemu Związkowi Radzieckiemu dużo taśmy filmowej. Pamiętamy chociażby takie filmy jak "Polowanie na Czerwony Październik", "Czwarty Protokół". Obecnie na ekranach pojawił się nowy - "Wydział Rosja".

Cudna jak anioł Michelle Pfeiffer (Katia) gra odważną Rosjankę, która przekazuje na Zachód dowody, że sowieckie imperium jest w istocie militarnie bezradne. Pełen diabelskiego wdzięku Sean Connery gra brytyjskiego wolno myślącego, który zaplątał się w miłość do Rosji i miłość do Rosjanki. "Wspaniały prawdziwy kraj" - mówi Barley (Connery). Często zwiedza ten kraj. Lubi rozmawiać z Rosjanami, cieszy go ich wieloletnie poczucie humoru, przypatruje się ich egzystencjalnej zadumie nad beznadziejnością. I nagle ta piękna tajemnicza kobieta, nie wiadomo skąd i dlaczego.



Film powstał na podstawie szpiegowskiej książki Johna Le Carre, według scenariusza Toma Stopparda. Mimo że scenariusz i fabuła wskazują na sensację to film jest przede wszystkim o ludziach i miłości.

Cała misterna opowieść szpiegowska z tysiącem detali i zawiąsów służy tylko jako folklorystyczny ornament.

W centrum są cały czas oni, ich dwoje, a właściwie troje bo jest jeszcze duchowy patron związku - naukowiec i konspirator "Dante" Sawieliew. Ten, który Katię nauczył kochać wolność, a Barleya nauczył cenić to, co w życiu prawdziwe.

Sztab brytyjskich i amerykańskich wywiadowców przypomina gromadkę hazardzistów, którzy obstawili najważniejszą w sezonie gonitwę i szczerze się martwią, czy "ich konie" są aby w dobrej formie? Na tle tej gromadki Barley, Katia i "Dante" to ludzie prawdziwi, z krwi i kości.

Autorzy filmu (reżyserem jest Fred Schepisi) mówią o hierarchii wartości w sprawach wagi państwowej. Mówią o pojedynczym człowieku, że to on jest najważniejszy, jego prawdziwe uczucie, jego jedno życie jest miarą wartości - nie zaś abstrakcyjnie pojęte strategiczne cele państwa i jego wielkich graczy.

Stoppard i Schepisi ostentacyjnie zrezygnowali z całego, tandetnego stafażu kina sensacyjnego, pozostali blisko narracji literackiej. Z monologami, z głosem narratora. Czasy akcji nakładają się na siebie, widz powraca do widzianych już wydarzeń, by zobaczyć je z innej perspektywy i w pełni zrozumieć. Opowieść rozwija się jak kwiat, dopiero w finale ukazując swe prawdziwe wnętrze.

Jak na amerykański film stosunkowo mało jest tu nawiązań w obrazie Rosji i sowieckich stosunków. Sceny filmu kręcone były w większości w Moskwie i - wówczas jeszcze - Leningradzie.

Opowieść rozpoczyna się od sceny "zdrady" Katii, która podejmuje działanie przeciw totalitarnej systemowi. W finale zdrady swego państwa dopuszcza się Barley. Ta symetria nie jest tylko zabiegiem kompozycyjnym. Zbyt blisko tu do znaku równości między demokratycznym systemem zachodnim, a systemem sowieckiego totalitaryzmu. Zwienna Michelle gra nie tylko Katię, ale Rosję, wrażliwą, umęczoną i duchowo czystą, zaś zbliżowany Connery to syty i znudzony, rozprężony w swych dążeniach, ideowo zagubiony Zachód.

Film na pewno warto zobaczyć.

THE RUSSIA HOUSE. Reżyseria: Fred Schepisi. Wykonawcy: Michelle Pfeiffer, Sean Connery, Klaus Maria Brandauer, Roy Scheider, James Fox. USA 1990.

TO POLECAMY

CZWARTEK 7 V
Ludomira, Benedykta

Lubin, DKMZ - spektakl dla dzieci "GRA" w wykonaniu aktorów państwowego Teatru Lalek w Wałbrzychu, g. 9.00 i 11.00.
 Legnica, Centrum Sztuki - Teatr Dramatyczny - TEATR WENECKI, g. 12.00
 Legnica, Dom Harcerza - Festiwal "Ogniska harcerskie", g. 15.30.

PIĄTEK 8 V
Stanisława, Wiktora

Legnica, Centrum Sztuki - Teatr Dramatyczny - TEATR WENECKI, g. 12.00.
 Legnica, Dom Harcerza - Wojewódzki Konkurs Recytatorski "Moja ojczyzna - polszczyzna", g. 9.30.
 Legnica, SDK Kopernik - rozgrywki w "dwa ognie", g. 17.00, spotkanie Klubu Zjawisk Nieznanych g. 17.00
 Lubin, DK ŻURAW - koncert zespołu "T. Love", g. 19.00

SOBOTA 9 V
Grzegorza, Bożydara

Legnica, Centrum Sztuki - Teatr Dramatyczny - TEATR WENECKI, g. 18.00.
 Legnica, Dom Harcerza - konkurs literacki "Od Mickiewicza do Miłosza", g. 9.30
 Legnica, SDK Kopernik - Bajki video dla dzieci, g. 11.00
 Lubin, DK ŻURAW - koncert Tadeusza Nalepy i zespołu "After Blues" g. 19.00

NIEDZIELA 10 V
Antoniego, Izzydora

Legnica, Centrum Sztuki - Teatr Drama-

tyczny - "PRÓBY" Bogusława Schaeffera - gościnny występ Teatru STU z Krakowa, g. 16.00 i 19.00.
 Legnica, SDK Kopernik - Bajki video dla dzieci, g. 10.00.
 Lubin, DK ŻURAW - koncert zespołu "Daab", g. 18.00

PONIEDZIAŁEK 11 V
Franciszka, Lubomira

Lubin, DKMZ - PRÓBY Bogusława Schaeffera - Teatr STU z Krakowa, g. 18.00
 Legnica, Centrum Sztuki - Teatr Dramatyczny - gościnny występ Teatru STU z Krakowa w spektaklu "Próby", g. 12.00.
 Legnica, SDK Kopernik - wieczór z płytą kompaktową, g. 18.30.

WTOREK 12 V
Pankracego, Dominika

Lubin, kino Muza - Dyskusyjny Klub Filmowy "Miedziak" - "Beniamin, czyli pamiętnik cnotliwego młodzieńca" g. 18.00.
 Legnica, Centrum Sztuki - Teatr Dramatyczny - TEATR WENECKI, g. 12.00
 Legnica, Dom Harcerza - konkurs układania bukietów z wiosennych kwiatów, g. 14.30
 Legnica, SDK Kopernik - układanie PUZLI, g. 17.30

ŚRODA 13 V
Serwacego, Roberta

Lubin, DKMZ - Festiwal Młodych Talentów - spotkanie organizacyjne, g. 17.00.
 Legnica, Centrum Sztuki - Teatr Dramatyczny - TEATR WENECKI, g. 18.00
 Legnica, Dom Harcerza - Norwegia na slajdach - spotkanie z podróżnikiem Trockim, g. 16.00.
 Legnica, SDK Kopernik - spotkanie Klubu Seniora, g. 17.00, gry video i zabawy z komputerem, g. 19.00.



Akcja filmu rozgrywa się w 1920 roku w małej miejscowości Yorkshire, do której przyjeżdżają dwaj młodzi mężczyźni, jeszcze niedawno walczący na froncie I wojny światowej. Usiłują dojść do siebie po wojennym wstrząsie. Zajmują się restaurowaniem miejscowego kościoła i badaniami archeologicznymi. Pozwala im to spokojnie spojrzeć na osobiste problemy. Jednego z nich - Birkina - rzuciła zona, a drugi - Moon - okazuje się homoseksualistą. Powodzenie w pracy sprawia, że w lepszej kondycji psychicznej wracają do Londynu...

23.35 Struktura drewna - film dok.
 24.00 Panorama

info

kino

* Legnica, kino OG-NISKO 7-10 maja "Ferdynand" (pol.-franc.-ang.), 11-14 maja "Wydział Rosja" (USA)

* Legnica, kino PIAST 7 maja "Zawód: Pan młody" (USA), 7-11 maja "Złoto i chwała" (aust.), 8-10 maja "Moja lewa stopa" (USA), 12-14 maja "Papierowe małżeństwo" (pol.-ang.).

* Lubin, kino MUZA 7-11 maja "Niekończąca się opowieść II" (USA), "Trzech mężczyzn i mała lady" (USA), 13-14 maja "Przebudzenie" (USA)

apteki

Nocne dyżury pełnią apteki w:

* Legnica 7 maja przy ul. Matejki 1, tel. 239-71, 8 maja przy ul. Dziennikarskiej 16 (d. Galickiego), tel. 246-16, 9 maja przy ul. Iżerskiej 35, tel. 64-787, 10 maja przy ul. Daszyńskiego 33 (d. Nowotki), tel. 238-54, 11 maja przy ul. Złotoryjskiej 1/14 tel. 257-72, 12 maja przy ul. Matejki 1, tel. 239-71, 13 maja przy ul. Dziennikarskiej 16, tel. 246-16, 14 maja przy ul. Iżerskiej 35, tel. 64-787.

* Lubin 7 maja przy ul. Kopernika 4, tel. 44-27-04, 8 maja przy ul. Armii Czerwonej 35, tel. 44-40-26, 9 i 10 maja przy ul. Wyszyńskiego, tel. 42-44-25, 11 maja przy ul. Kopernika 4, tel. 44-27-04, 12 maja przy ul. Gwarków 84, tel. 44-27-73, 13 maja przy ul. Leszczyńskiej 1, tel. 44-22-42, 14 maja przy ul. Armii Czerwonej 35, tel. 44-40-26.

szpitale

Nocny dyżur pełnią szpitale w

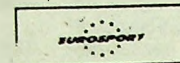
* LEGNICY przy ul. Jaworzyńskiej 151 - oddział ginekologiczno-położniczy, ul. Reymonta 10 - oddziały wewnętrzne, przy ul. Iwazkiewiczów 5 - oddział pediatryczny, w nieparzyste dni miesiąca ostry dyżur pełni laryngologia i okulistyka, przy ul. Nowotki 36 - oddział zakaźny, przy ul. Murarskiej 5 - Specjalistyczny Szpital Chirurgiczny pełni codziennie ostry dyżur na oddziałach chirurgicznych.

* LUBINIE przy ul. Bema 5, ul. Łokietka 35, ul. M. Skłodowskiej-Curie 64 (w nieparzyste dni miesiąca ostry dyżur pełni oddział laryngologiczny i okulistyka).

Czwartek 7 V



7.30 Wiadomości z Europy, 8.00 Wiadomości ITN, 8.45 The Mix - muzyka non stop, 9.00 Channel E - rozmaitości, 9.30 Telezakupy, 10.30 The Mix, 12.00 Telezakupy, 12.30 Moda, 13.00 Magazyn turystyczny, 13.30 The Mix, 14.00 All mixed up - mag. muz., 15.00 Wanted - gwiazdy muzyki prezentują, 16.00 On the Air - muzyka w eterze, 18.00 Wyatt Earp - serial western, 18.30 Bill Cosby's I spy - serial szpieg, 19.30 Magazyn sportowy, 21.00 Beyond Tomorrow - magazyn naukowy, 21.30 Wiadomości z Europy Wsch., 22.00 Wiadomości.



9.00 Hokej: Mistrzostwa świata, 11.00 Wyścig dookoła Hiszpanii, 11.30 Piłka nożna: Finał Pucharu Zdobywców Pucharów, 13.00 Wydarzenia tygodnia, 14.00 Tenis: Turniej w Hamburgu, 19.00 Jedenasty etap: Wyścig dookoła Hiszpanii, 19.30 Hokej: Czwierćfinał (A3-B2) mistrzostwa świata (na żywo), 22.00 Hokej: Czwierćfinał Mistrzostw Świata (A2-B3), 24.00 Magazyn: Transworld Sport, 1.10 Wiadomości

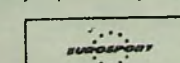


9.00 Gry życia - serial, 9.50 Bogaci i piękni - serial, 10.15 Dr. Marcus Welby - serial, 11.10 Lassie: Małe psy - grupie psy - serial, 11.35 Tic, Tac, Toe, 12.00 Pojedynki rodzinny, 12.50 Komputer by pomóc - serial, 13.20 California Clan - serial, 14.10 Historia Springfieldów - serial, 14.55 Sześć: Szósta ofiara - serial, 15.45 Chips - serial, 16.40 Ryzykowne! 17.10 Der Preis ist heiss - quiz, 17.45 Glueck am Druecker, 18.00 Elf 99 - magazyn, 18.45 Aktualności, 19.15 21 Jump Street: Bezradność - serial, 20.15 Mini Playback - Show, 21.15 Notruf - magazyn, 22.15 Wielka przygoda w dżungli - kom. USA, 23.50 Aktualności, 0.00 Airwolf: Podwójne uprowadzenie - serial, 1.00 Przeciw mafii - serial, 1.45 Twilight Zone - serial, 2.10 Gracz - krym. franc., 3.35 Strzelaj jak długo możesz - film franc. ang. w., 5.15 Elf 99 - magazyn

Piątek 8 V



7.30 Wiadomości z Europy, 8.00 Wiadomości ITN, 8.35 The Mix - muzyka non stop, 9.00 Channel E - rozmaitości, 9.30 Telezakupy, 10.30 Hello Austria, Hello Vienna - pr. rozrywk., 13.00 Beyond Tomorrow - magazyn naukowy, 13.30 The Mix, 14.00 All mixed up, 15.00 Wanted - gwiazdy muzyki prezentują, 16.00 On the Air - muzyka w eterze, 18.00 Wyatt Earp - serial western, 18.30 Bill Cosby's I spy - serial szpieg, 19.30 Inside Edition - wydarzenie, 20.00 Magazyn sportowy, 21.00 Wild America - film przyr., 21.30 PTV - masmedia w Europie, 22.00 Wiadomości, 22.30 Informacje giełdowe z USA, 22.45 Wiadomości z Europy, 23.00 Three Husbands - komedia USA, 0.40 Blue Night - sztuka nowoczesna, 1.10 Telezakupy, 1.40 Muzyka przez całą noc



9.00 Hokej: Mistrzostwa świata, 11.00 Wyścig dookoła Hiszpanii, 11.30 Magazyn: Transworld Sport, 12.30 Hokej: Mistrzostwa świata, 14.00 Piątek na żywo: Turniej tenisowy w Hamburgu, turniej golfa Benson and Hedges w St. Mellion w Anglii, dwunasty etap wyścigu dookoła Hiszpanii (Pampeluna - Burgos), 20.30 Supercross w USA, 21.30 Wiadomości, 22.00 Boks, 23.30 Tenis: Czwierćfinał turnieju w Hamburgu



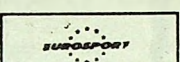
9.00 Gry życia - serial, 9.50 Bogaci i piękni - serial, 10.15 Dr. Marcus Welby - serial, 11.10 Lassie: Party Tracy - serial, 11.35 Tic, Tac, Toe, 12.00 Pojedynki rodzinny, 12.50 Bohater modnego świata - serial, 13.20 California Clan - serial, 14.10 Historia Springfieldów - serial, 14.55 Sześć: Zmarowane egzystencje - serial, 16.40 Chips - serial, 16.40 Ryzykowne! 17.10 Der Preis ist heiss - quiz, 17.45 Glueck am Druecke, 18.00 Elf 99 - magazyn, 18.45 Aktualności, 19.20 Pazifikgeschwader

214, 20.15 Nasz człowiek w Kamerunie - film niem., 22.05 Nago i gorąco na Mykonos - softsex, 23.40 Tutti Frutti - show, 0.35 Mitternachtstrip, 0.40 Robin Hood i jego rozpustne dziewczyny - softsex, 2.10 Las sprawiedliwości - krym. franc., 3.45 Pazifikgeschwader 214 - serial, 4.35 Formula I.: Wielka nagroda Hiszpanii

Sobota 9 V



7.30 The Mix - muzyka non stop, 8.00 Wiadomości ITN, 8.30 The Mix, 9.00 Telezakupy, 9.30 All mixed up - magazyn muzyczny, 13.45 Wydarzenia kulturalne, 14.00 Magazyn sportowy, 15.50 Sport, 16.00 Gillette Special - sport, 16.30 Przewodnik turystyczny, 17.00 Youthquake - pr. młodzieżowy, 17.30 Metal Hammer - muzyka hard rockowa, 18.30 Magazyn turystyczny, 19.00 Moda, 19.30 FTV - Europa Wsch., 20.00 Supercarrier - film sens., USA, 22.00 Wiadomości, 22.30 Magazyn filmowy, 23.00 Absolutely live - koncerty, wywiady, 0.00 Sport, 0.30 Muzyka przez całą noc



9.00 Magazyn motorowy, 10.00 Tenis: Przegląd wydarzeń, 11.00 Hokej: Mistrzostwa świata, 13.00 Boks tajlandzki albo kick - boks, 14.00 Sobota na żywo: Półfinał turnieju tenisowego w Hamburgu, zawody golfa w St. Mellion w Anglii, trzynasty etap kolarskiego wyścigu dookoła Hiszpanii, półfinał hokejowych mistrzostw świata (17.30 - 20.00), 22.00 Boks, 23.00 Hokej: Drugi mecz półfinałowy hokejowych mistrzostw świata

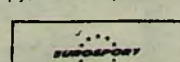


8.00 Konfetti - filmy dla dzieci, 9.20 Klack, 10.05 New Kids On The Block - serial, 10.35 Piotruś Pan, 11.00 Marvel Universe - serial, 12.35 Michel Vaillant - serial, 13.00 Teenage Mutant Hero Turtles - serial, 14.35 Adam 12: Nagroda za ujęcie przestępcy - serial, 15.05 Powrót do przeszłości: Następstwa strachu, 16.00 Knight Rider - serial, 16.55 Der Preis ist heiss - quiz, 17.35 Knack den superpreis, 17.45 Dobre czasy - złe czasy, 18.15 Pojedynki rodzinny, 18.45 Aktualności, 19.10 Full House: Boogie Woogie Blues Lady - serial, 20.15 Wesołe noce poślubne - farsa w trzech aktach, 21.55 Alles Nichts Oder! - show, 23.00 Black Emanuelle: Dziką ekstazę - softsex, 0.40 Nago i gorąco z Mykonos - softsex niem., 2.05 "M" - magazyn dla mężczyzn, 2.25 Black Emanuelle - powt., 3.55 Wesołe noce poślubne - powt., 5.25 Captain Power, 5.50 Kreskówki

Niedziela 10 V



8.00 Wiadomości ITN, 8.30 The Mix, 9.00 Kenneth Copeland - dyskusja relig., 10.00 Een prettig gesprek - pr. holenderski, 12.00 The Mix, 12.30 Przewodnik turystyczny, 13.15 The Mix, 14.50 Sport, 15.00 George Vanderman - pr. religijny, 15.30 Magazyn turystyczny, 16.00 TBA, 17.00 Youthquake - pr. młodzieżowy, 17.45 Wydarzenia kulturalne, 18.00 Wiadomości giełdowe, 18.30 Gillette Special - sport, 19.00 Sotheby's Special - reportaż z londyńskiego domu aukcyjnego, 20.00 Double standards - film obyczaj., USA, 21.50 Sport, 22.00 Wiadomości, 22.30 Absolutely live - koncerty, wywiady, 23.30 Magazyn filmowy, 0.00 All mixed up - magazyn muzyczny, 1.00 The Mix - muzyka non stop, 1.30 Telezakupy, 2.00 Muzyka przez całą noc



9.00 Magazyn: Transworld Sport, 10.00 Judo: Mistrzostwa Europy w Paryżu, 11.00 Boks, 12.00 Niedziela na żywo: Wyścigi motocyklowe o Wielką Nagrodę Hiszpanii w Jerez, finał turnieju tenisowego w Hamburgu, finałowy mecz mistrzostw świata w hokeju (ok. 17.30), czternasty etap wyścigu dookoła Hiszpanii, zawody golfa w St. Mellion, 22.00 Tenis: Turniej w Hamburgu (podsumowanie dnia), 24.00 Sport motocyklowy: Wielka Nagroda Hiszpanii, 0.30 Judo: Mistrzostwa Europy

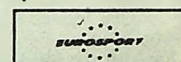


9.00 Samurai Pizza Cats, 9.30 Kreskówka, 9.45 Wępień dżungli - przyg. USA, 11.10 Sztuka i przesłanie, 11.15 Tydzień, 12.05 Quiz biblijny, 12.35 Major Dad: Pozdrowienia miłosne z Costa Negra II - serial, 13.05 Mein Papa ist ein Ausserirdischer: Honorowa Evie - serial, 13.30 Rodzina Munsterów: Herman strajkuje, 14.00 Ultraman: Moje ukryte ja - niewidzialny dr. J, 14.25 Raport policyjny, 14.50 Harry i Hendersonowie, 15.20 Parada Disneya: dr. Syn - Zabliźnione oblicze 5 - przyg. ang., 17.45 Dr. Westphall - serial, 18.45 Aktualności, 19.10 Dzień, jak żaden inny: Wyspy Kanaryjskie - serial, 20.15 Showmaster, 21.50 Spiegler TV, 22.35 Prime Time, 22.55 Playboy Late Night, 23.25 Godziny miłości, 23.55 Kanał 4, 0.50 Victoria/Victoria - film USA, 4.15 Kto jeszcze wierzy w Marsjan?, 5.00 After Hous, 5.15 Elf 99

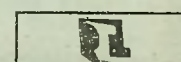
Poniedziałek 11 V



7.30 Wiadomości z Europy, 8.00 Wiadomości ITN, 8.30 Wydarzenia kulturalne, 8.35 The Mix - muzyka non stop, 9.00 Channel E - rozmaitości, 9.30 Telezakupy, 10.30 The Mix, 12.00 Telezakupy, 12.30 Przewodnik turystyczny, 13.00 Wild America - film przyr., 13.30 The Mix, 14.00 All mixed up - mag. muz., 15.00 Wanted - gwiazdy muzyki prezentują, 16.00 On the Air - muzyka w eterze, 18.00 Wyatt Earp - serial western, 18.30 Bill Cosby's I spy - serial szpieg, 19.30 Inside Edition - wydarzenia, 20.00 Magazyn sportowy, 21.00 Survival - serial przyrod., 21.30 Francuskie nowości, 22.00 Wiadomości, 22.35 Wiadomości z Europy, 23.00 Hollow triumph - film krym., USA, 0.50 Blue Night - sztuka nowoczesna, 1.20 Telezakupy, 1.50 Muzyka przez całą noc



9.00 Golf: Turniej w St. Mellion, 11.00 Magazyn motorowy, 12.00 Hokej: Mistrzostwa Świata, 14.00 Tenis: Turniej w Hamburgu, 16.00 Judo: Mistrzostwa Europy, 17.00 Sport motocyklowy, 18.00 Wielka Nagroda Hiszpanii, 19.00 Piętnasty etap wyścigu dookoła Hiszpanii, 19.30 Boks, 21.00 Magazyn: Eurofun, 21.30 Wiadomości, 22.00 Piłka nożna: Eurogole, 23.00 Boks tajlandzki albo kick - boks, 0.30 Wiadomości



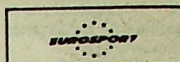
9.00 Gry życia - serial, 9.50 Piękni i bogaci - serial, 10.15 Dr. Marcus Welby: Publiczna tajemnica - serial, 11.10 Lassie: W poszukiwaniu Muffin - serial, 11.35 Tic, Tac, Toe, 12.00 Pojedynki rodzinny, 12.30 Zwolffressing: Magazyn południowy, 12.50 Strasznie miła rodzina: Dni na plaży - serial, 13.20 California Clan - serial, 14.10 Historia Springfieldów - serial, 14.55 Sześć: Morderstwo z chciwości - serial, 15.45 21 Jump Street - serial, 16.40 Ryzykowne! 17.10 Der Preis ist heiss - quiz, 18.00 Elf 99 - magazyn, 18.45 Aktualności, 19.10 Explosiv - magazyn, 19.40 Dobre czasy, złe czasy - serial, 20.15 Mordowanie jest jej hobby: Lodowa śmierć - serial, 21.15 Die Rosel vom Schwarzwald - niem., 22.55 10 przed 11, 23.25 M - magazyn mężczyzn, 23.50 Aktualności, 0.00 Airwolf - serial, 0.55 Walka przeciw mafii: Koronacja - serial, 1.45 Twilight Zone: Przyjaciel innej gwiazdy - serial, 2.05 Diablica z Teksasu - western USA, 3.45 Tęsknota za krajem - przyg. niem., 5.05 After Hours, 5.15 Elf 99 - powt.

Wtorek 12 V



7.30 Wiadomości z Europy, 8.00 Wiadomości ITN, 8.30 Wydarzenia kulturalne, 8.45 The Mix - muzyka non stop, 9.00 Channel E - rozmaitości, 9.30 Telezakupy, 10.30 The Mix, 12.00 Telezakupy, 12.30 Hang Loose - sporty mniej znane, 13.00 Survival - serial przyr., 13.30 The Mix, 14.00 All mixed up - mag. muz., 15.00 Wanted - gwiazdy muzyki prezentują, 16.00 On the Air - muzyka w eterze, 18.00 Wyatt Earp - serial western, 18.30 Bill Cosby's I spy - serial szpieg, 19.30

Inside Edition - wydarzenia, 20.00 Magazyn sportowy, 21.00 Magazyn popularno-naukowy, 21.30 FTV - masmedia w Europie, 22.00 Wiadomości, 22.30 Wydarzenia kulturalne, 23.00 Love and murder - film krym. USA, 0.55 Blue Night - sztuka nowoczesna, 1.25 Telezakupy, 1.55 Muzyka przez całą noc



9.00 Golf: Turniej w St. Mellion, 10.30 Kolarstwo: Wyścig dookoła Hiszpanii, 11.00 Judo: Mistrzostwa Europy, 12.00 Hokej: Mistrzostwa świata, 14.00 Siatkówka: Francja - Argentyna (przedolimpijski turniej eliminacyjny drużyn męskich w Castelnau de France), 16.00 Piłka nożna: Eurogole, 17.00 Wyścig dookoła Hiszpanii, 18.00 Tenis: Turniej w Rzymie, 21.30 Wiadomości, 22.00 Wrestling, 23.00 Tenis: Turniej w Rzymie

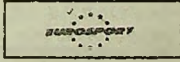


9.00 Gry życia - serial, 9.50 Piękni i bogaci - serial, 10.15 Dr. Marcus Welby: Przyjaciele życia - serial, 11.10 Lassie: Detektyw Lassie - serial, 11.35 Tic, Tac, Toe, 12.00 Pojedynki rodzinny, 12.50 Strasznie miła rodzina - serial, 13.20 California Clan - serial, 14.10 Historia Springfieldów - serial, 14.55 Sześć: Viva Mexico - serial, 15.45 21 Jump Street - serial, 16.40 Ryzykowne! 17.10 Der Preis ist heiss - quiz, 17.45 Glueck am Druecker, 18.00 Elf 99: Live - magazyn, 18.45 Aktualności, 19.10 Explosiv - magazyn, 19.40 Dobre czasy, złe czasy - serial, 20.15 Śmiertelna miłość - krym. USA, 22.00 Explosiv - Gorące krzesło: Spór z Olafem Krachtem, 23.00 Gorąca telewizyjna, 23.55 Aktualności, 0.05 Airwolf: Ucieczka w nieznane - serial, 1.00 Walka przeciw mafii: Wymiana ról - serial, 1.50 Rozmarzona usta - film fab. USA, 4.00 Awanturka - western - kom. USA, 5.15 Elf 99 - Live magazyn

Środa 13 V



7.30 Wiadomości z Europy, 8.00 Wiadomości ITN, 8.30 Sport, 8.35 Hello Austria, Hello Vienna - pr. rozrywk., 9.00 Channel E - rozmaitości, 9.30 Telezakupy, 10.30 The Mix - muzyka non stop, 12.00 Telezakupy, 13.00 Magazyn popularno-naukowy, 13.30 The Mix, 14.00 All mixed up - mag. muz., 15.00 Wanted - gwiazdy muzyki prezentują, 16.00 On the Air - muzyka w eterze, 18.00 Wyatt Earp - serial western, 18.30 Bill Cosby's I spy - serial szpieg, 19.30 Inside Edition - wydarzenia, 20.00 Magazyn sportowy, 21.00 Magazyn turystyczny, 21.30 Wiadomości giełdowe, 22.00 Wiadomości, 22.35 Wiadomości z Europy, 23.00 The adventures of Robin Hood - komedia USA, 1.00 Blue Night - sztuka nowoczesna, 1.30 Telezakupy, 2.00 Muzyka przez całą noc



9.00 Tenis: Turniej w Rzymie, 12.30 Wyścig dookoła Hiszpanii, 13.00 Piłka nożna: Eurogole, 14.00 Supercross w USA, 15.00 Wyścig ciężarowy w Brands Hatch w Anglii, 15.30 Boks tajlandzki albo kick - boks, 17.00 Wyścig dookoła Hiszpanii, 18.00 Tenis: Turniej w Rzymie, 21.30 Wiadomości, 22.00 Wydarzenia tygodnia: Wyścig motocyklowy o Wielką Nagrodę Hiszpanii, 23.00 Piłka nożna: Rewanżowy mecz finałowy o Puchar UEFA



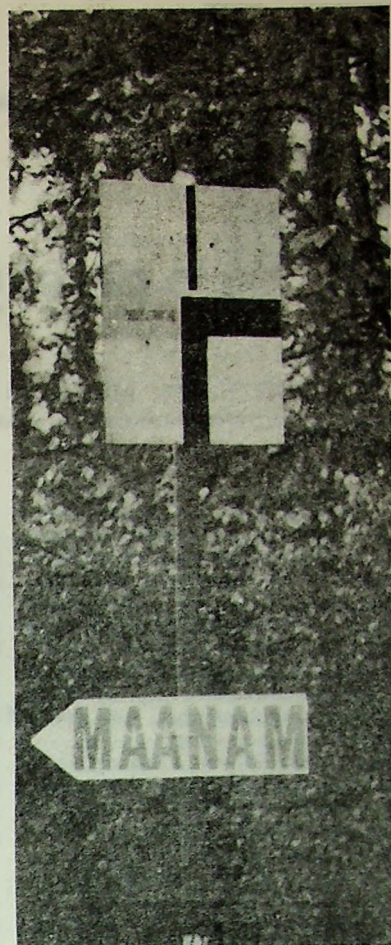
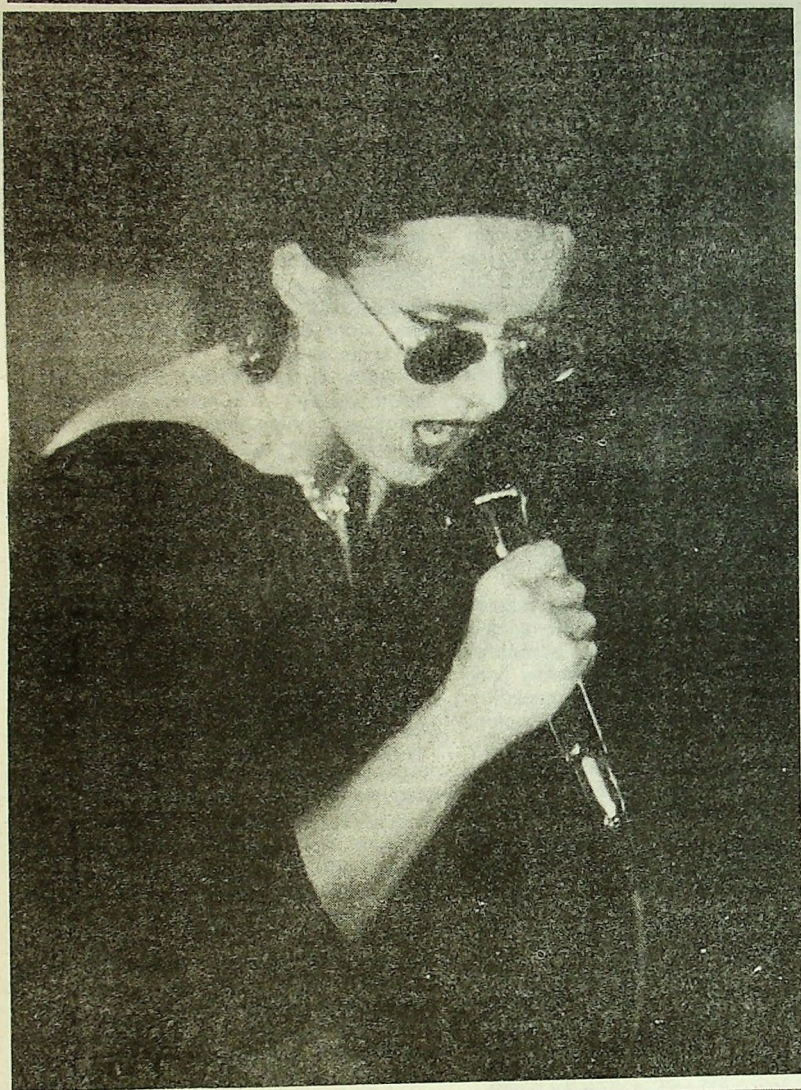
9.00 Gry życia - serial, 9.50 Piękni i bogaci - serial, 10.15 Dr. Marcus Welby: Bomba zegarowa - serial, 11.10 Lassie: Odstępca - serial, 11.35 Tic, Tac, Toe, 12.00 Pojedynki rodzinny, 12.50 Strasznie miła rodzina - serial, 13.20 California Clan - serial, 14.10 Historia Springfieldów - serial, 14.55 Sześć: Ewa i dziennikarz - serial, 15.45 21 Jump Street: Pokusa - serial, 16.40 Ryzykowne! 17.10 Der Preis ist heiss - quiz, 17.45 Glueck am Druecker, 18.00 Elf 99 - Live - magazyn, 18.45 Aktualności, 19.10 Explosiv - magazyn, 19.40 Dobre czasy, złe czasy - serial, 20.15 Heimatmelodie - święto muzyki ludowej, 21.15 Na śmierć i życie: Asy policji w akcji, 22.15 Gwiazda TV - magazyn, 23.00 Nowa szansa dla miłości - erotyczny magazyn, 23.30 Benny Hill, 23.50 Aktualności, 0.00 Airwolf: Szantażysta żądają - serial, 0.55 Walka przeciw mafii: Dzwonek - serial, 1.45 Twilight Zone: Ulica cieni - serial, 2.10 Moloch - film w. franc., 3.40 Róża dla Bettiny - film fab. niem., 5.15 Elf 99 - powt.

KAPRYSY GWIAZDY?

Zespół MAANAM od początku swego powstania budził kontrowersje. Przywykłych do piosenkarskiej manieri słuchaczy drażnił wygląd i sposób śpiewania wokalistki zespołu - Kory. Od chwili powstania Maanamu minęło już 13 lat. Tak, tak. Pierwszą płytę nagrano w 1980 roku. I tylko niewydolność polskiego przemysłu fonograficznego sprawiła, że pojawiła się ona na rynku dopiero dwa lata później. Największe triumfy zespół ten święcił w latach 1983 i 1984. Według ankiety czytelników "Jazz Forum" Maanam był drugą po Lady Pank grupą rockową w Polsce. Kora triumfowała w kategorii wokalistek, a jej ówczesny mąż - Marek Jackowski uznany został za najlepszego kompozytora.

Rok później w podobnej ankiecie Maanam był już najpopularniejszym zespołem w kraju, państwo Jackowsky nadal triumfowali w kategoriach wokalistki i kompozytora. Kora została również uznana za najlepszą autorkę tekstów, a jej mąż został muzykiem roku. Również pozostali muzycy Maanamu znajdowali się w czołówce najpopularniejszych instrumentalistów. Płyty z Maanmem nagrywali również znani muzycy jazzowi - Zbigniew Namysłowski i

Tomasz Stańko. W połowie lat 80. zespół przypuścił szturm na rynki zagraniczne a pod koniec dekady w Maanamie rozpoczęły się kłopoty, również osobiste, zakończone zawieszeniem działalności. W czasie przerwy Kora nagrała płytę z zespołem Pudelsi a Marek usiłował stworzyć nowy Maanam. Po roku 1990 doszło do wznowienia działalności, zespół nagrał kolejny longplay - "Ściemnia się". W Legnicy Maanam występował trzy razy. Po raz pierwszy jeszcze jako trio "Maanam - Elektryczny Pruszcz". 3 maja, w niedzielę, zespół po długiej przerwie zawitał na terenie województwa. Koncert, który odbył się w sali cechowni ZG "Rudna" zorganizował polkowicki klub "Impresja". Był on fragmentem trasy promującej nową kasetę i kompakt - "Anioł i derwisz". Wydawało się, że "Impresja" doskonale zorganizowała koncert. Zadbana o oznakowanie drogi z Polkowic, zapewniła transport autobusowy. A jednak koncert rozpoczął się z 45 minutowym poślizgiem w nieco nerwowej atmosferze. Problemy pojawiały się wszędzie, od garderoby po salę koncertową. W garderobie brak było lustra, natomiast na sali ciągle sprzężenia wyprowadziły Korę z równowagi. **"Słuchaj panie Jurku, jeśli usłyszysz tylko jedno sprzężenie to zejdziesz ze sceny. I nie wrócę"** - zagroziła Kora i groźbę swą spełniła. Na widowni zebrało się blisko 200 osób, które jednak przywołały ją z powrotem. Czas nieobecności Maanam, w składzie z pierwszej płyty (ulubieniec kobiet - Bodek Kowalewski przebywał w szpitalu po wypadku samochodowym), wypełnił utworami instrumentalnymi "Kminek dla dziewczynki" i "Espana forever" oraz przedstawieniem instrumentalistów. Kora - Olga Jackowska - zaprezentowała się w świetnej formie. Dojrzała już kobieta, matka dzieciom, na scenie wyglądała tak jakby ubyto jej dwadzieścia lat. I trzeba przyznać, że nieco prowokacyjne opuszczenie sceny tylko poprawiło atmosferę koncertu. Pierwsza część nieco przydługa i nudna nie zagrażała maolatów do tańca. W drugiej Maanam przypominał swoje najlepsze, ostre rockowe czasy. I była to świetna zabawa dla najmłodszych (ok. 3 lata) i najstarszych (blisko 50 lat) widzów. **"Kocham cię, kochanie moje"** - Kora wyśpiewała wyznanie skierowane do publiczności. A jedynym muzykiem, który nie dostał buzi od wciąż ponętnej wokalistki był jej ex-mąż - Marek. (Jo)



Fot. Jarosław Ogrodnik



Nie przeżyłbym klęski

Z ANDRZEJEM MOSZCZYŃSKIM, dyrektorem ekonomicznym kopalni "Polkowice", rozmawia Tomasz Andrzej Wolski.

- Na temat przyszłości spółki Polska Miedź oraz jej poszczególnych oddziałów spekuluje się na różne sposoby. Jedni wróżą jej długą i pomyślną egzystencję, drudzy szybki i druzgocący upadek. Zarząd powiada, że nie chce i nie będzie zwalniać ludzi, jego antagoniści twierdzą, że trzeba wywalić 10, a nawet 15 tysięcy pracowników, aby przemysł miedziowy mógł przeżyć. Inne opinie możemy sobie podarować.

Jak w tym "młynie" czuje się menagement kopalni "Polkowice"?

- Jest trochę zdezorientowany - co raczej normalne w warunkach wielkich przemian, zwłaszcza jeśli są to przemiany pionierskie, ale z ufnością patrzy w przyszłość.

- Zastanawiam się w czym panowie pokładacie tę ufność? Pomijając już warunki zewnętrzne (mam na myśli relację cen do kosztów), które nie są sprzyjające, trzeba powiedzieć, i że akurat kopalnia "Polkowice" jest w sytuacji specyficznej. Już w 1991 roku weszła na tzw. krzywą gasnącą, co oznacza, że w miarę upływu czasu wydobyte i produkcja koncentratu będzie spadać. Będą się więc tym samym obniżać dochody i zyski.

- To prawda. Ale nie znaczy, że "Polkowice" znalazły się w stanie śmierci klinicznej, a śmiertelne zejście jest tylko kwestią czasu. Nasza firma ma perspektywę. To, co mówię nie jest gołosłowne. Te perspektywy zaczęliśmy budować wiele lat temu, w okresie prosperity. Kiedy duża kopalnia wypracowywała zyski, nie przejadaliśmy ich w imię taniej popularności, lecz traktowaliśmy je jako gwarancję podstaw egzystencji w dalekiej perspektywie. Oznacza to, że wszystko było podporządkowane strategii finansowej. Prowadziliśmy bardzo trudne rozmowy z załogą, aby jej wytłumaczyć, że wydawanie dużych pieniędzy na podwyżkę płac lub nagrody jest polityką krótkowzroczną, która zemści się w przyszłości na nas samych. Załoga to zrozumiała i zaakceptowała. Dzięki temu udało nam się zgromadzić fundusz rezerwowy, który dzięki umiejętnej polityce kapitałowej, którą prowadzimy, pozwala nam spokojnie myśleć o przyszłości.

- Czy można spytać o wielkość tego funduszu?

- Można, ale proszę nie oczekiwać, że podam konkretną sumę. Jest to tajemnica finansowa firmy. Odpowiem nie wprost. Mamy opracowaną strategię finansową na najbliższe dziesięć lat. Biorąc pod uwagę dzisiejsze uwarunkowania, ja mogę powiedzieć co w "Polkowicach" będzie za trzy, pięć lub osiem lat. Na tym właśnie polega strategiczne planowanie. A teraz konkretnie. Zakładając, że będziemy zjadać fundusz rezerwowy wprost, mamy zagwarantowaną egzystencję na najbliższe dziesięć lat. Ale jest to przykład skrajny i teoretyczny, aby unaocznić wielkość naszych rezerw. W praktyce nie będziemy przecież stosować polityki konsumpcji. Prowadziłaby ona do klęski, której ja bym nie przeżył. Ofiarowałem "Polkowicom" kilkanaście lat życia i pracy. Moim marzeniem jest, aby były one miejscem pracy dla następnych pokoleń. Wierzę, że tak będzie.

- Nie jestem przekonany, czy pański optymizm jest w pełni uzasadniony. Obecnie kopalnia "Polkowice" ma pełną suwerenność ekonomiczną. Pan jest człowiekiem, który decyduje np. o granie funduszu rezerwowym na rynku kapitałowym i zbiera pan profity. Nie wolno nam jednak zapomnieć, że wkrótce możliwości te zostaną ograniczone. Kopalnia "Polkowice" zostanie jednym z trybików koncernu "miedzi" i zostanie podporządkowana wspólnej strategii. Należy przypuszczać, że koncern będzie chciał położyć łapę na waszych kapitałach.

- Zdziwiłbym się gdyby było inaczej. Nie chodzi tu jednak o "położenie łapy", lecz o koncentrację kapitału, co jest normalną praktyką w normalnie funkcjonujących gospodarkach. Oczywiście, musimy mieć daleko idące gwarancje zarządu koncernu, że za dwa, czy trzy lata nie zostaniemy na lodzie. Mam też nadzieję, że takie gwarancje otrzymamy. Poza wszystkim trzeba stwierdzić, że lepiej nam będzie we wspólnocie. Weźmy taki hipotetyczny przykład. Nie wchodzimy do koncernu "miedzi" i funkcjonujemy samodzielnie. Przez najbliższe pięć, sześć lat będzie nam się wiodło dobrze, bo będziemy żyć ze zgromadzonych kapitałów. Ale potem pojawi się pytanie, skąd brać pieniądze na likwidację działalności górniczej? A na to będą potrzebne ogromne sumy. Będziemy musieli zaangażować w to kapitały własne, co nie przyniesie dochodów, a obciążą koszty. I pojawi się pytanie drugie. Skąd wziąć pieniądze na inwestowanie w przyszłość? Bo przecież zamknięcie działalności górniczej nie może oznaczać końca "Polkowic". Odpowiedź brzmi: W organizacji koncernowej będziemy mogli liczyć na wsparcie kapitałowe wspólnoty. Dlatego mój optymizm jest uzasadniony.

- Porzućmy rozważania o dalekiej przyszłości i skupmy się na najbliższej perspektywie. W roku 1991 "Polkowice" miały około 150 mld zysku netto i weszły na "krzywą gasnącą". Co będzie w tym roku?

- Nasz zysk netto nie będzie większy niż 25 mld, czyli oczywiście nie zmienia się relacje cenowo-kosztowe. W przyszłym roku produkcja podstawowa prawdopodobnie wcale nie przyniesie zysku. Ale nie ma powodów do obaw. Nic się nie stanie. Będziemy odcinać kupony od kapitału rezerwowego. Jest to zresztą zupełnie normalna i powszechnie stosowana praktyka w przypadku każdego zakładu wydobywczego.

- Trudno nie spytać o koszty społeczne zjeżdżania po "krzywej gasnącej". Zapytam wprost: ilu ludzi będziecie zwalniać i w jakim czasie? Już dzisiaj zresztą mówi się o znacznych przerostach zatrudnienia w całej Spółce Polska Miedź czyli o kopalni "Polkowice" także. Ilu ma pan zbędnych pracowników już dzisiaj, a ilu będzie ich w przyszłości?

- Takie stawianie sprawy zawsze mnie denerwuje. Należy przede wszystkim zdefiniować pojęcie przerostu zatrudnienia i sprecyzować, co to znaczy w konkretnych warunkach. Z ogólników nie wynika bowiem nic.

Generalnie biorąc, w warunkach naszej kopalni od wielu lat prowadzimy bardzo racjonalną politykę zatrudnienia. I jeśli ktoś mnie pyta, czy w "Polkowicach" są przerosty, odpowiadam, że nie ma. Na siłę mógłbym znaleźć jakieś minimalne rezerwy w sektorze administracji, bardzo szeroko pojętej. To wszystko. Często słyszy się opinie, że wiele rezerw kadrowych - czytając: przerostów - wynika z przepisów Prawa Górniczego, że są stanowiska, które z czystym sumieniem można zlikwidować, tylko jakiś przepis nie pozwala. Na papierze i w akademickiej dyskusji z pewnością tak. Ale w praktyce trzeba rozwiązać kwestię, np. jak likwidacja stanowiska nadsztygara wpłynie na bezpieczeństwo pracy? Jakiego mamy przyjąć? Czy chodzi nam o zaoszczędzenie na pensji jednego człowieka, czy o gwarancję dla zdrowia i życia kilkunastu czy kilkudziesięciu ludzi? Dla mnie ta druga sprawa jest o wiele ważniejsza.

Czy i kogo będziemy zwalniać? Działalność górnicza będzie zmniejszać. Taka jest i będzie kolej rzeczy. Ale jesteśmy dalecy od filozofii ograniczania zatrudnienia i wysyłania całych grup ludzi na bezrobocie. Po to gromadziliśmy kapitały rezerwowe, aby rozwijać produkcję niegórniczą i zapewnili załogę nowe stanowiska pracy, a firmie perspektywę na wiele lat. Taka jest nasza strategia i nie zamierzamy jej zmieniać.

- Brzmi to bardzo optymistycznie i wiarygodnie. Myślę też, że daje ludziom poczucie stabilizacji i bezpieczeństwa ekonomicznego. Ale nie możemy przyjąć oczu na skrzeczącą rzeczywistość. Ostatnie miesiące są przepełnione walką o zarobki. Górnicy uważają - i słusznie - że są źle wynagradzani - żyją i pracują w poczuciu niedowartościowania. Czy pan podziela ich poglądy?

- I tak, i nie. Jeśli odniesiemy poziom zarobków do skali kraju, to mam taki obraz: średnio zarabia się u nas (mówię o zarobku netto) 3,9 mln złotych miesięcznie. Średnio na dole - 4,7 mln, a na przodkach - 5,2 mln. No więc wcale nie jest tak źle. Ale ludzie mają pełne prawo czuć się niedowartościowani, bo wykonują bardzo specyficzną pracę, uciążliwą i ryzykowną, za którą powinno się płacić dużo lepiej. I to jest dla mnie poza dyskusją. Tylko co ja mogę? Przecież to nie ja stanowię prawa i nie ja wymyśliłem "popiwek"! Ale muszę z nim żyć i jakoś godzić rzeczy nie do pogodzenia.

Mówiłem już, że nasz tegoroczny zysk netto wyniesie około 25 mld. Tymczasem samego "popiwku" zapłacimy 80 mld! To jest zabójstwo w biały dzień. Zresztą cały nasz system fiskalny jest zabójczy dla przemysłu. I to, co powiedziałem, wcale nie jest odkrywczym.

- Nie wolno nam jednak zapominać, że "popiwek" ma być tamą dla nieuzasadnionych podwyżek płac i hamulcem dla inflacji. Ministerstwo Finansów powtarza w kółko, że nie może go zlikwidować, bo nie ma innego, równie skutecznego w działaniu, rozwiązania...

- Znowu nie powiem niczego odkrywczego. Od dawna - już nie tylko, my szeregowi ekonomiści - ale autorytety powtarzają, że "popiwek" jest najbardziej topornym i prymitywnym narzędziem, nastawionym wyłącznie na fiskalizm. Jest to podatek skrajnie nieefektywny, który zabija przedsięwzięcia, niczego nie dając, poza zalepieniem dziur i wyrw w budżecie państwa.

- To rzeczywiście nie jest odkrywczym. Ma pan jakiś konkretny pomysł na inny rodzaj "popiwku"?

- Takich pomysłów jest wiele. Można np. wprowadzić takie rozwiązanie: podnieść płace i od tego masz zapłacić 100 mld popiwku. Ale jest zasada - jeśli zainwestujesz te pieniądze w określonym czasie, w konkretne, szybko rentujące się przedsięwzięcie - to masz te 100 mld dla siebie. Zagrałeś nie fair, nie zainwestowałeś, tylko przejadłeś - płac "popiwek" do budżetu. Proste? Proste, a ile w tym korzyści. Zakładam pieniądze, które może zainwestować w tworzenie nowych miejsc pracy, pomnaża kapitały, bo pieniądz robi pieniądz. W rezultacie także i budżet ma dodatkowe dochody, bo dodatkowe dobra, to dodatkowe dochody i zyski, a więc dodatkowe podatki. Obecny "popiwek" wędruje do budżetu i jest przejadany, a firmy, które je płacą, popadają w ruinę. Jaki to ma sens?

- Wyobraźmy sobie, że jest ten "nowy popiwek", a ja jestem ministrem finansów i pytam pana: Panie dyrektorze, w co pan zainwestuje "popiwek", który mi się należy? Wyjmie pan pomysł z szuflady?

- Nie jeden. Przecież my tu możemy produkować np. obudowy górnicze czy materiały wybuchowe. Jest to prosta produkcja i nieskomplikowane przedsięwzięcie inwestycyjne, które przyniesie szybko ogromne korzyści. Kupując to gdzieś w Polsce, płacimy miliardy za sam transport. Fakt, że ja widzę takie możliwości nic jednak nie znaczy. Ja w tym roku mam na najniezbędniejsze inwestycje około 26 miliardów. Są to wydatki na podtrzymanie zdolności produkcyjnych. Skąd mam wziąć pieniądze na inwestycje rozwojowe, skoro skasuje się mnie z tytułu "popiwku" za 80 mld?! Niechby mi została choćby część tej sumy, już byłbym w dużo lepszej sytuacji. Ktoś to wreszcie musi zrozumieć, bo inaczej wywróci się nam cały przemysł!

- A miedziowy? Jakie są pańskie prognozy?

- KGHM S.A., mimo wielu wad i niedoskonałości, jest bardzo dobrym przedsiębiorstwem. Jeśli będziemy je reformować w sposób zrównoważony, bez zbędnego pośpiechu, jeśli zostaną wyeliminowane nonsensy w rozwiązaniach makroekonomicznych, nasza firma zapewni regionowi pomyślność na wiele dziesięcioleci.

- Dziękuję za rozmowę.

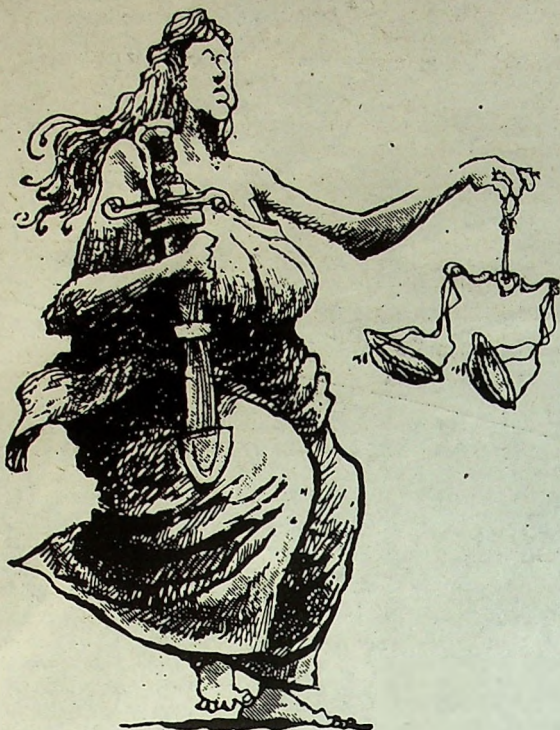
KOLUMNA SPONSOROWANA PRZEZ

KSEROMATIC
autoryzowany dealer RANK XEROX

Rynek 34
59-220 Legnica

**KSEROKOPIARKI,
FAXY,
DRUKARKI,**

Podglądanie Temidy



Pawełek S. był już 26-letnim mężczyzną, ale jeszcze nie znał smaku pracy. Z pewnością miała z tym związek pewna szczególna przypadłość chłopięcia. Oto nie zdołał nawet zrealizować powszechnego obowiązku szkolnego. Mimo nadludzkich wysiłków nie udało mu się zejść dalej niż do IV klasy szkoły podstawowej dla dzieci opóźnionych w rozwoju. Braki umysłowe nadrobił z nawiązką przymiotami fizycznymi. Chłop był jak dąb a dłoń miał jak szufel. Umysłowa ociężałość nie przeszkodziła mu w odkryciu, że o wiele przyjemniejsze od męczącego obowiązku w zakładzie pracy jest chociażby codzienne spożywanie alkoholu. Aczkolwiek z materiałów późniejszego śledztwa nie wynikało to jednoznacznie, to można chyba przyjąć bez ryzyka popełnienia większego błędu, że w tej postawie utwierdzała go mamusia. Ona też nie stroniła od wesolego towarzystwa i mocnych trunków. Ukochanego jedynaka wychowywała jak umiała. Na efekty nie trzeba było długo czekać. Kilka lat temu Pawełek spuścił ze schodów swojego kumpla. Zrobił to tak skutecznie, że delikwent (o podobnej proveniencji) poniósł śmierć na miejscu. Sąd zakwalifikował to zachowanie jako pobicie ze skutkiem śmiertelnym. Drobniejszych kradzieży i pobić nie ma co wymieniać. Starczyłoby tego na obdzienie kilku kryminalistów. W konsekwencji nasz chłopczyk stał się doświadczonym recydywistą.

24 stycznia tego roku, Pawełek zachowywał się jak zwykle. Już od godz. 9 spożywał alkohol pod czujnym okiem mamusi. Towarzystwa dopełniały jeszcze dwie koleżanki teje. Jak na możliwości grupy, nie wypito wiele. Raptem dwa wina i butelkę wódki. Nie wiem jak to podziało na panie biorące udział w imprezie ale Pawełek poczuł się rozochocony. Gwałtownie zaczął się domagać od matki pieniędzy na następną porcję trunków. Swoim oczekiwaniom dawał wyraz w sposób zwyczajowo przyjęty w tym gronie. Płynął potok wulgarnych słów z rzadka tylko przeplatany normalnym zdaniem. Erudycyjne popisy na nic się nie zdały. Wcale nie dlatego, żeby rodzicielka nie chciała zaspokoić pragnień syna. Nic podobnego! Ona po prostu nie miała już pieniędzy. Ostatnie zostały właśnie wlane w gardło.

Zaczynający już zdradzać objawy frustracji Pawełek postanowił poradzić sobie na własną rękę. Głośne trzaśnięcie drzwi uświadomiło biesiadnikom, że rozwiązanie sprawy odbędzie się na zewnątrz mieszkania.

Tak się złożyło, że akurat piętro wyżej mieszkała Cecylia R. Wiodła spokojny żywot rencistki II grupy. Zjadła właśnie jakiś skromny posiłek, gdy usłyszała dzwonek przy drzwiach. Pawełek tubalnym głosem domagał się wpuszczenia do mieszkania w jakiejś ważnej sprawie. Cecylia R. знаła zbyt dobrze swojego uciążliwego sąsiada, dlatego nie chciała od razu otworzyć drzwi. Tamten nalegał i prosił. Szczeknęła zasuwka i 65-letnia rencistka znalazła się oko w oko ze swoim przeznaczeniem. Na dzień dobry Pawełek powiedział, że ma kaca i musi się napić. Chce aby ona mu pożyczyła pieniędzy. Cecylia R. odpowiedziała, że pieniędzy nie ma, bo i skąd? Dostaje tylko 700 tys. zł. Taka odpowiedź nie zadowoliła osiłka. On miał własne poczucie tego co słuszne i sprawiedliwe (może słuchał niektórych naszych polityków?). Nie znoszącym sprzeciwu tonem zażądał pie-

niędzy, zaczął też kłąć. Właścicielka mieszkania usiłowała wyprosić intruza. Daremnie! Ten zdecydowanym ruchem chwycił Cecylię za gardło i przewrócił na podłogę. Siedząc na niej usiłował jedną ręką zatkać jej usta, bo maltretowana ofiara głośno krzyczała, a drugą wraz z nożem przystawiał do gardła.

Final byłby niewątpliwie tragiczny, gdyby nie sąsiadka - Katarzyna O. Usłyszała rozpaczliwe wołania i przybiegła z pomocą. Widząc co się święci, działała zdecydowanie. Dwa kopnięcia - jedno w brzuch, drugie w głowę nie zrobiły większego wrażenia. Dopiero butelka po mleku rozbita na tęgą głowę Pawła S. wywarła oczekiwany skutek. Pora była najwyższa, bo przygniatała sąsiadka już nawet nie krzyczała. Katarzynie O. udało się odciągnąć na bok, nieco zamroczonego złoczyńcę. Gdy się trochę pozbierał to wyrwał jak z procy. Daleko nie uciekł. Na podwórku zatrzymali go policjanci. Decyzją prokuratora został tymczasowo aresztowany. W śledztwie zeznał, że nie nie pamięta, w związku z tym do niczego się nie przyznaje. Tłumaczył się, że on ma zawsze zaniki pamięci, gdy sobie więcej wypije. Tak więc mało co pamięta ze swojego życiorysu. Znajomość imienia i nazwiska zawdzięcza tylko temu, że je sobie każdego ranka powtarza razem z pacierzem... Zadzziwiająco, jak wraz z pobytem w areszcie następuje przyrwy uczu religijnych.

Dwaj kołesie

W zasadzie było ich trzech ale ten ostatni stał się później ofiarą przestępstwa. Teofil C. oraz Marian B. mieli wiele wspólnych cech. Przede wszystkim nie pracowali. Aby należeć do półświatka trzeba koniecznie nie pracować, to nobilituje. Jest widomym znakiem pogardy dla świata wartości, w którym obracają się frajerzy. Obaj panowie w dzieciństwie mieli nieodpartą wstręt do nauki. Ukończenie szkoły podstawowej przyjęli z prawdziwą ulgą. Obaj wreszcie byli już wielokrotnie karani. Na takim tle zdecydowanie korzystniej wyglądał Bronisław F. 45-letni rencista legitymujący się w dodatku wykształceniem zawodowym. Stan cywilny - wolny. Panowie znali się wcześniej. Spotykali się u Bronka po to, by spożywać alkohol w różnych postaciach.

Nie inaczej działo się w nocy z 20 na 21 grudnia 1991 roku. Dobrana trójka już wyczuwała przedświąteczny nastrój. Impreza trwała w najlepsze, gdy ok. 3 nad ranem Tosiek i Maniek zrobili się jacyś markotni. W pewnej chwili Tosiek powiedział - te, Maniek, daj mu w dziób, to były gliniarze! Należy mu się! Podchmielony Bronisław F. nie miał oczywiście żadnych szans. Po serii ciosów podbródkowych leżał jak długi na tanej (i brudnej) wykładzinie. Tymczasem Tosiek zbierał "fanty" a Maniek układał je na rozścielonym (obok leżącego gospodarza) na podłodze kocu. Złodzieje brali dosłownie wszystko. Firanki, radio, swetry, dwa garnitury, ręcznik, pasek nawet przybory do golenia. Nie były to rzeczy zbyt cenne. Jak ustalono później, łączna wartość wynosiła ok. 300 tys. zł. Żywej gotówki uzbierało się raptem 30 tys. zł i to po dokładnej penetracji całego mieszkania. Kiedy już wszystko zostało zrabowane, Tosiek i Maniek zawiązali rogi koca i dźwigając tobół z łupami opuścili oszołomionego gospodarza. Gdy trochę przyszedł do siebie, wybiegł szukać telefonu. Zaalarmowana policja zjawiła się na miejscu po 20 minutach. Funkcjonariusze udali się do okolicznych bram. Okazało się że mieli nosa. W jednej z nich znaleźli ciężki tobół z zawartością opisaną wyżej. Na sąsiednim podwórku udało się odnaleźć sprawców. Już dołali zdobyć gdzieś wódkę, raczyli się gdy zaskoczyli ich policjanci. Maniek i Tosiek dali się bez przeszkód zatrzymać. Ale do przestępstwa się nie przyznali. Nawet gdy z ich kieszeni wyjęto drobniaki należące do Bronisława F.

JAN TARNOWSKI



LEGGINSY MODNE I WYGODNE

Kiedy nosimy spodnie, niestety, nie widać wtedy nóg. Spódniczka mini wspaniale je odśladza, ale nie daje takiej wygody jak spodnie. Wielcy krawcy połączyli wygodę z urodą i modą wymyślając legginsy. Są to spodnie w których widać nogi. Nazwa tego ubrania pochodzi od angielskiego słowa leg - czyli noga. Obcisłe spodnie nie są żadną awangardą dla nastolatek w dyskotecę, tylko codzienną rzeczywistością mody.

Są jedną z najsilniejszych tendencji w modzie. Na paryskich pokazach pret-a-porter były obecne u prawie wszystkich projektantów. I niezależnie czy prezentowano styl hawajski, westernowy, afrykański czy romantyczny, legginsy zawsze były w tle. Obecne były także na pokazie Pierre Cardina w Warszawie.

Ich zmasowany atak wziął się ze skrzyżowania dwóch najwyraźniejszych potrzeb współczesnej kobiety. Legginsy są pochodną mini spódniczki i spodni. Żadna kobieta nie zrezygnuje ze spodni, a w nich nie widać tego, co najbardziej chciałoby się pokazać - nóg. Legginsy to spodnie, w których widać nogi. Mają w sobie coś z aerobikowo, sportowego stylu lat osiemdziesiątych. Nie gnioł się, nie rozprasowują się kanty. Można wygodnie usiąść. Są hitem lat dziewięćdziesiątych. Wszystkie ich zalety biorą się z tego, że są uszyte z nieśmiertelnej lycry. Materiały z domieszką włókien lycry po rozciągnięciu natychmiast wracają do swojej pierwotnej formy. Uszyte z nich spodnie idealnie przylegają do ciała, nie krępując ruchów.

Letnie legginsy są kolorowe, cieńsze od zimowych i krótsze - do połowy łydek, lub

całkiem przed kolano w postaci obcisłych majtek do połowy uda.

Można je nosić z koszulową bluzką, podkoszulkiem, bluzą dresową lub surducikiem, dopasowanym w talii i rozkłoszonym dołem. Inspiracją dla każdej z pań niech będą zamieszczone obok zdjęcia oraz własna pomysłowość.



Przede wszystkim należy skompletować niezbędny sprzęt, ponieważ sama szminka to stanowczo za mało. Wszystkie kosmetyczki i charakterystyki zachęcają do malowania ust pędzelkiem. Daje on szansę poprawienia kształtu ust i precyzyjnego ich narysowania. Pędzelek powinien być nieduży, płaski i bardziej sztywny od tego, który służy do malowania oczu. W sklepach z kosmetykami pojawiły się całe komplety do makijażu twarzy, ale najlepsze są pędzelki do akwareli dostępne w sklepach dla artystów. Najlepiej kupić od razu dwa pędzelki. Jeden mniejszy, cieńszy do malowania konturu, drugi szerszy do wypełnienia pomadką środka ust. Pędzelek daje także możliwości mieszania pomadek o różnych kolorach, dzięki czemu można uzyskać zupełnie nowe - bardzo ciekawe odcienie. Pomocnym w uzyskaniu czystej linii zewnętrznej warg będzie ołówek - tzw. konturówka, powinien być o ton ciemniejszy od koloru pomadki. Jednak kupując konturówkę pamiętajmy, że podobnie jak szminka zmienia ona swoją barwę na ustach.

Malowanie

* Zaczynamy od naniesienia na usta cienkiej warstwy podkładu (pudru w kremie), dzięki czemu pomadka utrzyma się dłużej.

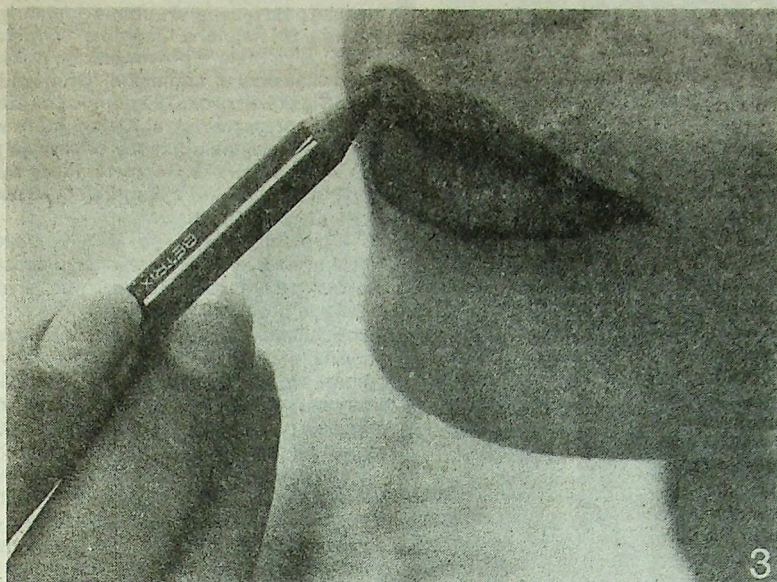
* Watką leciutko pudrujemy usta. W ten sposób łatwiej nam będzie pokrywać usta szminką.

* Konturówką obrysowujemy kształt ust, rozpoczynając od kącików. Ręka powinna być stabilna, więc dobrze jest oprzeć łokieć na czymś twardym. Kontury w naturalnym kolorze skóry, delikatnie rozarte w kierunku ust, optycznie powiększają wargi.

* Nakładamy na usta pomadkę - oczywiście pędzelkiem, tak jak to robią profesjonalistki. Szminkę należy rozprowadzić od środka ust w kierunku na zewnątrz. Nie

Uśmiech na twarzy decyduje w największym stopniu o jej wyrazie, a nic bardziej nie zdradza temperamentu kobiety niż jej usta. Zwłaszcza jeśli są nieskazitelnie umalowane. Niestety, nie każda z nas ma idealny kształt ust. A modny makijaż i w tym sezonie eksponuje usta. Mają być duże, widoczne i zmysłowe. Tylko prawidłowo wykonany makijaż ust daje nieograniczone możliwości korygowania i ukrycia ich niedoskonałości.

Jak malować USTA



wolno wychodzić poza kontury - wygląda to nieelegancko! Szczególną uwagę należy zwrócić na kąciaki ust. Makijaż wykonujemy zawsze przy lekko otwartych ustach.

* Nadmiar pomadki usuwamy chusteczką: między wargi wkładamy chusteczkę kosmetyczną i mocno zaciskamy usta. Nie wolno ścierać szminki.

* Pędzelkiem nakładamy drugą warstwę pomadki. Jeżeli wolimy styl bardziej naturalny, możemy poprzestać na jednym pociągnięciu.

* Jeżeli chcemy osiągnąć efekt wypukłości, na środkową część warg nakładamy błyszczek. Pamiętajmy, że zbyt duża ilość błyszczku, położona zwłaszcza tuż przy brzegach, może rozmyć szminkę i zniszczyć precyzyjnie narysowaną zewnętrzną linię warg.

Korygowanie kształtu ust

Usta za wąskie

Poza granicami warg obrysowujemy ołówkiem kontury, lekko wybrzuszając linię w środkowej części warg. Rysując nową linię zewnętrzną górnej wargi musimy sprawdzić, czy odległość między przegrodą nosa a górną wargą jest dostatecznie duża, by można było sobie na ten zabieg pozwolić. Aby usta wyglądały na większe, aby sprawiały wrażenie bardziej wypukłych, używamy pomadek jasnych, perłowych. Jeżeli wolimy matowe, to na środek ust nakładamy błyszczek lub jaśniejszą pomadkę.

Usta za małe

Bardzo ważnym zabiegiem jest optyczne rozciągnięcie linii ust. W tym celu rysujemy nowe większe usta. Malujemy je podobnie jak usta za wąskie, a więc rysujemy kontur poza granicami ust.

KREMY PÓŁTŁUSTE:

* KREM RUMIANKOWY

- produkowany na bazie świeżego naparu z kwiatu rumianka. Krem o właściwościach przeciwalergicznych, działa korzystnie na rozszerzone włosowate naczynia krwionośne. Przeznaczony do pielęgnacji każdego rodzaju skóry.

* KREM MŁODOŚCI

- zawiera świeży napar z kwiatu lipy oraz olej z lisów, bogaty w wit. A, D i E. Działa odżywczo i natłuszcza. Przeznaczony do pielęgnacji cery suchej i wrażliwej.

* KREM EGIPSKI

- zawiera wyciąg z aloesu i rozpuszczalny kolagen. Działa wzmacniająco, wygładzająco i pojędniająco. Odżywia i wygładza skórę. Przeznaczony do cer suchych, normalnych i mieszanych.

* KREM BURSZTYNOWY

- zawiera olej z kiełków pszenicy oraz naturalne żywice zawarte w bursztynie. Posiada właściwości odżywcze, antyseptyczne i lecznicze. Przyspiesza gojenie krostek i grudek tojetokowych. Przeznaczony do pielęgnacji cery tłustej i mieszanej oraz suchej.

* KREM ALCHEMILLA

- zawiera m.in. wyciąg z ziela przywrotnika oraz oleje naturalne bogate w witaminy. Działa przeciwwzapalnie i ściągająco oraz pojędniająco. Przeznaczony jest dla cer suchych i normalnych, wrażliwych i skłonnych do podrażnień.

* KREM ZIOŁOWY

- produkowany z dodatkiem naparu z kwiatu arniki górskiej, nagietka lekarskiego i witaminy E. Posiada właściwości antyseptyczne, przeciwwzapalne i lekko pobudzające. Przyspiesza gojenie zmian skórnych i wpływa na regenerację komórek naskórka. Doskonale łagodzi podrażnienia. Skóra pielęgnowana nim staje się gładka, odpowiednio odżywiona i dostatecznie natłuszczona. Przeznaczony do pielęgnacji cer suchych, normalnych i mieszanych zarówno na noc jak i na dzień.

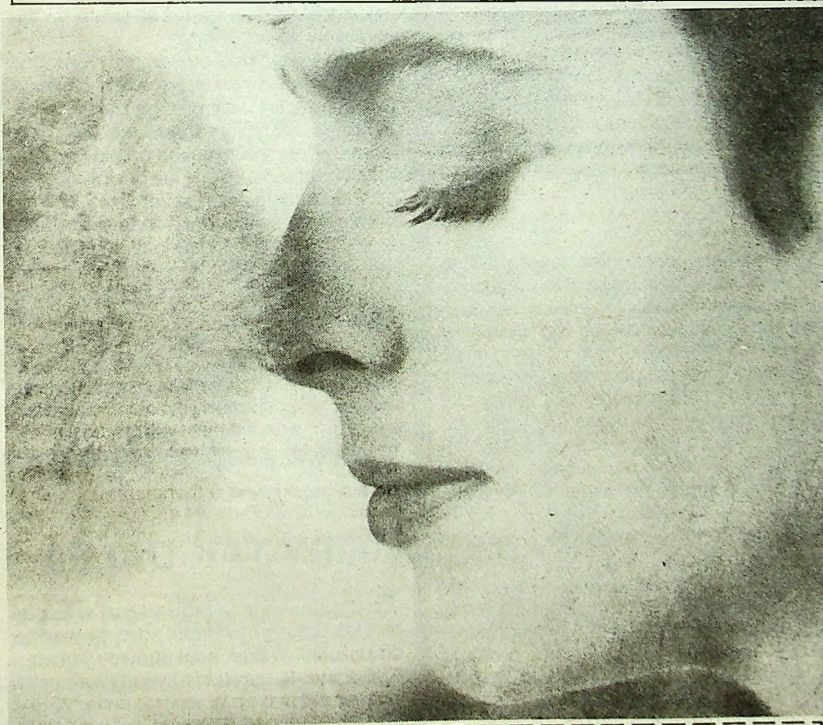
* KREM DLA DZIECI

- produkowany na naturalnych surowcach z dodatkiem allantoiny.

KOSMETYKI, KOSMETYKI

W ostatnim okresie dużo publikacji ukazuje się na temat zagranicznych kosmetyków. Skromniej reklamowane są polskie wyroby kosmetyczne. Uważam jednak, że z uwagi na dobrą ich jakość i niskie ceny zasługują na przypomnienie i dalsze propagowanie.

Polskie kosmetyki były i są znane i cenione zarówno na rynku krajowym jak i zagranicznym. Na szczególną uwagę i wyróżnienie zasługują wyroby KOSMETYCZNO-LEKARSKIEJ SPÓŁDZIELNI "IZIS".



Kosmetyki firm: IZIS, DR BABOR, NATURKOSMETIK, LIVING DIMENSION, MARGARET ASTOR, DRALLE, JERICHO, oraz kremy: BM, BM-28, REGENA, i preparaty z filtrami przeciwsłonecznymi można nabyć w sklepie specjalistycznym "BIO-KOSMETYKA" w Legnicy przy ul. Wrocławskiej 123.

KREMY NAWILŻAJĄCE:

* KREM NAGIETKOWY

- zawiera m.in. wyciąg z kwiatu nagietka. Posiada właściwości przeciwwzapalne, antybiotyczne, przyspiesza gojenie. Przeznaczony do każdego rodzaju cery.

* KREM JOJOBA

- zawiera olej z meksykańskiej rośliny jojoba, olej silikonowy oraz kolagen. Przeznaczony do cer tłustych na dzień i na noc oraz do cer normalnych i suchych na dzień.

* KREM LAWENDOWY

- zawiera świeży napar z kwiatu lawendy. Działa lekko łagodząco, odżywczo i nawilżająco. Może być stosowany przez mężczyzn jako krem po goleniu.

* KREM CATHERINE

- zawiera roztwór soli fizjologicznych oraz wit. A i E. Działa nawilżająco, ochronnie i odżywczo. Wzmaga odporność na zakażenia. Nadaje się do każdego rodzaju cery.

* KREM MIREILLE

- produkowany z dodatkiem oleju z kiełków pszenicy. Posiada właściwości odżywcze i nawilżające. Polecany do każdego rodzaju cery, a szczególnie do stosowania w przypadku cer młodych.

* KREM KLASYCZNY - NAWILŻAJĄCY

- zawiera m.in. sfingolipidy pochodzenia naturalnego, oleje, kolagen oraz allantoinę. Krem wykazuje wyjątkowo korzystne działanie dermatologiczne. Wchłania się szybko, odpowiednio nawilża, natłuszcza, zmiękcza i uelastycznia naskórek. Przeznaczony jest do pielęgnacji cer tłustych na noc i na dzień oraz do cer normalnych i suchych na dzień. Doskonale pod makijaż.

* KREM DO RĄK

- produkowany z dodatkiem oleju parafinowego, wazeliny i gliceryny. Bardzo dobrze natłuszcza, zmiękcza, wygładza i nawilża skórę rąk oraz chroni ją przed szkodliwym działaniem czynników atmosferycznych i chemicznych. Zapobiega jej wysuszeniu i spierzchnięciu.

Maria



SPORT

KALEJDOSKOP SPORTOWY

Tradycyjnym zwyczajem, jak co roku, 1 maja Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Miedziowego ZG "Polkowice" zorganizował dla swoich pracowników i mieszkańców Polkowic festyn sportowo-rekreacyjny. W programie, prócz występów licznych zespołów muzycznych i kabaretowych oraz rekreacyjnych, odbył się międzywydziałowy turniej piłkarski o puchar przewodniczącego tego związku. W zestawieniu poszczególnych par drużyna Powierzchni pokonała, co było sporą niespodzianką, reprezentację Pola Głównego 2:1. Pole Wschodnie wygrało z drużyną Pola Zachodniego 1:0 oraz w walce o trzecie miejsce Pole Głównie pokonało Pole Zachodnie 3:1. Zwyciężyła reprezentacja Pola Wschodniego, która w finałowym meczu pokonała drużynę Powierzchni 6:0. Jednostoosobowym drużynom, które rozgrywały mecze dwa razy po 25 minut, sędziował Jerzy Serafin.

Zdaniem obserwatorów była to znakomita zabawa połączona z doskonałym relaksem, nie wyłączając dobrej organizacji całej imprezy.

Równolegle z piłkarskim turniejem, na polkowskiej ścieżce zdrowia odbył się V ogólnopolski bieg przełajowy "Wiosna '92" organizowany przez miejscowe ognisko TKKF Start.

Przed głównym biegiem w swoich kategoriach wiekowych startowały dzieci i młodzież z polkowskich szkół podstawowych. W imprezie wzięło udział ponad 150 dziewcząt i chłopców.

Główny bieg na dystansie 12 km zgromadził na starcie aż 82 zawodniczek i zawodników niemal z całego kraju.

W kategorii kobiet miejsca zajęły:

1. Janina Juśko - Zagłębie Lubin - z czasem: 45 min 21 sek.
2. Monika Garbaciak - niezrzeszona z Lubina - 64 min 51 sek.
3. Dorota Kowalczyk - Białogóra - 65 min 14 sek.

W kategorii mężczyzn do lat 35

1. Wiesław Lenda - Zagłębie Lubin - 37 min 27 sek.
2. Tadeusz Kajder - Oleśniczanka - 57 min 28 sek.
3. Norbert Smuda - Śląsk Wrocław - 38 min 33 sek.

W kategorii mężczyzn od 36-45 lat

1. Czesław Lichota - Start Polkowice - 42 min 33 sek.
2. Adam Nowak - Start Polkowice - 43 min 18 sek.
3. Władysław Malinowski - Prochowice - 45 min 52 sek.

W kategorii mężczyzn od 46-55 lat

1. Leszek Kołodziejczyk - Start Polkowice - 43 min 08 sek.
2. Henryk Załęski - Wrocław - 43 min 34 sek.
3. Zdzisław Lipowski - Legnica - 46 min 10 sek.

W kategorii powyżej 55 lat

1. Michał Wójcik (trener polskich maratończyków) reprezentujący Zagłębie Lubin - 43 min 49 sek.
2. Michał Kujawiakowski - TKKF Start Polkowice - 50 min 48 sek.
3. Jan Malicki - Wrocław - 54 min 19 sek.

Ogólnopolskiej imprezie biegowej towarzyszyły cieszące się niebywałym zainteresowaniem, pokazy sekcji taekwondo przygotowane przez Romana Fabianowskiego, pokazy aerobiku przygotowane przez Jolantę Witkowską oraz pokazy karatek, które przygotował i poprowadził Robert Matkowski.

Dobrej organizacji towarzyszyło spore zainteresowanie mieszkańców Polkowic oraz, mająca spore znaczenie, wspaniała, biegowa pogoda. Z relacji naocznych świadków wynika, że polkowiccy działacze z ogniska TKKF Start kolejny egzamin zdali na piątkę.

Kolejną imprezą organizowaną przez nich będzie II turniej makroregionu Dolnego Śląska "Skrzatów" do lat 12 w tenisie ziemnym. Impreza odbędzie się na kortach polkowskiego OSIR-u w dniach od 8 - 10 maja. Organizatorzy spodziewają się udziału czołówki Dolnego Śląska. Jak zwykle silne ekipy zapowiedzieli działacze KKT i AZS AWF z Wrocławia. Faworytem turnieju jest reprezentant krajowej drużyny tenisistów, zawodnik Zagłębia Lubin - Krzysztof Długi.

Początek imprezy 8 maja o godzinie 9.00.

Niecodzienne widowisko mieli polkowiczanie w dniu uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Otóż, z inicjatywy proboszcza miejscowej parafii ks. Mariana Kopko, rozegrano mecz piłkarski pomiędzy Radnymi miejscowego Urzędu Miasta, a księżami reprezentującymi diecezję wrocławską. Po bardzo pasjonującym, momentami stojącym na niezłym poziomie widowisku, mecz zakończył się zwycięstwem księży aż 8:0. W drużynie pokonanych na szczególne słowa uznania zasłużył, mimo wszystko, bramkarz radnych, wiceburmistrz Hac.

W ramach obchodów tegorocznego Dnia Hutnika w Legnicy, doszło do spotkania piłkarskiego, w którym zmierzyły się drużyny reprezentujące załogę legnickiej huty miedzi. W spotkaniu tym dosyć łatwe zwycięstwo odnieśli przedstawiciele załogi (w wieku do 33 lat), którzy pokonali kadrę dozoru huty 5:1. Podczas tego meczu, okazało się, że nie tylko zawodowcy nie strzelają bramek z rzutu karnego. Właśnie taką okazję zmarnował dyrektor legnickiej huty mgr inż. Jerzy Kotarski.

W ramach tych obchodów, 9 maja na stadionie legnickiej Miedzi odbędzie się wielki festyn sportowo - rekreacyjny, w ramach którego przeprowadzone zostaną wieloboje sprawnościowe rodzin i pracowników legnickiej huty. Dosyć ciekawie zapowiada się... picie piwa na czas w wykonaniu pracowników dozoru. Początek tej imprezy o godzinie 12.00.

A. tech

Piłka ręczna

NIE POPŁYNĘLI

Po kilku tygodniach horroru, kibice męskiej piłki ręcznej w Lubinie odetchnęli z ulgą. Bo najpierw "Zagłębie" wygrało w Mielcu ze Stalą, a potem pewnie pokonało w hali przy ul. Legnickiej "Grunwald" Ruda Śląska. Przy okazji z pomocą naszej drużynie przyszła "Iskra" Kielce, która w sposób niezwykle uprzejmy odprowadziła z kwitkiem "Sokoła" z Gorzowa, który był właśnie rywalizował z "Zagłębiem" o pozostanie w ekstraklasie.

I tym sposobem, na kolejną przed końcem rozgrywek, "Zagłębie" wyprzedza "Sokoła" o trzy punkty, czyli najwyżej w lidze. Po piątą natomiast "Sokół", który w sobotę podejmuje "Zagłębie". Dobrze by było, gdyby nasi szczypiorniści udowodnili sympatycznym gorzowianom, że tę rywalizację o miejsce w gronie najlepszych drużyn w kraju wygrali jak najbardziej zasłużenie.

Oczywiście można sobie dzisiaj gdybać, co by się stało...? Fakt jest faktem. "Zagłębie" jest nadal w pierwszej lidze.

Zanim do tego doszło, przeżywaliśmy wiele chwil zwątpienia. Kilka dni temu, kierownik pierwszej drużyny "Zagłębia" wyraził swoją dezaprobatę wobec wypowiedzi prasowych o grze lubińskiej drużyny w ostatniej fazie rozgrywek. Aby nie było niedomówień, umówiliśmy się wstępnie na rozmowę z udziałem trenera Jeżaka. Być może znajdują się argumenty udowadniające kibicom, że męska drużyna piłki ręcznej "Zagłębia" Lubin poradziłaby sobie bez uprzejmości "Iskry" Kielce. Może?

"Miedź" Legnica utrzymała się w ekstraklasie bez żadnych problemów. Ostatnio pokonała w Krakowie "Hutnik", a w ostatnim meczu ligowym w tym sezonie podejmie w hali przy ul. Żołnierskiej "Iskrę" Kielce. Można zatem liczyć na awans szczypiornistów "Miedzianki".

W drugiej lidze bez zmian. "Chrobry" Głogów wprawdzie zremisował w Libiążu z "Górnikiem", ale pierwsza liga i tak już przeszła obok... W grupie spadkowej natomiast "Górniki" Złotoryja, pomimo porażki w Bytomiu z "Naprzodem", jest już pewny swego.

Pierwsza liga pań zakończyła już rozgrywki. Mistrzem Polski została drużyna "Startu" Elbląg (pisaaliśmy o tym tydzień temu). Szczypiornistki "Zagłębia" w ostatnim meczu pokonały u siebie "Zgodę" Ruda Śląska i ostatecznie zajęły szóste miejsce w Polsce. Tak właśnie przewidywaliśmy...

Sądzę, że trzeba pamiętać o młodym wieku naszych piłkarek ręcznych. Wierzę też, że w przyszłym sezonie "Zagłębie" poważnie zakręci tabelą. (ted)

Piłka nożna

OBY TAK DALEJ

Ostatnio kibice piłki nożnej w Zagłębiu Miedziowym mieli sporo powodów do radości. Wszak nasi ligowcy potwierdzili wysokie aspiracje i wygrywali praktycznie z każdym. W ekstraklasie "Zagłębie" Lubin nie się systematycznie w tabeli. W drugiej lidze natomiast "Miedź" Legnica wcale nie zrezygnowała w walce o awans, a "Chrobry" Głogów nie odpuścił jeszcze nikomu i zdaje się potwierdzać nadzieje...

Najważniejsze jednak jest to, że powróciły do województwa legnickiego piłkarskie emocje i napiętności. Ludzie oddają się

urokowi sportu i - ściskając mocno kciuki - wciąż wierzą w swoje ukochane drużyny, uparcie wierzą. Chociaż trzeba przyznać, że odbudowywanie zaufania u kibiców jest sztuką bardzo trudną. No, ale do rzeczy.

Lubińskie "Zagłębie" jest już na siódmym miejscu w pierwszoligowej tabeli. Kiedy rozmawiałem z trenerami i piłkarzami naszej drużyny przed wyjazdem do Łodzi, dominował wśród nich umiarkowany optymizm. Nie chcieli jednak zapeszyć... Mówili, że stać ich na remis. Niektórzy nieśmiało wspominali o zwycięstwie. Ale najistotniejsza dla mnie była atmosfera w zespole. To naprawdę jest drużyna. Widać, powróciła wiara w umiejętności, zaufanie do kolegów, radość z gry i przebywania razem.

Trener Marian Putyra był wówczas bardzo ostrożny. Proponował, żebym raczej rozmawiał z zawodnikami. A potem przyszła radosna wiadomość. Nasi powstrzymali rozpędzony ŁKS, wygrywając 1:0. Obserwatorzy meczu twierdzili, że "Zagłębie" zaimponowało dojrzałością i rozważą w grze.

W sobotę więc na murawę stadionu Górniczego Ośrodka Sportowego w Lubinie wybiegli nasi w roli faworytów. Krakowski "Hutnik" liczył tylko na remis. Nic z tego, lubińscy piłkarze potwierdzili opinię dziennikarzy oglądających ich grę w Łodzi. Mądrze, spokojnie i pewnie zwyciężyli krakowian. Nie zgadzam się przy tym z komentatorami sportowymi, że "Zagłębie" mogło stracić punkt, gdy "Hutnik" poderwał się do ataku w drugiej połowie. Lubińska drużyna, przez cały mecz kontrolowała sytuację na boisku. Wygrała zatem pewnie. Oczywiście można mieć zastrzeżenia do poziomu gry. Trzeba jednak pamiętać o zmęczeniu zawodników, którzy - jak by nie patrzeć - od soboty do soboty rozegrali trzy mecze. I to trzy zwycięskie.

Na początku tegorocznej piłkarskiej wiosny nie szczędziłem słów krytyki pod adresem i trenera Jana Putry, i piłkarzy "Zagłębia". Teraz z prawdziwą satysfakcją mogę oddać im cześć. Udowodnili bowiem, że są rzeczywiście fachowcami, a drużyna może liczyć - bez żadnej przesady - na sukcesy. Może nawet powrócić do grona najlepszych w kraju. Myślę tu o pierwszej trójce, bo wśród groźnych dla każdego nasi już są. Nie podzielał przy tym opinii ludzi, którzy już widzą lubińskie "Zagłębie" w europejskich pucharach. Jeszcze nie w tym roku...

W sobotnim meczu mogła podobać się Rogowskiej, Wójcik i Machaj. Troszeczkę słabiej wypadł Pietrzykowski. Lewandowski prezentował typową dla siebie piłkę. Wy różnił się Góra i Czachowski. Miał przebiegły Szewczyk, chociaż wciąż zbyt miękko zagrywa ostatnią piłkę. Zawodźli w sytuacjach podbramkowych Kudyba i Śliwowski. To ciekawe, że Janusz Kudyba na wyjazdach zdobywa bramki, a w Lubinie coś mu nie wychodzi. Szkoda, bo i my chcielibyśmy wiatować po bramkach pana Janusza. W sobotę, w pewnym sensie tłumaczy go wysoka gorączka, z którą wybiegł na boisko. W ocenie piłkarzy "Zagłębia" nie może zabraknąć słów pod adresem Krzysztofa Koszarskiego. Imponował on pewnością siebie we wszystkich interwencjach oraz spokojem i rozważą. W kilku sytuacjach pokazał, że nadal należy do najlepszych bramkarzy w kraju.

W drugiej lidze, legnicka "Miedź" po chwilowej zadyshce nabiera rozpędu. Znowu wygrywa. I to zdecydowanie. Obserwatorzy meczu legniczanie w Wodzisławiu z tamtejszą "Odrą" podkreślają żywiołową grę "Miedzi" w drugiej połowie. Powrócił do zdrowia Daniel Dylus, który znowu zdobywa bramki. Nadzieje na pierwszą ligę pozostają. Tyle w tym właśnie piękna.

Kilka dni temu rozmawiałem z kolegami po piórze o szansach "Miedzi" w Pucharze Polski. Niektórzy utrzymywali, iż możliwości legnickiej drużyny sięgają nawet pucharu. Mito to słyszę. Swoje zdanie będę mógł jednak wypowiedzieć po obejrzeniu "Miedzi" na boisku. Ostatnio widziałem ją bowiem w meczu ze "Stilonem", czyli bardzo dawno... W piłce wszystko zdążyło się obrócić.

"Chrobry" zanotował jedno zwycięstwo, bo w sobotę i w niedzielę pauzował (ze względu na wycofanie z rozgrywek drużyny "Górnika" Wałbrzych). Na głębsze oceny przyjdzie jeszcze czas.

W sumie mamy się z czego cieszyć. Nasi wygrywają, celują wysoko, a... dopóki piłka w grze... Jakże dużo emocji przed nami.

TADEUSZ STOJEK

KACIK KIBICA

Szanowna Redakcjo!

Z zaciekawieniem przyglądam się zmianom na kolumnach sportowych w Tygodniku Legnickim "TO". Nie mogę tylko zrozumieć, dlaczego tak zawężacie krąg zainteresowań kibiców w naszym województwie. To sympatyczne, że zauważacie piłkę nożną, piłkę ręczną i... czasami coś jeszcze. Żałuję bardzo, że umyka waszym oczom i piórom zbyt dużo zjawisk sportowych w województwie legnickim. Przykładowo, nic nie piszecie o siatkówce (a przecież istnieje ona "tu i teraz"), strzelectwie, koszykówce...

Panowie Redaktorzy! Obudźcie się! Wśród mieszkańców ziemi legnickiej są również kibice innych dyscyplin sportowych niż "noga" i "ręka". Poza tym, przydałaby się Wam jakaś akcja, impreza, czy ja wiem co jeszcze. Coś takiego, co przybliżyłoby Czytelników do Was. Zastanówcie się, czy nie warto spróbować?

Chciałbym również podzielić się z Wami refleksjami na temat sytuacji sportu w ogóle - w naszym województwie oczywiście. Otóż, twierdzę, że jest z naszym sportem bardzo źle. Tak wyczynowym, jak masowym. W zasadzie to możemy pochwalić się kilkoma drużynami w rozgrywkach zespołowych, kilkoma kolarzami i... Smutno mi jest bardzo.

Jestem kibicem lekkiej atletyki. Niedługo w Lubinie była silna sekcja tej dyscypliny. Dzisiaj pozostał tylko jeden biegacz - Tadeusz Ławicki, który zresztą - jak się domyślam - trenuje na własny rachunek. Słyszałem, że powstał Międzyszkolny Lekkoatletyczny Klub Sportowy "Zagłębie Miedziowe". Słyszałem, że dzieci i młodzież trenują tam wytrwale. Słyszałem, że klub ten nie ma żadnych szans na wypłynięcie, bo oczywiście brakuje pieniędzy. Dlaczego o tym nie piszecie?

Nie wierzę, żeby wśród biznesmenów z Lubina i okolic nie znaleźli się tacy, którzy nie chcieliby zainwestować w lekką atletykę. Nie wierzę!

Myszę, że nie pogriewaliście się za ton mojego listu. Bo w Was też wierzę.

Janusz Weryszko
z Lubina

Od redakcji:

Za wiarę w "TO" dziękujemy. Gniewać się nie gniewamy. Przeciwnie, bardzo dziękujemy za szczere uwagi. Postaramy się zaspokoić oczekiwania Pana i innych kibiców. Do klubu "Zagłębie Miedziowe" też się wybierzemy.

SZACHY

Ośmioosobowe reprezentacje legnickich szachistów z MKS "Miedź" i SDK "Kopernik" wzięły udział 2 maja w VIII Międzynarodowym Turnieju Szachowym Dzieci. Wśród 46 drużyn "Miedź" zajęła 9 miejsce (39,5 pkt), a "Kopernik" 10 miejsce z tą samą ilością punktów.

Bez czerwonych flag

Blisko 400 osób wzięło udział w tegorocznym pierwszomajowym pochodzie w Legnicy. O godz. 10.00 spod siedziby Socjaldemokracji RP na ul. Gwiazdnej wyruszyli członkowie SdRP, Stowarzyszenia Weteranów Pracy, OPZZ, Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego i Federacji Związków Zawodowych Pracowników Ochrony Zdrowia. Trasa pochodu przebiegała tradycyjnie przez Plac Słowiański, jednak wyjątkiem od tradycji tego święta był brak czerwonych sztandarów. Również towarzysząca pochodowi orkiestra załtonowała "Międzynarodówkę" dopiero po zakończeniu pochodu, w legnickim parku. Niektórzy uczestnicy manifestacji uronili łezkę i rozeszli się do domów. Na całej trasie pochód chroniony był przez policję, natomiast pojawienie się na ul. Mickiewicza bojowego wozu straży pożarnej nie miało żadnego związku z pierwszomajowym świętem. Po prostu strażacy gasili pożar w piwnicy. (Jo)



Fot. Jarosław Ogródnik

Carex

Uwaga! Nowość na rynku motoryzacyjnym
Samochód do Waszej Firmy
SKODA PICK-UP w cenie od 67 mln zł
SKODA FAVORIT - Ulgi celne i podatkowe fax
"CAREX" Legnica, ul. Poznańska 50, tel. 603-70



RANK XEROX™

We lead, others follow



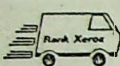
Copiers



Fax



Typewriters



Service



Supplies



KSEROMATIC

tel./fax 281-47
tlx 078 2645

59-220 Legnica

Rynek 34

tel. 252-99, 281-47

Leasing
now available
Contact your Local Dealer



CUPRUM BANK S.A.
w LUBINIE

Adres Centrali:
ul. M.C. Skłodowskiej 40
59 - 301 Lubin
tel. (070) 47-87-00
fax (070) 47-87-09
tlx 0782399

O F E R U J E

* KREDYTY NA DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ

- Kredyt na rachunku bieżącym
- Kredyt na bieżące potrzeby
- Kredyt na cele rozwojowe dla osób prawnych, osób fizycznych i innych podmiotów nie posiadających osobowości prawnej

OD KWIETNIA KORZYSTNIEJSZE WARUNKI!

A TAKŻE:

- * LOKATY TERMINOWE
- * RACHUNKI A VISTA
- * RACHUNKI ROZLICZENIOWO OSZCZĘDNOŚCIOWE

ADRESY ODDZIAŁÓW:

Oddział Lubin, ul. Tysiąclecia 3,
Oddział Głogów, ul. Budowlanych 6a,
Oddział Legnica, ul. Złotoryjska 16/18,
Oddział Wrocław, ul. 1 Maja 1/2

tel. 44 - 45 - 55,
tel. 33 - 36 - 05,
tel. 216 - 35,
tel. 40 - 14 - 17,

fax 42 - 16 - 13
fax 33 - 46 - 98
fax 607 - 08
fax 44 - 27 - 65

Kuratorium Oświaty w Legnicy ogłasza konkurs ofert na wykonanie węzłów i przyłączy centralnego ogrzewania w placówkach oświatowych na terenie miasta Legnicy.

Oferty w zaklejonych kopertach należy składać w Kuratorium Oświaty w Legnicy, Pl. Słowiański 1, w pok. 121 w terminie do 14 maja 1992 r.

* Kupię jamnika długowłosego króliczego z rodowodem (szczeniaka), tel. grzeźnościowy 615-12.

* Sprzedam garaż, tel. 212-04 cały dzień.

* Poszukuję dwóch pracowników do prowadzenia hurtowni lodów i mrożonek w Legnicy. Kontakt: Jelenia Góra, tel. 751-12-354 wieczorem.

* Sprzedam działkę budowlaną o pow. 440 m², uzbrojoną. Wiadomość: Legnica, tel. 63-200.

Stomatolog Gabriela Teuerle-Bisztyga przyjmuje: Legnica, ul. Oświęcimska 18/1 wtorki, czwartki 16.00-18.00, tel. 243-57.

Specjalista dermatolog - Legnica, ul. Traugutta 13 - czwartki od 16.00.

* Udzielam korepetycji - matematyka, fizyka, nauki techniczne. Legnica, ul. Łowicka 38/10.

* Sprzedam tanio pasy bezwładnościowe, nowe czeskie, tel. 621-37.

* Potrzebna pomoc domowa, Legnica, tel. 277-13.

* Żaluzje okienne - ekspres. Legnica, tel. 268-06.

* Zamienię mieszkanie spółdzielcze dwupokojowe w Polkowicach na mieszkanie z c.o. w Legnicy. tel. 229-58.

* Videofilmowanie 255-92.

* Matematyka - kursy do egzaminów wstępnych, tel. 255-92.

* Sprzedam garaż przy ul. Szkolnej w Legnicy, tel. 243-78, Łowicka 38/10.

* Sprzedam działkę budowlaną o pow. 440 m², uzbrojoną. Wiadomość: Legnica, tel. 63-200.

* Chirurg specjalista ginekolog-położnik przyjmuje w środy i piątki od 16.00. Legnica, ul. Piekarska - przychodnia.

* Sprzedam motorower Kadet oraz organy "Student 106". Lubin, tel. 42-13-44.

Usługowy Zakład Murarsko-malarsko-dekarski

Roman Kleszcz

Legnica, ul. Żwirki i Wigury 5/4

oferuje roboty w zakresie ogólnobudowlanym, a w szczególności:

- roboty murarskie, tynkarskie, malarskie, układanie płytek (glazura, terakota itp.), dekarskie, brukarskie.

Wykonujemy roboty remontowe, adaptacyjne, modernizacyjne.

Zapewniamy solidność, wysoką jakość naszych robót, rzetelność i profesjonalizm.

Udzielamy gwarancji na nasze roboty.

Proponujemy konkurencyjne ceny i warunki.

Tablice rejestracyjne aluminiowe powlekane folią z 7-letnią gwarancją

REWEX

Legnica, ul. Łączna 1, tel. 289-61

Przy składaniu zamówienia konieczny jest ważny dowód rejestracyjny

MASZ KŁOPOTY Z PORZĄDKAMI WIOSENNYMI, ŚWIĄTECZNYMI, PO MALOWANIU zgłoś się do firmy

"CZYŚCIOCH"

Firma wykonuje usługi w zakresie ogólnego sprzątanía, mycia okien w mieszkaniach, biurach i sklepach.

Zgłoszenia i bliższe informacje pod numerem telefonu 216 - 79 w godz. 8.00 - 10.00 i 17.00 - 18.00 codziennie

Tygodnik legnicki

Redaguje zespół
Redaktor Naczelny: Jerzy Świącicki
Nr Indexu 379468

Adres redakcji: 59-220 Legnica, Rynek 24, skr. poczt. 233, tel. 260-84, 263-88, tlx 782270
Skład komputerowy: Ośrodek Informatyczny WUS Legnica
Druk: Norpol-Press Wrocław, tel. 255-634

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów nie zamówionych. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada.

Wydawca: FAST, spółka z o.o., Legnica



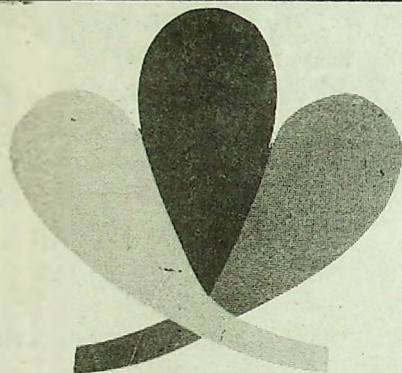
LEGDOM

**PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWLANO-MONTAŻOWE "LEGDOM"**
Spółka z o.o. 59-220 Legnica
ul. Górnicza 1 tel. 632-98,
632-99, 284-14 (hurtownia)

Prowadzi działalność w zakresie:

- * budownictwa mieszkaniowego
- * budowy obiektów użyteczności publicznej,
- * usługi budowlane dla ludności,
- * produkcji materiałów budowlanych,
- * hurtowni i sklepów branży budowlanej.

Gwarantujemy wysoką jakość usług!



PROMOTOR

Handel Hurtowy
Legnica, ul. H.Pobożnego 13 a, tel. 279-50, tlx 078 2395

poleca

szeroką gamę artykułów spożywczych, a w szczególności wyroby
cukiernicze m.in. firm:

Wedel S A, Odra, Piast, Kopernik, Olza, Skawa, Kaliszanka, Jutrzenka, Śnieżka

* Koncentraty spożywcze firm: Winiary, Amino, Włocławek, Skawina,

* Przetwory owocowe oraz odżywki dla dzieci typu BOBO firmy Alima s. a.

* Artykuły masowe paczkowane, a w szczególności:

mąki, kasze, płatki kukurydziane z ekologicznie najczystszych rejonów kraju

* Syropy i zaprawy, koncentraty rybne i mięsne, konserwy warzywno-mięsne oraz
herbatę, kawę i wyroby przemysłu tytoniowego, oleje spożywcze, ocet
i musztardę.



horoskop

KĄCIK GRAFOMANA

Jan Stanisław Smalewski

Weź ją obejmij

Weź ją obejmij, mocno, oburącz. I tak trzymaj - brzozę wiosenną. I patrz w jej konary. To zdrowo tak postać z twarzą przy pniu drzewa i z dłońmi splecionymi na jej ciele białym. Weź ją obejmij. Mocno, oburącz jak brzozę. Popatrz jak w bezruchu dla ciebie zamarła. To tak zdrowo - z ustami przy wilgotnych ustach. Pot zimny na czole. Smak rosy na wargach.

Jeżeli niemoc cię ogarnęła - zejź z drogi jak zwierzę instynktownie wód szukaj leczniczych. Jeśli to choroba - spróbuj ją odgonić. Lecz gdy to jest miłość - nie próbuj się bronić.

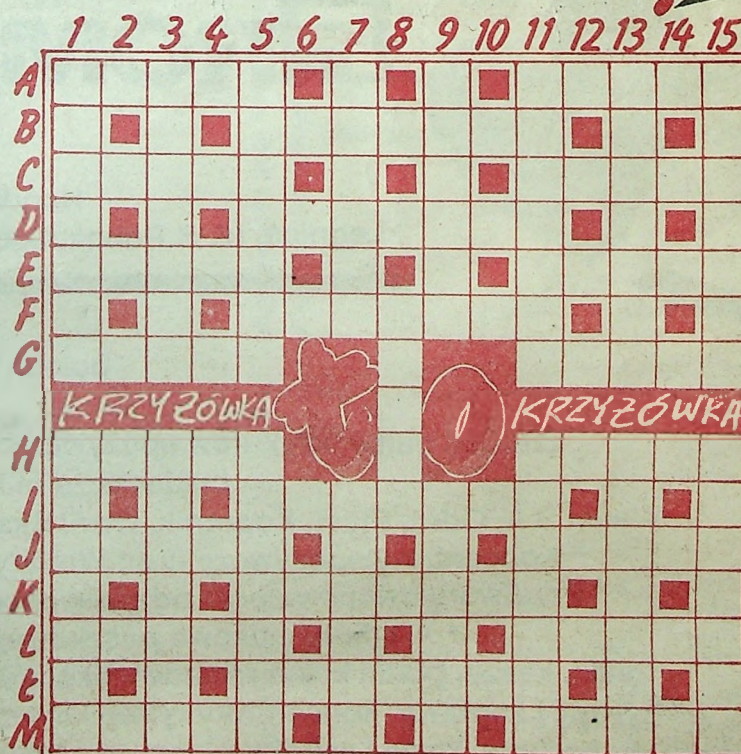
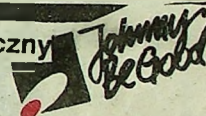
Twarze

Każdy z was ma dwie twarze. - Jedną dla siebie, dla innych drugą. Czasem się pomyli i źle pokaże. Biedną głowę ma tylko jedną. - I to na tak długo. Siedzę teraz przed wami, o prześwietni łgarze i patrzę w wasze oczy. - W waszych twarzach czytam. Którą twarz macie dla mnie? Czy tą pierwszą może czy drugą? - Gdzie prawda ukryta? Kiedy sięgam dalej - ponad wasze głowy Wydaje mi się, że razilem swą strzałą ptaka - co poszybował w przestworza, na łowy pewny o siebie, o lot swój i o łów. Jak na ekranie - oświetlonym placu widzę cię - obraz waszej trzeciej twarzy. Jest to twarz wewnętrzna, którą macie nocą. Jest to twarz, w której oczy boicie się zajeżdżać.

Ostatnio publikowałem zbyt dużo poezji rosyjskiego oficera. Dziś wiersze naszego dyżurnego oficera WP. Czekam na powrót p. Ireny i wiersze od cywilów.

Mikołaj Prus-Zaremski

Krzyżówka sponsorowana przez Sklep Muzyczny Legnica, ul. Bankowa 3, tel. 295-60



Pięć kompaktową wylosowała AGNIESZKA ŚWIĄTEK z Lubina.

Pozłomo: A. pospółstwo x taniec kubański, B. ostatki, mięsopust, C. spisek x historyk rzymski, D. zakochanie w sobie, E. świńska trawa x przyprawa korzenna, F. Nawah lub Apacz, G. Sportowa gra w karty x zbiór map, H. symbol, znak x talon, bon, I. pracownik browaru, J. maszyna do czyszczenia ziarna x pomoc z samolotu, K. brednie, banialuki, L. powódz x jezioro koło Augustowa, Ł. miasto w Pakistanie, M. lutowa solenizantka x garnuszek

Pionowo: 1. przecinka x w kasie, 3. poemat epicki x część dzielenia, 5. wymuszanie pieniędzy za dochowanie tajemnicy x w niej żarówka, 7. państwo Leonidasa x wilczyca, 8. chybiony strzał, 9. dawniej poważanie, szacunek x majątek ziemski, 11. nauka rozwijająca poczucie rytmu x przyrząd kreślarski, 13. piłka meczowa x kardan, 15. najjaśniejsza gwiazda w gwiazdozbiore Niedźwiadka x przysznik

Rozwiązanie krzyżówki z nr 17

Pozłomo: Szwab, odwet, lądolód, korba, peron, gonitwa, acani, denat, Erskine, zator, kokos, zakaz, powód, działwa, ekier, rzepa, audycja, stryj, drzwi, Cyklady, ostka, rzrez. Pionowo: szklarz, zielsko, warlant, koloryt, błagier, zdrajca, adonis, indeks, kłepa, plotki, Tycjan, odpadek, paradyz, warunek, wieszcz, Tanatos, Drawicz.

Koziorożec
22.12 - 20.01

Byk
21.04 - 20.05

Panna
24.08 - 23.09

Wizyta nieoczekiwana, ale za to miła. Oby nie za długa. Gość jak ryba. Zbliża się dzień wystąpienia na forum publicznym. Czekaj Cię w związku z tym dużo pracy. Zaszczycił w wątpliwy, ale zawsze możesz zdobyć kilka punktów na przyszłość. Wokół Ciebie zaczyna narastać niezdrowa sytuacja. Może przyjmiesz rolę negocjatora? Niewdzięczny to obowiązek, fakt. Ale w najbliższym otoczeniu tylko Ty nadajesz się do wypełnienia tej roli. Posiadasz ważne cechy - opanowanie, spokój, trzeźwość, chłodny umysł. Zadbaj o siebie. Zachowuj się tak, jakbyś zapomnieli o swoich potrzebach.

Kolejne rozczarowania. Wzloty nie cieszą w obliczu zbliżających się upadków. Zachowaj spokój. Działaj rozsądnie. Jeszcze nie znalazłeś się na straconej pozycji. Samowolny urlop musisz nadrobić. Choćby po godzinach. Kurczenie się czasu to iluzja. Zbyt wiele przepuszczasz go przez palce. Za gapiostwo trzeba zapłacić frycowe, a Twoje konto nadal puste. Polecone przesyłki nie przyniosą najlepszych wiadomości. Od dawna jesteś na nie przygotowany, więc nie powinienś rozdzierać szat. Sprawy rodzinne pozostawisz samym sobie. Czy to najlepsze wyjście?

Kolejny protest. Buntujesz się przeciwko rzeczywistości, tak jakbyś stracił z nią kontakt. Oderwanie się od niej w ciągu minilowego weekendu już wkrótce zaowocuje. Pojawia się pierwsze nieporozumienia. Może jakaś mała kłótnia na tle uczuć lub finansów? Zadrósł jest złym doradcą. Ale co robić, gdy samotność wgrzyza się w żywe ciało? Możesz nauczyć się żyć z bólem. W końcu albo minie, albo się do niego przyzwyczaisz. Z centralnej pozycji przechodzisz na peryferia. Jeszcze ludzie poznają Cię na ulicy. Więc nie jest najgorzej. Ale ktoś rzuca Ci klody. Zza pleców?

Wodnik
21.01 - 19.02

Bliznięta
21.05 - 21.06

Waga
24.09 - 23.10

Powroty są piękne. Nie możesz, oczywiście, wrócić nagle do formy i kondycji sprzed kilku miesięcy. Ale wszystko jest na najlepszej drodze. Odzyskujesz dobre samopoczucie. Gdzieś zniknął alergiczny odczyn towarzyszący każdej 'zasłyszanej' informacji na Twój temat. Wracaj nawet poczucie humoru, na którego nadmiar i tak, nie mogłeś narzekać. Powoli rozwiązują się finansowe kłopoty. Masz w tym spory udział, więc chyba jeszcze coś od Ciebie zależy. Porzuć obawy dotyczące przyszłości. Jest mglista, to prawda. Ale przecież lubisz niespodzianki.

Przykrości. Jesteś dzielny, więc przeżyjesz wszystko. Szkoda tylko trudu, jaki włożyłeś w doprowadzenie sytuacji do tak zwanej normy. Może to ludzkie sądzi, a może norma nie ta? Twoje obawy dotyczące radykalnych zmian są uzasadnione. Strategia małych kroków przyniesie rezultaty. Może nie tak szybko jak byś się tego spodziewał. Ale nadejdzie czas kiedy cierpkie owoce staną się słodkie. Może będą to owoce z innych sadów, niż te, które dotąd pielęgnowałeś? Niektóre sytuacje wymagają jednak od Ciebie stanowczości. Szanuj się!

Wycofanie, rezygnacja. Może zbyt pochopne działania. Zostałeś zepchnięty w cień. Przynajmniej tak próbujesz nazwać to miejsce, w którym się znalazłeś. Krótka pamięć. Zapominasz o tym, kto kierował Twoimi krokami. Rozejrzyj się wokół. Czy masz na kogo rzucić winę? A może sam wypijesz to piwo, które wariłyś długimi miesiącami. Jak dotąd los był wobec Ciebie pobłażliwy. Doświadczysz Cię tymi owym, ale byleś raczej glaskany niż kopany. Musisz to przyznać. Chyba że zamierzasz nadal litować się nad samym sobą. Weź się w garść i... do roboty.

Ryby
20.02 - 20.03

Rak
22.06 - 22.07

Skorpion
24.10 - 22.11

Fruwasz, a pływać powinienś. Zmieniaś gwałtownie środowisko nie myśląc nic o kosztach jakie musisz ponieść w związku z każdą zmianą. Obniżyłeś loty, zaniedbałeś się w obowiązkach. Głowę zaprzatają Ci myśli o podróży. A może byś tak podarował sobie kolejne wojaże. Propozycja warta rozważenia. Tym bardziej że także tu, na miejscu, możesz spotkać coś, za czym gonisz na kraniec świata. A świat jest taki mały. Rozmawiając poważnie i mądrze zapomniałeś o błachych, codziennych sprawach. Tak jakbyś zapomniał o treści swego życia.

Los powoli się odmień. Ci oczywiście sporą dawkę komplikacji, ale będą one niczym w porównaniu z tym, co już za Tobą. Nie pogrąż się tylko w błogostanie. Powinieneś trzymać kontakt z rzeczywistością. Poznaj ją dokładnie zanim spróbujesz coś zmienić. Masz kilka wpadek na swoim koncie. Na szczęście harcerska przygoda z młodości nauczyła Cię dokładnego zacierania śladów. Gońce psy na razie straciły trop. Jednak w każdej chwili, całkiem przypadkiem, mogą chwycić nowy zapach. Na razie czuj się bezpiecznie i umacniaj swoją pozycję. Rozmawiaj nawet z maluczkimi.

Nieco lepiej. Zagrożenie z zewnątrz minęło. Przesaładowca z południa zapomniał o Tobie. Nie zapomniat jednak o kimś, na kim Ci bardzo zależy. Porzucone przez Ciebie zabawki nabierają kolorów w cudzych rękach. Boisz się stracić kontrolę nad innymi ludźmi? Nie tudy się, nigdy tej kontroli nie miałeś. Choć bardzo się starałeś. Aż za bardzo. Twoje kroki zbyt wyraźnie zmierzają w jedną stronę. Wszyscy zorientowali się dokąd idziesz. Zostałeś sam na placu boju. Czym wypełnisz pustkę? Iluzję obowiązków. Nie masz ich zbyt wiele. Praca nie będzie stanowić dla Ciebie awaryjnej furtki.

Baran
21.03 - 20.04

Lew
23.07 - 23.08

Strzelec
23.11 - 21.12

Złudzenia zaczynają przybierać coraz bardziej konkretne kształty. Coraz trudniej Ci odróżnić czcze obietnice od wartych uwagi przyrzeczeń. Już wkrótce zbliża się rozwiązanie najważniejszej sprawy ciągnącej się od kilku miesięcy, a Ty wciąż nie masz miejsca, gdzie ze spokojem przywitabylbyś nowe. Dom to nie tylko ściany, meble, sprzęty. To przede wszystkim ludzie, którzy go tworzą. W Twoim przypadku twórczość w tej dziedzinie nie zasługuje nawet na miano dobrego rzemiosła. Popelniasz zbyt dużo błędów. Czyżby poniosły Cię emocje? Pamiętaj - mostów nie spaliles, choć chciałeś.

Cóż, już dawno przestałeś być przywódcą stada. Młode lwy niepostrzeżenie zajęły Twoje miejsce. Jednak utrata kontroli ma swoje dobre strony. Odpowiedzialność omija Cię dużym łukiem, obarczając Tych, którzy chcieli ją wziąć na swoje barki. Niech niosą ten nowy ciężar. Ty, uwolniony od jarzma, możesz całą swoją energię przeznaczyć na rozwój. Nie zmaraj szansy. Zdarzyło Ci się już kilka razy przegapić co nieco. Czyżbyś był zbyt zapatrzony w odległe kształty? A może zatopiles się w marzeniach? W każdym razie, coś nie gra w Twoim życiu. Ale co?

Znow strzał w dziesiątkę. Jak zwykle trafiłeś w czuły punkt. Rozsierdziłeś kolejną ofiarę, która już szykuje się do skoku. Kto będzie szybszy? Ządło może zatopić się w Twe ciało niepostrzeżenie. Wycofasz się? Ostatnia walka zakończyła się porażką. Gdybyś teraz wygrał, skoczyłbyś wyraźnie Twoje akcje. Nadwąloną reputację możesz uratować tylko wyrażnym zwycięstwem. Rola wojownika nie jest najlepszą z tych, które miałeś do wyboru. Ale cóż, idziesz własną drogą. Pod górkę? Nie szkodzi. Fomyś o widoku jaki Cię czeka.